Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 71 (9847) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 30.III.1983 r. Nakład: 113.000 A B Cena 5 zł

Narada kadry kierowniczej administracji centralnej i terenowej

Dostrzegać realia — wykorzystywać możliwości

WARSZAWA (PAP) — W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się 29 bm. spotkanie kadry kierowniczej szczebla wojewódzkiego, w tym przewodniczących wojewódzkich Komisji Planowania, z przedstawicielami kierownictwa resortów gospodarczych. Celem narady było zasięgnięcie opinii i wymiana poglądów nt. projektu NPSG na lata 1983—85 oraz integralnie z nim związanych programów: antyinflacyjnego i oszczędnościowego.

Przewodniczący obradom wicepremier **Janusz Obodowski** podkreślił, że istnieje wyraźna współzależność między społecznym zaangażowaniem w realizację celów planu a tempem wychodzenia z kryzysowej sytuacji gospodarczej. Prezentowane w planie wielkości trasłować należy jako dolną granicę tego co możemy osiągnąć. Jednym z podstawowych warunków przekroczenia planowanych zadań jest wydatny wzrost społecznej wydajności pracy. Nadal spotykamy się z niewłaściwą organizacją pracy, słabą dyscypliną społeczną, nadmiernym zatrudnieniem w administracji przedsiębiorstw. Są to więc czynniki subiektywne, których likwidacja leży w zasięgu naszych możliwości.

Kolejnym problemem — podkreślił wicepremier — jest nierównowaga rynkowa. Rząd nie zamierza osiągać tej równowagi przez wzrost cen. Przezwyciężenie inflacji zależy przede wszystkim od efektywności gospodarowania w przedsiębiorstwach. Głównym kierunkiem wychodzenia z inflacji musi być wzrost produkcji rynkowej w jej fizycznych rozmiarach. Wszędzie tam, gdzie zwiększenie indywidualnego wysiłku powoduje wzrost produkcji, pracownicy powinni to odczuć w swoich wynagrodzeniach.

Najbliższe trzy lata muszą być okresem stosowania polityki trudnego, a dla niektórych przedsiębiorstw nawet bardzo trudnego pieniądza. Zmniejszeniu ulegną dotacje budżetowe, natomiast wyraźnie

Ciąg dalszy na str 2

Dziś krajowa narada aktywu robotniczego

WARSZAWA (PAP) — W Sali Kongresowej PKiN w Warszawie odbędzie się 30 bm. — zwołana przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu — krajowa narada aktywu robotniczego. Przedstawiciele robotniczych załóg omówią zadania wynikające z przedstawionych niedawno Sejmowi PRL rządowych programów oszczędnościowego i przeciwdziałania inflacji.

Z prac Prezydium Rządu

Jesteśmy w stanie wyżywić się sami

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje — na posiedzeniu w dniu 28 bm. Prezydium Rządu rozpatrzyło program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r., uwzględniający wnioski ze wspólnego posiedzenia plenarnego KC PZPR i NK ZSL.

Punktem wyjścia debaty była dogłębna i bardzo krytyczna analiza polityki rolnej w dekadzie lat siedemdziesiątych. Stwierdzono, iż nastąpiło naruszanie równowagi między produkcją roślinną i zwierzęcą; pierwsza wzrosła w ciągu dziesięciolecia o 9 proc., druga o 28 proc. Dla utrzymania wysokiej produkcji zwierzęcej systematycznie zwiększany był import zbóż i pasz. Tylko w wyniku wysokiego importu zboża i pasz, realizowanego w dużej części na kredyt, nastąpić mógł przyrost spożycia mięsa na 1 mieszkańca z 53 kg w 1970 r. do 74 w 1980 r., tj. o 21 kg, podczas gdy w dwudziestoleciu 1950—1970 przyrost ten wynosił 16,5 kg.

Niedostatecznie rozwinięto potencjał przemysłowy zorientowany na produkcję maszyn i urządzeń dla przetwórstwa rolno-spożywczego.

Strategicznym celem, założonym w programie, jest stopniowe zwiększanie samowystarczalności kraju w produkcji żywności.

Rolnictwo polskie dysponuje potencjalnymi możliwościami wytwarzania takiej ilości żywności, która pozwoli na wyżywienie mieszkańców kraju na dostatecznym poziomie. Pomimo niższego spożycia mięsa w stosunku do lat 70-tych dieta Polaka będzie zadowalająca.

Zgodnie z uchwałą IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR, potwierdzoną przez wspólne Plenum KC PZPR i NK ZSL ze stycznia br., polityka rolna rządu stoi na gruncie wielosektorowej struktury rolnictwa. Rozszerzone będą warunki sprzyjające rozwojowi i modernizacji gospodarstw we wszystkich sektorach rolnictwa.

Do najważniejszych zadań uspołecznionych gospodarstw rolnych należeć będzie, wdrażanie nowoczesnej techniki i

Ciąg dalszy na str. 2

Narada aktywu społeczno-politycznego w Białymstoku

Więcej i oszczędniej

INF. WŁ. Realizacja rządowych programów: przeciwdziałania inflacji oraz oszczędnościowego, była przedmiotem narad dyrektorów i I sekretarzy organizacji partyjnych z wszystkich zakładów pracy Białostocczyzny, jakie odbyły się w dniach 28 i 29 bm. w Komitecie Wojewódzkim PZPR. We wprowadzeniu do narad — sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Kołodziejuk omówił aktualną sytuację społeczno-ekonomiczną województwa i treści zawarte w obu programach.

Mimo przełamania tendencji spadkowej w produkcji materialnej, produkcja z ubiegłego roku wciąż jeszcze jest niższa od poziomu z roku 1979. Niedostatek towarów na rynku przy jednoczesnym wzroście przychodów pieniężnych ludności wpływa na pogłębienie się zjawisk inflacyjnych.

Oba poddane pod dyskusję programy rządowe, stanowiące integralną część Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1983—1985 mają na celu przeciwdziałanie niekorzystnym zjawiskom nie poprzez podwyżki cen, lecz przede wszystkim — drogą skuteczniejszego pobudzania produkcji rynkowej i usług, a także oszczędnego gospodarowania wszelkimi zasobami. Czynić należy wszystko, by przeciwstawiać się podwyżkom nie uzasadnionym wkładem pracy, silniej należy obciążać kosztami kryzysu osoby uzyskujące dochody niewspółmiernie wysokie w zestawieniu z efektami ich działalności.

Zarówno we wprowadzeniu jak i dyskusji, akcentowano potrzebę przeanalizowania przyczyn negatywnych zjawisk, jakie wystąpiły w gospodarce w ostatnich latach. Wymieniano szereg przedsiębiorstw z terenu województwa źle wykorzystujących swe zdolności produkcyjne, a także niewłaściwie kształtujących podstawowe relacje ekonomiczne.

Część przedsiębiorstw dokonała w roku ubiegłym (nie

Ciąg dalszy na str. 2

Sekretarz generalny ONZ

o swym spotkaniu z J. Andropowem

MOSKWA (PAP) — Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych **Javier Perez de Cuellar** udzielił wywiadu korespondentowi agencji TASS, w którym wyraził wdzięczność sekretarzowi generalnemu KC KPZR **Jurijowi Andropowowi** za zaproszenie i za spotkanie, w czasie którego omówiono węzłowe problemy międzynarodowe.

Spotkanie z sekretarzem generalnym KC KPZR — stwierdził Javier Perez de Cuellar — miało charakter szerokiego przeglądu, w trakcie którego, omówione zostały najważniejsze wydarzenia i problemy międzynarodowe. Wyraziliśmy zaniepokojenie z powodu powstałej obecnie sytuacji międzynarodowej oraz w dziedzinie rozbrojenia. Uważamy, że problemowi temu, szczególnie zaś ograniczeniu wyścigu zbrojeń jądrowych, należy poświęcić szczególnie wiele uwagi.

Wierzę, kontynuował J. Perez de Cuellar, że zaproszenie do odwiedzenia Związku Radzieckiego jest wyrazem zaufania, którym Związek Radziecki darzy ONZ jako instrument odprężenia i pokoju.

Spotkanie z Jurijem Andropowem przebiegało w atmosferze szczerości, otwartości i przyjaźni. Wysoko oceniam jego znajomość spraw międzynarodowych, bystry umysł, poczucie humoru. Spotkanie nasze było bardzo doniosłe. Dokonana została pożyteczna wymiana poglądów. W znacznym stopniu pomoże mi ono w wypełnianiu funkcji sekretarza generalnego ONZ.

Delegacja KC KP Litwy w Ełku

Inf. wł. — W drugim dniu pobytu w woj. suwalskim delegacja KC Komunistycznej Partii Litwy z kierownikiem Wydziału Zagranicznego **K. Strumiłasem** gościła w Ełku. Litewscy goście, którym towarzyszył sekretarz KW PZPR w Suwałkach J. Świerzbiński odwiedzili m.in. Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo", gdzie zapoznali się z pracą i problemami załogi tego zakładu.

Odbyło się również spotkanie z władzami i aktywem politycznym Ełku i rejonu.

(stk)

Zajęcie ambasady meksykańskiej w Caracas

HAWANA (PAP) — Jak donoszą z Wenezueli, w stolicy tego kraju — Caracas, po niedawnym okupowaniu ambasady szwedzkiej, następna ambasada została zajęta przez grupę osób protestujących przeciwko złemu traktowaniu więźniów politycznych.

Tym razem pod okupacją znalazła się ambasada meksykańska. Uczestniczy w niej 7 osób, które podobnie jak i w przypadku ambasady szwedzkiej, podają się za krewnych więźniów, którzy na znak protestu przeciwko złemu traktowaniu rozpoczęli strajk głodowy.

Chcemy żyć i pracować w pokoju

Rezolucja I Wojewódzkiego Zjazdu PRON w Łomży

Prawo do życia w pokoju było i jest najbardziej pożądanym składnikiem ludzkiej egzystencji, rzeczywistym dobrem, największym i najpiękniejszym marzeniem Polaka.

Członkowie naszej społeczności, której na imię Polska, w ponad tysiącletniej swej historii poznali wszystkie aspekty słowa wojna i wszystkie jej skutki w postaci ran fizycznych, materialnych i duchowych, które leczyli, a nawet leczą do chwili obecnej. Faszyzm i militaryzm niemiecki odebrał ziemi polskiej 6 mln istnień ludzkich, którym dziś możemy dać tylko pamięć.

Uczestnicy I zjazdu PRON w woj. łomżyńskim w odpowiedzi na apel kobiet, w poczuciu historycznie uwarunkowanego obowiązku, powołując się na tragiczne doświadczenia czasów grozy, wyrażają swoje poparcie dla wszystkich sił postępowych na świecie w walce o pokój, zahamowanie wyścigu zbrojeń, pokojowe współistnienie, współpracę między wszystkimi narodami świata. Popieramy inicjatywy krajów socjalistycznych zmierzające do całkowitego rozbrojenia.

W obliczu narastających tendencji rewizjonistycznych, militarystycznych i odwetowych w RFN, w obliczu agresywnych dążeń St. Zjednoczonych, w obliczu konfliktów zbrojnych z coraz to nową siłą wybuchających w różnych rejonach kuli ziemskiej, I wojewódzki zjazd PRON, będący głosem opinii społeczeństwa Ziemi Łomżyńskiej, stwierdza:

— chcemy żyć, pracować i budować porozumienie narodowe i międzynarodowe w pokoju.

Uczestnicy I wojewódzkiego zjazdu PRON w Łomży zwracają się z apelem do wszystkich organizacji i stowarzyszeń o poparcie naszej rezolucji.

I Wojewódzki Zjazd PRON w Łomży

Więcej sklejek i kłopotów

INFORMACJA WŁASNA

Różne są kłopoty zakładów przetwórstwa drzewnego w naszym regionie. Nieoczekiwanie najmniej problemów jest z surowcem. Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie i Suwałkach drewna mają pod dostatkiem, a jedynie białostockie „Sklejki" dostają mniej niż potrzebują. Zakład ten musi dysponować surowcem najwyższej klasy, a „Lasy" dostarczają to, co mają, włącznie z drewnem już przeleżałym. Dzieje się tak, ponieważ wichury nie oszczędzają lasów w wielu województwach. Leżą w nich miliony metrów sześciennych drewna, które zagospodarować trzeba jak najszybciej.

W efekcie do „Sklejek" trafia ok. 50 proc. tarcicy o obniżonej jakości, co automatycznie wpływa na wyniki produkcyjne. Najwięcej zastrzeżeń budzi jakość sklejek, a pracochłonność przy ich wytwarzaniu wzrosła niepomiernie. Dlatego poniżej oczekiwań wykonywane są plany miesięczne. W styczniu i lutym br. zrobiono o 300 metrów sześciennych mniej tzw. sklejki wodoodpornej. Po dwóch miesiącach jest jej więc tylko ok. 1360 metrów sześc. Innego rodzaju sklejkę tzw. suchotrwałą, wytworzono w podobnej ilości, a więc też poniżej założeń.

Pozostając przy znanych, opanowanych technologicznie, a zarazem bardzo poszukiwanych asortymentach Białostoczanie nie zamierzają w tym roku wprowadzać na rynek żadnych nowości, choć

Ciąg dalszy na str. 2

Plenum ZW ZSMP w Białymstoku

Zrozumieć młodych rolników

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj odbyło się w Białymstoku VII Plenum ZW ZSMP, połączone z VIII wojewódzką naradą młodych pracowników rolnictwa. Obok licznie zgromadzonych młodych rolników i przedstawicieli instytucji obsługujących wieś, członków ZSMP obecni byli również: sekretarz WK ZSL, JAN BIELSKI, wicewojewoda JULIAN SŁARZYŃSKI.

Zasłużonych działaczy udekorowano odznaczeniami im. Janka Krasickiego. Podsumowano również socjalistyczne współzawodnictwo pracy za rok ubiegły w kategoriach: młoda mistrzyni i mistrz produkcji, młody mistrz mechanizacji oraz wzorowy pracownik i kolega. W rywalizacji brali udział: młode rolniczki i rolnicy, pracownicy sektora uspołecznionego oraz jednostek obsługujących rolnictwo.

Po wstępnej analizie ankiet gminnych laureatów, a następnie lustracji w terenie, komisja wyłoniła laureatów. Młodą mistrzynią produkcji 1982 r. została **Halina Radziszewska** ze wsi Miłkowiec Stawki, gmina Drohiczyn. Gospodarując na około 12-hektarowym gospodarstwie sprzedała w zeszłym roku produkty rolne wartości ponad 750 tys. zł. Obok własnych obowiązków aktywnie uczestniczy również w pracach społecznych na rzecz środowiska. Tytuł wicemistrzyni przyznano **Elżbiecie Kozłowskiej** z Łubianki w gminie Janów. Młodym mistrzem produkcji okazał się **Henryk Tymiński** z Trusek, gmina Bielsk Podlaski. Prowadzi on ponad 9-hektarowe gospodarstwo, z którego sprzedaż pro-

Ciąg dalszy na str. 2

Wiadomości dnia

Posiedzenie „Grupy 77"

● *HAWANA — W poniedziałek rozpoczęło się w stolicy Argentyny — Buenos Aires spotkanie przedstawicieli państw należących do tak zwanej „Grupy 77".*

Celem „Grupy 77", do której faktycznie należy już o wiele więcej państw, jest koordynowanie polityki państw afrykańskich, latynoamerykańskich i azjatyckich, a w rezultacie wypracowanie wspólnego frontu w rozmowach na forum ONZ, a przede wszystkim w spotkaniach komisji do spraw handlu i rozwoju ONZ.

Sytuacja w Libanie

● *BEJRUT — Amerykański wysłannik na Bliski Wschód, Philip Habib, przeprowadził we wtorek w Bejrucie serię konsultacji z premierem Libanu Szafiktem Wazzanem oraz byłym premierem Saedem Salamem, których celem było przełamanie impasu w rokowaniach libańsko-izraelskich na temat wycofania obcych wojsk z Libanu.*

Manewry na północno-zachodnim Atlantyku

● *NOWY JORK — Na znacznym obszarze północno-zachodniego Atlantyku, w pobliżu Puerto Rico, od dwóch tygodni trwają manewry, w których uczestniczy 70 okrętów amerykańskich, wchodzących w skład II floty, 8 okrętów brytyjskich, okręt holenderski oraz 400 samolotów.*

O prowokacyjnym charakterze manewrów świadczy fakt, że odbywają się one w bezpośredniej bliskości brzegów Kuby i Ameryki Środkowej.

Miesiąc Pamięci Narodowej

pod znakiem imprez

WARSZAWA (PAP) — W kwietniu, który tradycyjnie jest Miesiącem Pamięci Narodowej, odbędzie się w Polsce wiele imprez o głębokich treściach patriotycznych i polityczno - społecznych. Godnie upamiętnione zostaną wkład narodu polskiego w zwycięstwo nad faszyzmem i w budowanie pokoju światowego oraz martyrologia 6 mln Polaków poległych i pomordowanych w latach okupacji niemieckiej.

Obchody Miesiąca Pamięci Narodowej zainaugurowane będą 9 kwietnia uroczystym koncertem w Teatrze Polskim w Warszawie, zorganizowanym przez ZBoWiD; delegacje kombatanckie złożą wieniec przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Przez tydzień społeczeństwo stolicy odwiedzać będzie miejsca pamięci narodowej — Pawiak, Powązki, Palmiry, Wawer — składając hołd poległym bohaterom.

Doniosłym akcentem tegorocznego Miesiąca Pamięci Narodowej jest 40 rocznica wybuchu powstania w Getcie Warszawskim i związany z nią cykl obchodów o zasięgu międzynarodowym.

14—16 kwietnia w Sali Warszawskiej PKiN odbędzie się sesja naukowa **„Ludobójstwo hitlerowskie w dniach II wojny światowej"**, przygotowana przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, ZG ZBoWiD, Instytut Historii, PAN, Żydowski Instytut Historyczny. W sesji weźmie udział znaczna grupa uczonych zza granicy, w tym z ZSRR i RFN.

18 kwietnia w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarta zostanie wystawa ukazująca „relikty kultury żydowskiej w zbiorach polskich", tegoż dnia przekazana będzie, po gruntownym remoncie i renowacji synagoga warszawska przy ul. Twardej.



Nikaragua. Żołnierze armii sandinistowskiej patrolują teren departamentu Muy Muy, w poszukiwaniu band somozistowskich, które wtargnęły do północnej Nikaragui z Hondurasu.

CAF—UPI—telefoto

Inauguracyjne posiedzenie Bundestagu

BONN (PAP) — We wtorek przed południem zebrał się na konstytuującym posiedzeniu Bundestag dziesiątej kadencji. Obrady otworzył najstarszy wiekiem deputowany, przewodniczący SPD, **Willy Brandt.**

W swoim przemówieniu były kanclerz oświadczył, że do najważniejszych zadań stojących przed politykami będzie należało stworzenie nowych miejsc pracy oraz sprawiedliwy podział obciążeń. Wyraził zaniepokojenie międzynarodowym wyścigiem zbrojeń, uważając go za jedną z najważniejszych przyczyn światowego kryzysu gospodarczego. Nawiązując do przypadającej w tym roku 50 rocznicy dojścia do władzy narodowych socjalistów, Willy Brandt wezwał do walki o to, by nie powtórzyły się już okropności z tamtych lat.

Następnie dokonano wyboru przewodniczącego Bundestagu, którym został polityk z CDU, **Rainer Barzel.**

Reporterska sonda „GW"

Znikł śnieg — wyszły brudy

Od 5 kwietnia br. działania porządkowe pod kryptonimem „Posesja"

Zimę mamy już poza sobą. Najwyższy więc już czas zabrać się za tradycyjne, wiosenne porządki. Zwłaszcza, że wiele jest wszelkiego rodzaju pozostałości zimowych, które wymagają szybkiego usunięcia. Pogoda sprzyja aby doprowadzić do właściwego stanu posesje i zabudowania, osiedlowe zieleńce i trawniki, ulice, piaskownice, place zabaw dla dzieci i młodzieży.

Warto też pamiętać, że już niebawem, w najbliższy wtorek, 5 bm., czyli zaraz po świętach, rozpocznie się w naszym regionie podobnie jak i w całym kraju, wielka akcja kontrolno-porządkowa pod kryptonimem „POSESJA".

Dziś — w ramach reporterskiej sondy „GW" — prezentujemy wynik dziennikarskiego zwiadu w BIAŁYMSTOKU, DĄBROWIE BIAŁOSTOCKIEJ i SUWAŁKACH, a także innych miejscowościach woj. suwalskiego.

BIAŁOSTOCKIE: WIELE JESZCZE ZANIEDBAŃ

Nie jest najlepiej z porządkiem i czystością w **Białymstoku.** Na ulicach i w osiedlach wiele śmieci, odpadków i wszelkiego rodzaju pozostałości po zimie. Wszystko to dopomina się o szufle, grabie i łopaty. Wygląd i stan wielu posesji pozostawiają sporo do życzenia.

Przykładem wyjątkowego zaniedbania jest ul. Bażantarska i przyległe do niej podwórza. Pełno jest nieporządków u zbiegu ulic: Bażantarskiej i Młynowej, Młynowej i Cieszyńskiej, Żelaznej i Lubienieckiego, na odcinku ul. Manifestu Lipcowego od wiaduktu kolejowego do najbliższego kiosku „Ruch".

Jeszcze większy bałagan panuje na posesjach przy ul. Opatowskiej oraz przy ul. Młynowej 64. Pełno nie uprzątniętego gruzu, butelek, szkła, blaszanych puszek po konserwach, zeszłorocznych liści i suchych gałęzi.

Tuż za Przychodnią przy ul. Bema, na posesji przy ul. Cieszyńskiej, rozrzucony złom, kawałki szkła, kości, zardzewiałe blaszane puszki. Na przeciwko Komendy Miejskiej MO znajduje się punkt skupu opakowań szklanych, należący do **„Społem".** Obok pełno brudnych papierów, kawałków folii i szmat, tekturowych opakowań i zgniłych owoców. Sterty odpadków zalegają posesję przy ul. Żelaznej 16, otoczenie posesji przy ul. Żelaznej 3 i ul. Olszowej 12.

Na osiedlu 1000-lecia, obok Klubu Millenium (ul. Mazowiecka 39 „d"), znajduje się **Zakład Remontowo-Budowlany BSM.** W pobliżu leżą rozrzucone kawałki pociętego drzewa, zdewastowane ławki, cegły z rozbiórki, rozbite betonowe rury, beczki po smole, złom, trylinka. Wszystko to w środku dużego osiedla.

Ciekawy skład rupieci odkryliśmy pod schodami prowadzącymi do Klubu Millenium. Są tam pęknięte panelowe kaloryfery, pręty metalowe, kosz na śmieci itp.

Nie jest zbyt czysto przy ul. Sosnowej 50, ul. Skłodowskiej 11, u zbiegu ul. Malmeda i Alei 1 Maja. Nie zadbano o czystość na prywatnych posesjach przy ul. Kopernika

Ciąg dalszy na str. 2

Japonia płaci 1 mld dolarów za utrzymanie wojsk USA

TOKIO (PAP) — Utrzymanie każdego żołnierza amerykańskiego stacjonującego w Japonii kosztuje rocznie podatników japońskich 21700 dolarów — poinformowała o tym w poniedziałkowym przemówieniu w parlamencie deputowana z Komunistycznej Partii Japonii, K. Simoda.

Ostro skrytykowała ona rząd Partii Liberalno-Demokratycznej, który szczodrze płaci za obecność wojskową USA w Japonii, a jednocześnie stale, pod pretekstem „trudności finansowych" zmniejsza wydatki na cele oświaty. Kontyngent sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Japonii liczy 49 tys. żołnierzy i oficerów.

Tylko według oficjalnych danych, rząd wydaje na utrzymanie wojsk amerykańskich w Japonii ok. miliarda dolarów rocznie. Obecność sił zbrojnych USA na ziemi japońskiej powoduje głębokie niezadowolenie społeczeństwa tego kraju. Społeczeństwo japońskie domaga się od władz anulowania mającego coraz bardziej agresywny charakter japońsko-amerykańskiego „układu o bezpieczeństwie" oraz zaprzestania popierania strategii jądrowej rządu USA.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW:

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 7 st., minimalna około 0 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.

JUTRO — opady deszczu.

DZIŚ IMIENINY — Anieli i Kwiryna.

(ska)

Jesteśmy w stanie wyżywić się sami

Ciąg dalszy ze str. 1

technologii, kształcenie kadr specjalistycznych i dostarczanie materiału reprodukcyjnego.

W celu rozwoju rolnictwa systematycznie zwiększane będą dostawy środków produkcji dla tego działu gospodarki. Na produkcję takich środków przestawiona zostaje istotna część zdolności wytwórczych przemysłu zwłaszcza maszynowego, chemicznego i materiałów budowlanych.

Nakłady inwestycyjne w rolnictwie kierować się będzie przede wszystkim na intensyfikację produkcji roślinnej, w tym głównie na melioracje oraz zaopatrzenie w wodę. Rozwijane będzie budownictwo inwentarskie i mieszkaniowe. Nadal doskonalić się będzie system sterowania rozwojem rolnictwa, za pomocą instrumentów ekonomicznych tj. cen skupu i cen środków produkcji, a także kredytów i podatków. Rozszerzone zostały ubezpieczenia społeczne rolników. Rozbudowana zostanie infrastruktura społeczna i techniczna wsi.

W obrocie z zagranicą artykułami rolno-spożywczymi dążyć się będzie do osiągnięcia zrównoważonego salda, a nawet uzyskania w 1990 roku wyniku dodatniego. Wymagać to będzie zintensyfikowania eksportu zwłaszcza artykułów o wysokiej opłacalności i cieszących się popytem odbiorców zagranicznych. Jednocześnie ograniczony będzie import zbóż na rzecz zwiększania zakupu za granicą wysokobiałkowych komponentów paszowych. Polska rozwijać będzie współpracę w dziedzinie rolnictwa i gospodarki żywnościowej z krajami socjalistycznymi w ramach RWPG.

Prezydium Rządu aprobowało wstępnie przedłożony program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r. Zalecono ministrowi Rolnictwa i Gosp. Żywnościowej uzupełnienie programu wnioskami z debaty. Przed wniesieniem do Sejmu PRL programu będzie przedmiotem obrad Rady Ministrów.

Prezydium Rządu zatwierdziło również rządowy harmonogram realizacji ustaleń wspólnego Plenum KC PZPR i NK ZSL.

ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZE DO USTAW ROLNICZYCH

Prezydium Rządu omówiło projekt rozporządzenia w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin i aprobowało go. Rozporządzenie jako akt wykonawczy ma umożliwić wykonanie ustawy, która wniosła istotne zmiany merytoryczne w systemie ubezpieczenia rolników. Będzie ono stanowiło podstawę do rozpoczęcia wymiaru i wypłaty świadczeń emerytalnych dla rolników.

ROZWÓJ ENERGETYKI JĄDROWEJ

W kolejnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu rozpatrzyło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie uruchomienia i rozwoju produkcji urządzeń dla elektrowni jądrowych.

Koncepcja rozwoju energetyki jądrowej w Polsce oparta jest na współpracy w budowie tych elektrowni i produkcji odpowiednich urządzeń ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami RWPG w ramach systemu dwustronnych i wielostronnych umów międzyrządowych. Głównym celem włączenia się Polski do tych umów jest zapewnienie sobie dostaw dla elektrowni jądrowej w Żarnowcu, a w przyszłości następnych dla tego typu elektrowni niezbędnych urządzeń.

Dostrzegać realia — wykorzystywać możliwości

Ciąg dalszy ze str. 1

niej preferowane będą przedsiębiorstwa wspomagające realizację programu antyinflacyjnego i oszczędnościowego.

Za pomocą rozwiązań administracyjno-prawnych i organizacyjnych zlikwidować można szybciej tylko oczywiste marnotrawstwo. Niezbędne będą zmiany w strukturze gospodarki narodowej, wymaga to jednak dłuższego czasu i poważnych nakładów, tańszej i lepszej jakościowo produkcji.

Kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR **Stanisław Gębala** poinformował o podjętej przez partię kampanii politycznej, organizacyjnej i propagandowej, której celem jest stworzenie warunków realizacji programów antyinflacyjnego i oszczędnościowego. W jej ramach dokumenty nakreślające cele rządu przekazano do centralnych instancji ZSL, SD, Stowarzyszenia „PAX", PRON, organizacji społecznych i zawodowych, organizacji młodzieżowych i środowisk naukowych.

Przedstawiciele administracji centralnej i terenowej podkreślali, iż o powodzeniu planu decydować będzie przełożenie go na język codziennej praktyki i wprzęgnięcie w system ekonomiczno-finansowy zakładów pracy. Obecnie sprzężenie to jest jeszcze niedostateczne. Z przedstawionych na spotkaniu rezultatów ankiety jaką przeprowadziło centrum informatyczne Komisji Planowania przy RM wynika, że przedsiębiorstwa zakładały do roku 1985 wzrost produkcji sprzedanej o 33 proc., przy zwiększeniu kosztów własnych i płac o blisko 40 proc. oraz przy powiększeniu zużycia materiałów i surowców o ponad 35 proc.

Dowodzi to — stwierdzano — występującej w niektórych przedsiębiorstwach nadal tendencji do zabezpieczenia „na wyrost" swoich interesów, do ukrywania potencjalnych możliwości oszczędniejszego i bardziej efektywnego gospodarowania. Stąd też program oszczędnościowy — zdaniem niektórych dyskutantów — powinien zawierać również wysokie sankcje za marnotrawstwo i niegospodarność.

Kolejne statki ze stoczni Trójmiasta

GDAŃSK (PAP) — Od pierwszych dni tego roku notuje się wysokie tempo prac w polskim przemyśle okrętowym. W tym roku, według przyjętych założeń ma on wyprodukować 57 statków oraz 4 kadłuby. W porównaniu z rokiem ubiegłym jest to o 5 jednostek więcej. Duży w tym udział będzie miało 5 stoczni produkcyjnych Trójmiasta. W największej z nich — Stoczni Gdańskiej im. Lenina, w tych dniach zwodowano kadłub kolejnego zbiornikowca przystosowanego do przewozu 8 rodzajów ładunków chemicznych, zamówionego przez armatora szwedzkiego.

Program oszczędności budżetowych

Obniżenie wydatków budżetowych wymaga wdrożenia wielu przedsięwzięć oszczędnościowych w kraju, w tym w całej administracji państwowej. Ogółem program oszczędności w sferze budżetowej przewiduje, że wydatki na tę sferę powinny być niższe niż w latach 1983—1985 o ponad 145 mld zł, przy pełnej realizacji programu. W poszczególnych latach oszczędności te powinny wynieść: w 1983 r. — 63 mld. zł, w 1984 r. — 46 mld zł, w 1985 — 36 mld złotych. Rząd podejmie kolejną decyzję w maju br. ograniczenia etatów i wydatków rzeczowych w administracji państwowej, centralnej i terenowej. Organem odpowiedzialnym za wykonanie tego zadania jest Rada Ministrów.

Program oszczędności budżetowych przewiduje:

— zmniejszenie środków wyrównawczych dla budżetów terenowych w związku ze znacznymi odchyleniami między przewidywaniem a faktycznym wykonaniem dochodów i wydatków w budżetach terenowych za rok 1982. Zmiany te uwzględniono w szacunku dochodów i wydatków budżetowych na lata 1983—1985, a zmniejszenia środków wyrównawczych dla poszczególnych województw dokona do 31 marca br. na podstawie uchwały o NPSG na lata 1983—1985 minister Finansów, który jest jednocześnie odpowiedzialny za wykonanie tego zadania. Zakłada się, że jego realizacja przyniesie 78 mld zł.

— Obniżenie dotacji z budżetu dla spółdzielni mieszkaniowych w związku z ujawnieniem możliwości ograniczenia wydatków na tle analizy skutków zmian cen. Sposób i termin realizacji tego zadania, jak również organ odpowiedzialny za jego wykonanie jest taki sam jak w punkcie poprzednim. Planowana kwota oszczędności — 9 mld zł.

— Ograniczenie refundacji budżetom terenowym wzrostu kosztów robót inwestycyjnych planu terenowego i kosztów zadań w zakresie remontów kapitalnych planu terenowego z tytułu wzrostu cen. W razie niemożności wygospodarowania odpowiedniej obniżki kosztów, skutki wzrostu cen powinny być sfinansowane z nadwyżek budżetowych rad narodowych za rok 1982. Zmianę tę uwzględniono w szacunku dochodów i wydatków budżetowych na lata 1983—1985. Za realizację zadania odpowiada minister Finansów, a planowana kwota oszczędności wynosi 19 mld zł.

— Ograniczenie refundacji skutków wzrostu cen w jednostkach i zakładach budżetowych w granicach 1/3 sumy tych skutków. Oznacza to obowiązek wykonania zadań przy zaoszczędzeniu ok. 5 proc. kosztów rzeczowych. Zmianę tę uwzględniono w szacunku dochodów i wydatków budżetowych na lata 1983—1985. Odpowiedzialnym za realizację zadania jest minister Finansów, a planowana kwota oszczędności wynosi 20 mld zł.

— Zmniejszenie innych wydatków budżetowych oraz zablokowanie zaplanowanych w 1983 r. rezerw resortowych, poprzez uwzględnienie zmniejszenia, zgodnie z założonym szacunkiem dochodów i wydatków budżetowych na lata 1983—1985, dokonanie zmian zasad odpłatności oraz poprzez zablokowanie planowanych rezerw na wydatki nie rozdzielone. Odpowiedzialnym za wykonanie zadania jest minister Finansów, a planowana kwota oszczędności wynosi 18,5 mld zł.

— Uwzględnienie różnych drobnych oszczędności w wydatkach budżetowych w 1983 r., zgłoszonych przez niektóre resorty do Komisji Planowania przy RM. Zmniejszenie wydatków będzie się odbywało zgodnie ze złożonymi w Komisji Planowania przy RM wnioskami ministrów. Za realizację zadania do 31 marca br. odpowiedzialni są poszczególni ministrowie, a planowana kwota oszczędności wynosi 500 mln zł.

— Dokonanie analizy planowanych dotacji przedmiotowych na 1983 r. w powiązaniu z prognozowaną sytuacją finansową przedsiębiorstw i w wyniku tej analizy zmniejszenie stawek i kwot dotacji. Analizę przeprowadzą oraz zgłoszą propozycje korekt do Ministerstwa Finansów — izby skarbowe w terminie do 31 maja br. Minister Finansów rozpatrzy te wnioski i wyda właściwe decyzje do 30 czerwca br. Za realizację zadania odpowiedzialny jest minister Finansów oraz izby skarbowe. W obecnej chwili nie można jeszcze oszacować kwoty przewidywanych oszczędności.

— Przewodniczący Komitetu d/s Radia i Telewizji dokona analizy uzyskania oszczędności w drodze działań programowo-technicznych i eksploatacyjnych w terminie do końca czerwca br.

— Minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki dokona analizy budżetu resortu i podejmie kroki oszczędnościowe. W zależności od wyników tej analizy dokona odpowiednich zmian w funkcjonowaniu szkół wyższych i instytutów naukowych w zakresie ich działalności naukowej i dydaktycznej. Termin realizacji zadania upływa z końcem czerwca br.

Od 1 kwietnia — nowe przepisy alimentacyjne

WARSZAWA (PAP) — 1 kwietnia w chodzi w życie ustawa z 9 października ub.r. zmieniająca niektóre przepisy o Funduszu Alimentacyjnym. Wynikiem nowelizacji jest — przypomnijmy — rozszerzenie kręgu osób uprawnionych do korzystania z funduszu, a także podwyższenie górnej granicy dochodu na osobę w rodzinie, warunkującej prawo do świadczeń. W myśl znowelizowanej regulacji granica tego dochodu wynosi 4 tys. zł, zaś górna granica samych świadczeń — 2 tys. zł. Wprowadza się też możliwość kontynuowania wypłaty świadczeń z funduszu przez dalszych 6 miesięcy - mimo wygaśnięcia tego uprawnienia na skutek śmierci osoby zobowiązanej do alimentów, jeżeli uprawnionemu nie przysługuje oczywiście renta rodzinna.

Ustawa zapewnia w sprawach o świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego taką samą drogę odwoławczą, jak w innych sprawach z ubezpieczenia społecznego. Nowe przepisy ustawy wychodzą naprzeciw licznym postulatom ruchu kobiecego i innych organizacji społecznych, rady d/s rodziny oraz samych zainteresowanych. Nie obejmuje jednak swym zasięgiem tych osób, które nie legitymują się orzeczeniem sądowym o przyznanie alimentów.

W SKRÓCIE

● WIEDEŃ — Zespół lekarzy austriackich z Innsbrucku po raz pierwszy na świecie przeprowadził udaną transplantację wątroby i szpiku kostnego u 43-letniej pacjentki, której dzięki temu uratowano życie.

Pacjentka, pochodząca z południowego Tyrolu, w ostatnich dniach opuściła klinikę, a jej stan zdrowia określono jako bardzo dobry. Jest ona zamężna i ma troje dzieci.

● GENEWA — Na skutek lawin w kilku miejscach w Szwajcarii doszło w niedzielę do wypadków śmiertelnych, w których straciło życie 5 osób. Trzy z nich zginęły w kantonie Wallis, gdzie grupę 10 narciarzy dosięgło czoło lawiny. Dwie osoby poniosły śmierć w kantonie Lucerna. Ponadto kilka osób odniosło obrażenia. Jednego narciarza lawina przyparła do skały, kilku innych zdołało samodzielnie, choć nie bez szwanku, wygrzebać się ze śniegu.

● KRAKÓW — „Ruderyzacja" starego Krakowa postępuje skutecznie od kilku lat. 29 bm. rano w XIX-wiecznej kamienicy przy ulicy Krakowskiej w dzielnicy Kazimierz w Krakowie zawalił się kilkumetrowy odcinek balkonu komunikacyjnego łączącego klatkę schodową z czterema mieszkaniami na trzecim piętrze. Przechodnie cudem uniknęli lawiny kamieni. W mieszkaniach odcięte zostały dwie rodziny.

Po kilku godzinach brygady remontowe rejonu obsługi mieszkańców PGM zbudowały awaryjny, drewniany balkon.

Zrozumieć młodych rolników

Ciąg dalszy ze str. 1

dukcji towarowej za rok miniony wyniosła ponad 2 mln zł. Znany jest w środowisku jako inicjator wielu prac społecznych. Na drugiej pozycji w tej rywalizacji uplasował się **Józef Sobolewski** z Koniuszek, gmina Nowy Dwór.

W rywalizacji o tytuł młodego mistrza mechanizacji zwyciężył **Jerzy Szymczyk**, traktorzysta SKR w Sidrze. W zeszłym roku przepracował ponad 2200 godzin, w tym 800 w rolnictwie. Drugie miejsce zdobył **Jan Dębowski**, traktorzysta z SKR w Jaświłach.

W plebiscycie — konkursie pn. „Wzorowy pracownik i kolega" wśród dziewcząt pierwszą lokatę zdobyła **Walentyna Dawidziuk**, pracownica SKR w Drohiczynie, a drugie **Zdzisława Dobrogowska** z SKR w Dobrzyniewie. Wśród chłopców pierwsze miejsce przypadło **Markowi Sacharewiczowi** z SKR w Szudziałowie, drugie — **Andrzejowi Ilendo**, pracownikowi Urzędu Gminy w Korycinie.

Referat wprowadzający do dyskusji na temat wiedzy i oświaty rolniczej jako źródła postępu w rolnictwie wygłosił przewodniczący WZRKiOR, **Zbigniew Zalewski**. Wiedza — przypomniał, jest najtańszą inwestycją w rolnictwie. Mówiono o tym również na XI, wspólnym Plenum KC PZPR i NK ZSL. Nadmienił też, że mała liczba absolwentów szkół rolniczych pozostaje na wsi podejmując pracę w gospodarstwach i uspołecznionym sektorze rolnictwa. Zdecydowana większość uczniów po ukończeniu szkoły podejmuje pracę w innych zawodach. Jest kilka przyczyn tego stanu rzeczy: warunki startu młodego rolnika w gospodarstwie, możliwość zdobycia maszyn i urządzeń rolniczych, środków do produkcji, infrastruktura socjalna i społeczna oraz warunki życia i wypoczynku.

Te właśnie problemy poruszali w dyskusji niemal wszyscy młodzi. Mówili, że oczekują zrozumienia u władz gminnych i wojewódzkich jeśli chodzi o przydział ciągników, maszyn, lepszego zaopatrzenia w drobne środki do produkcji, dostępu do dóbr kultury wykorzystując wiedzę, chcą pokazać, że na wsi może być dobrze, ale sama wiedza nie wystarczy by nowocześnie gospodarzyć.

(jas)

Więcej sklejek i kłopotów

Ciąg dalszy ze str. 1

przyznają, że są w stanie w ciągu roku wyprodukować o 1000 m sześc. sklejki więcej niż planowano. Potrzeba im jednak dobrego drewna. Na sklejki wodoodporne czeka szkutnictwo, PKP i przemysł motoryzacyjny, wytwarzający różnego typu przyczepy, „Suchotrwałą" rozchwytują na pniu budownictwo i przemysł meblarski, a czekają na nią jeszcze odbiorcy zagraniczni i (ze specjalnymi wymaganiami) górnictwo. Klienci z Anglii i RFN zamówili ok. 800 m sześc. sklejek, choć białostoczanie są w stanie sprzedać im trzykrotnie więcej. Inny problem sygnalizują górnicy. Poszukują sklejki prasowanej z drewna bukowego. Rocznie potrzeba na nią ok. 300 m sześc. tarcicy bukowej, niemal nieosiągalnej na rynku. W marcu Białystok przydział taki dostał dopiero od ministra, ale zanim z papierowej decyzji zrodzi się „lignoston", miną zapewne kolejne miesiące.

Odmiennie przedstawia się sytuacja w Grajewie i Suwałkach. Grajewski gigant chce w tym roku wytworzyć 170 tys. m sześc. płyt wiórowych surowych i ok. 5 mln m kwadr. płyt laminowanych. Z podsumowania dynamiki przedsiębiorstwa w dwóch pierwszych miesiącach wynika, że z tegorocznymi zamówieniami nie powinno być źle. Sprzedano już produkcję za ponad pół miliarda złotych (tzn. więcej niż planowano o ok. 80 mln zł). Kombinatowi, pracującemu w ruchu ciągłym, udaje się utrzymać wysokie tempo, ponieważ nie ma problemów z surowcem. Firma ta w ciągu roku jest w stanie przetworzyć około 300 tys. m sześc. drewna, a pierwsze dwa miesiące, dość korzystne dla pracującej na wolnym powietrzu rebalni, pozwalają przypuszczać, że plan kwartału zostanie przekroczony.

Nie ma jednak róży bez kolców. Gdy się uporano z surowcem i zima specjalnie nie dokuczyła, to sporo krwi psuły odmawiające posłuszeństwa maszyny. Fabryka została bowiem przed laty wyposażona w sprzęt pochodzący z RFN. Dziś jest on na tyle wysłużony, że wzrosła poważnie awaryjność. I choć z Grajewa płyty wędrują do strefy dolarowej, to wpływy z tego tytułu w znikomym tylko stopniu pokrywają potrzeby dewizowe. Dotąd dokładał resort, ale już zapowiedział, że kasa świeci pustkami i zakłady będą zdane na własną pomysłowość. Oznaczać to może — w najgorszym wypadku — dłuższe postoje.

Poza dokuczliwymi awariami bywają też okresowe problemy z mazutem do suszenia i ogrzewania pras. W ostatniej dekadzie marca nie było żadnych rezerw tego paliwa. Brakuje też czasem kleju mocznikowego do produkcji płyt, wytwarzanego w Kędzierzynie oraz — dla wydziału specjalnego, robiącego laminaty — papieru do nasycania żywicami. Wytwarza go „Malta" w Poznaniu, a do Grajewa materiał dociera w ilościach ledwie pokrywających bieżące potrzeby. Kłopoty zaopatrzeniowe wymagają więc wyjątkowo oszczędnego gospodarowania surowcami.

Na pełnych obrotach pracują suwalskie Zakłady Płyt Wiórowych i nic nie wskazuje, aby plany pierwszego kwartału nie zostały tam wykonane. W styczniu i lutym wyprodukowano ok. 16 tys. m sześc. płyt, tzn. więcej, niż zakładał plan. Jest on w tym roku wyraźnie dostosowany do możliwości wytwórczych i przewiduje produkcję 88 tys. m sześc. płyt wiórowych i 370 tys. m kwadr. płyt laminowanych. Powinno to suwalczanom przynieść ponad 30 mln zł zysku. Na produkcję tej wytwórni czekają fabryki mebli w regionie.

A. ŁOZOWSKI

M. Wojciechowski przewodniczącym Komitetu ds. Radia i TV

WARSZAWA (PAP) — Prezes Rady Ministrów powołał **mgr. inż. Mirosława Wojciechowskiego** na stanowisko przewodniczącego **Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja".**

Akt powołania został wręczony w czasie posiedzenia Prezydium Komitetu, w którym udział wzięli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Jan Głowczyk**, wiceprezes Rady Ministrów **Mieczysław F. Rakowski** i kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji **Bogdan Jachacz.**

Spotkanie dziennikarzy

W warszawskiej siedzibie **Tymczasowego Zarządu Głównego SD PRL** przy ul. **Foksal** odbyło się spotkanie przewodniczących i sekretarzy 26 klubów twórczych z wiceprezesem **TZG SD PRL Henrykiem Maziejukiem** i sekretarzem — **Andrzejem Maślankiewiczem.** Pozytywnie oceniono dotychczasową działalność klubów, która wywarła niemały wpływ na konsolidację środowiska dziennikarskiego. Ponadto dyskutowano między innymi nad opracowywanym nowym systemem wynagradzania i problemami młodych dziennikarzy. Ustosunkowano się również do kwestii utrudniania dziennikarzom dostępu do informacji.

(il)

Więcej i oszczędniej

Ciąg dalszy ze str. 1

uzasadnionych przyrostem produkcji czy wydajnością pracy) nadmiernych wypłat na rzecz swoich załóg. Najbardziej drastyczne przypadki wystąpiły w spółdzielczym przemyśle drobnym. W niektórych zakładach ujawniono nieprawidłowości w zakresie struktury zatrudnienia (zwiększenie liczby pracowników nieprodukcyjnych), a także zawyżania kosztów własnych produkcji i wyższych cen na produkty finalne.

Wskazywano na możliwości i rezerwy tkwiące w zakładach i potrzebę ich szybkiego wykorzystania. W najbliższym okresie czasu kierownictwa zakładów pracy wspólnie z organizacjami partyjnymi, radami pracowniczymi i związkami zawodowymi, opracują zakładowe programy antyinflacyjne i oszczędnościowe, które w kwietniu br. zostaną przedłożone załogom do rozpatrzenia. Podkreślono, że drogą oszczędności i zwiększenia produkcji można najskuteczniej chronić społeczeństwo przed pogłębieniem się inflacji. (aw)

Znikł śnieg — wyszły brudy

Ciąg dalszy ze str. 1

i ul. Angielskiej (numery przeważnie nieczytelne). Sypią się tynki z sufitu daszka u wejścia do restauracji **„Kaunas"**.

Odnotowaliśmy też i pozytywne przykłady. **Czysto i porządnie jest m.in. na skwerku przy pomniku L. Zamenhofa, obok ratusza, na ulicach Sienkiewicza i Wesołowskiego.** Okazuje się, że przy odrobinie dobrej woli i chęci można zapewnić czystość, ład i porządek.

Od połowy marca pracownicy Zakładu Zieleni Miejskiej w **Dąbrowie Białostockiej** usuwają konary drzew uszkodzone przez wichurę, porządkują żywopłoty, krzewy i trawniki. Oczyszczone z zimowych pozostałości jezdnie i chodniki oraz posesje budynków mieszkalnych i użyteczności publicznej.

Wiele pracy czeka pracowników Zakładu Gospodarki Komunalnej przy układaniu płytek chodnikowych, zdjętych w ubiegłym roku w trakcie wymiany przewodów kanalizacyjnych. Warto, aby ich wysiłek wsparli społecznym trudem mieszkańcy. Może też pomóc **Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sokółce?**

Nawierzchnie wielu jezdni wymagają naprawy. Trzeba załatać dziury i zlikwidować przekopy uliczne. (jc-sz)

SUWALSKIE: ZABRANO SIĘ DO ROBOTY

W **Suwalskiem** wiosenne porządki — jak twierdzą szefowie niektórych instytucji — są podobne do lat poprzednich. Wydaje się jednak, że w br. są one znacznie skuteczniejsze. W **Suwałkach** trwają naprawy zimowych przełomów na jezdniach. Pracownicy **PGKiM** wywożą nieczystości z posesji. Porządkowane są osiedla, parki, tereny rekreacyjne.

Zastępca dyrektora PGKiM — **Marian Kruszycki** poinformował nas, że w kwietniu Suwałkom przybędzie ok. 10 tys drzew, odświeżone będą znaki drogowe, barierki itp. są jednak kłopoty z uzyskaniem farb.

Przedsiębiorstwo odczuwa też brak dozorców. Od zaraz zatrudniłoby piętnaście osób. Pomimo codziennych ofert w Wydziale Zatrudnienia i nie najgorszej pensji, nikt nie reflektuje na podjęcie pracy. Wpływa to oczywiście na czystość podwórek, chodników, klatek schodowych.

W ciągu dwóch dni — informuje **Danuta Mejze** z działu socjalno-administracyjnego **Zakładów Płyt Wiórowych** — grono pracowników porządkowało teren wokół zakładowego budynku mieszkalnego.

— Nie ma u nas jakichś specjalnych działań — mówi dyrektor Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach, **Jerzy Wiszniewski.** Jak co roku na wiosnę odnawia się zniszczone tereny zielone, wymienia piasek w piaskownicach, naprawia urządzenia placów zabaw, grabi się trawniki, sadzi krzewy i kwiaty. W osiedlu „Północ" powstają elementy małej architektury jak murki, gazony, piaskownice i ciągi piesze.

Inspektor Wydziału Gospodarki Komunalnej UW — **Stanisław Waraksa**, który wrócił z kontroli w **Piszu, Rynie i Węgorzewie**, jest zdania, że do świąt wiosenne porządki zostaną tam zakończone.

Naczelnik Wydziału Prewencji KW MO — **Hieronim Koprowski** ze swej strony, mówiąc o przygotowaniach do akcji „Posesja", informuje o powołaniu grup kontrolnych, w skład których wejdą przedstawiciele urzędów miast i gmin, straży pożarnej, MO, Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej.

Sprawdzane będzie przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych i meldunkowych. Zdecydowanie wystąpi się przeciwko spekulacji, marnotrawstwu, niegospodarności, pasożytnictwu. Zwróci się też uwagę na nie wykorzystane puste mieszkania.

Zespoły kontrolne odwiedzą zakłady pracy, osiedla mieszkaniowe, placówki gastronomiczne. Na wsi szczególna uwaga zwrócona zostanie na przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych i ochrony środowiska. (jn)

„Gazeta" komentuje

Mowa do naiwnych

Grupki panów-najemników, codziennie — siedząc w Monachium, Waszyngtonie czy Londynie — zarabiają na życie piórem i głosem przed mikrofonami rozgłośni nadających w języku polskim. Jak oświadczyła Grabowska-Pertkiewicz z RWE pragną „nakarmić" naród spragniony tylko ich informacji i komentarzy. Wszyscy oni piszą w podobny sposób, a ilość czarnej farby jaką wylewają w swych elaboratach zależy nie tyle od temperamentu i talentów demagogicznych, ile od skali nienawiści do wszystkiego, co dzieje się w socjalistycznej Polsce.

Ich nadzieje i marzenia są różne. Sam szef „Wolnej Europy" snuł niedawno bardzo optymistyczne (tylko dla siebie) wizje kariery. Odpowiadając na różne pytania, oświadczył, że nie ma zamiaru skonać na Zachodzie, chce wrócić — w niezbyt odległym czasie — do Warszawy i być co najmniej... prezesem Radiokomitetu. Widocznie wyobraża on sobie, że Polska to domek z kart, który rozleci się pewnego dnia ku uciesze wielu panów, mających wrodzoną awersję do władzy ludowej. Można przypuszczać, że pan Najder pragnie przyjechać nowiuteńkim mercedesem za „zielone", wypłacone hojnie za „brudną robotę", powinny witać go na trasie tłumy, wszyscy będą rzucać bukiety kwiatów i składać gratulacje za „ofiarną służbę Ojczyźnie" (tylko której?).

Szef RWE nie może zapewne wyobrazić sobie innego powrotu. Bo gdyby mu ktoś powiedział, że prawdziwy Polak może mieć do niego jedynie uczucie pogardy, nie uwierzyłby za nic w świecie. Owszem, sprzedał się, bo cóż miał zrobić, skoro tu dają duże pieniądze, ale przecież chce wrócić... Starajcie się zrozumieć biednego człowieka, który cierpi za granicą za miliony rodaków. Mówi im często — on i jego kompani — „w naszym kraju" — lub „w naszej Ojczyźnie". Ejże, panowie — dodawajcie do tego, o który kraj chodzi — Stany, RFN, Francję, Anglię? Chyba nie macie tyle czelności, by Polskę nazywać nadal „swoją Ojczyzną"?!

Inaczej widzi swoją przyszłość pan Nowakowski, który w rozmowie przed mikrofonami RWE oświadczył na zakończenie, że nie myśli już o tym, by kiedyś przyjechać do Polski, a jego cielesna powłoka — jak oświadczył — zostanie na wieki wieków na obczyźnie. Nie wiadomo, czy swego zdania w tym wypadku nie uzgodnił z szefem, czy też stracił wszelkie nadzieje, czy ma za dużo lat, by wybierać się w „daleką podróż" do Polski.

W rozgłośni WE czasami prześlizgnie się coś, co jest prawdą. Z cyklu „O nas samych" z Santosem Liszką rozmawia Magda Wójcik. Jedno z pytań:

— Ale czy kiedy pan tutaj otrzymał propozycję pracy, czy nie tkwiło gdzieś tam w zakamarkach świadomości przeświadczenie takie, które właśnie „Trybuna Ludu" chce narzucić, że to jednak opłacane przez CIA, że to jest jakiś czyn niegodny Polaka, że to jest właśnie jednak zdrada?

Ekspolak Santos odpowiada śmiało i bez wahania, bo jakże mogłoby być inaczej:

— Nie, ja sobie od samego początku zdawałem sprawę z tego, że jest to praca dla Polski... A następnie dodaje: — Ja zarabiam około 2 tysięcy marek (RFN) miesięcznie.

No, i proszę — rejterada z kraju, angaż w dolarach lub markach, opluwanie porzuconej Ojczyzny, a mimo to — dobre samopoczucie, żadnej głębszej refleksji, na wynos zupełnie spokojne sumienie. I mowa-trawa o „pracy dla Polski". Jakiej pracy? I nie „dla", ale „przeciw" Polsce. Czy wie pan, panie Santos, jak to się nazywa? Na pewno pan wie, ale nigdy i za nic nie przyzna się do tego. Nawet przed samym sobą. Lepiej żyć w nieświadomości, że zdradziło się swój kraj i łudzić się myślami, że kiedyś, kiedyś wróci się doń w roli bohatera, który z gmachu w Monachium „odważnie" usiłował podjudzać tych, którzy są w swoim kraju, z nim wiążą swe życie, dla niego pracują i nigdy nie zdobyliby się na porzucenie Ojczyzny.

Nie tak dawno pouczał zdalnie polską klasę robotniczą... hrabia Michałowski — poprzednik Z. Najdera. Teraz on wygłasza swe plaskie tyrady, udając naiwnego i licząc na naiwnych.

SPORT

W. FIBAK STARTUJE W MONTE CARLO

Nie mają szczęścia do pogody uczestnicy dużego turnieju tenisowego Grand Prix, który od poniedziałku trwa w Monte Carlo. Również we wtorek padały ulewne, przelotne deszcze i to było powodem, że pojedynek pierwszej rundy między Jose-Luisem Clercem, a kończącym w tym turnieju swą karierę — Bjoernem Borgiem, został ponownie przełożony i ma się odbyć w środę.

W przerwach między opadami deszczu zdołano jednak rozegrać kilka spotkań. W turnieju tym startuje polski tenisista Wojciech Fibak, który we wtorek pokonał Australijczyka Johna Alexandra 6:3, 6:0.

SZACHOWE ĆWIERĆFINAŁY

Tylko jedną minutę trwała dogrywka przełożonej z poniedziałku na wtorek trzeciej partii ćwierćfinałowego szachowego meczu pretendentów, rozgrywanego w Velden, między Robertem Huebnerem (RFN) i Wasilijem Smysłowem (ZSRR). Obaj szachiści wykonali po jednym ruchu, Huebner zaprojektował remis, na który zgodził się Smysłow. Stan meczu jest także remisowy 1,5:1,5 pkt.

Drugie zwycięstwo szczypiornistów SZS AZS

W drugim dniu rozgrywanego w Białymstoku półfinału mistrzostw Polski juniorów w piłce ręcznej zespół SZS AZS Białystok zmierzył się z MKS Krakus. Łatwe zwycięstwo 31:17 (16:9) odnieśli białostoczanie.

Tylko w pierwszych minutach goście z Krakowa nawiązali wyrównaną walkę. Przez 4 minuty utrzymywał się remis. Dopiero od stanu 2:2 białostoczanie „odskoczyli" od przeciwnika na trzy bramki i systematycznie zwiększali swą przewagę. Nawet, gdy jeden z zawodników SZS AZS otrzymał 2 min. kary, zespół MKS Krakus nie potrafił zmniejszyć różnicy bramek. W pierwszej połowie skutecznie grał Józef Masłowski, który zdobył 7 goli.

Po przerwie w bramce SZS AZS stanął Tomasz Murawski. W czasie 30 minut gry wielokrotnie udanie interweniował. Obronił rzut karny i kilka sytuacji jeden na jednego. Efektownymi akcjami popisał się także Marek Woroszyło.

Najwięcej bramek dla SZS AZS zdobyli: Masłowski — 10, Lange — 6 i Woroszyło — 5, a dla gości Gutkowski — 8.

Tym zwycięstwem **SZS AZS zapewnił już sobie awans do finału.** W drugim spotkaniu, pomiędzy **Wisła Puławy i Truso Elbląg** padł bowiem remis 24:24.

W dzisiejszych spotkaniach w hali AMB zmierzą się — o godz. **9 Wisła Puławy z MKS Kraków, a o 10.30 SZS AZS z Truso.**

(dk)

Kierunek—żywność

Nie urażając sfer przemysłowych trzeba jasno stwierdzić, że najbardziej drażliwe, a jednocześnie istotne pytania o możliwości wyjścia naszego kraju z kryzysu gospodarczego dotyczą problemów rolnictwa. Zasadnicze brzmi: czy posiadamy potencjalne warunki do wyżywienia się sami? Odpowiedź jest z reguły twierdząca. Większe kontrowersje budzi pytanie dotyczące wykorzystania tych warunków.

GŁODNA ZIEMIA

Postawmy więc tę kwestię nieco inaczej i zapytajmy o możliwości bardziej racjonalnego wykorzystania posiadanego potencjału w postaci niemałych przecież zasobów ziemi, siły roboczej i środków technicznych. Jej wyjaśnienie w konkretnym województwie, gminie, gospodarstwie może dopiero dać obraz posiadanych rezerw w produkcji żywności i wskazać działania, które powinno się podjąć. W najbliższy czwartek temat ten stanowić będzie temat wspólnego Plenum KW PZPR i WK ZSL w Łomży.

Wartość hektara ziemi w obrocie cywilno-prawnym kształtuje się w woj. łomżyńskim na poziomie około 100 tys. zł, osiągając pod samą Łomżą prawie 200 tys. zł. Ziemia stała się dobrą lokatą kapitału. Ale czy tak jest traktowana? Wydział Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej UW nie stwierdza tego typu sytuacji, obrót ziemią przebiega prawidłowo i trafia ona przede wszystkim w ręce dobrych rolników. Istniejący „głód" ziemi sprzyja pełnemu jej wykorzystaniu (w ub. r. znaleziono w Łomżyńskiem tylko 170 ha gruntów odłogujących). Równocześnie trwa — co jest zjawiskiem ekonomicznie pożądanym — zapoczątkowany w połowie lat siedemdziesiątych proces koncentracji ziemi. W okresie siedmiu lat powierzchnia średniego gospodarstwa rolnego wzrosła o 0,76 ha (do 8,69 ha) użytków rolnych, a liczba gospodarstw zmalała z 53 tys. (do nieco powyżej 50 tys.).

Można jednak powiązania relacji — „wykorzystanie ziemi" i „lokata kapitału" postawić w nieco innym świetle: czy rzeczywiście popyt na ziemię nie jest wywołany nadmiarem gotówki, skoro rodzi ona mniej niż w latach ubiegłych? A może uprawia się ją mniej intensywnie?

STOLICZKU, NAKRYJ SIĘ

W każdym społeczeństwie funkcjonują jakieś mity. W polskim, wśród wielu marzeń, jedno dotyczy pełnego stołu i towarzyszy mu z reguły mit, że wystarczy chcieć by mieć. Ot, takie sobie bajkowe „stoliczku, nakryj się". Tylko że gdzieś w konglomeracie marzeń i mitów zapomniano, że by człowiek zjadł kotlet, musi najpierw wykarmić świnkę, żeby mieć do tego paszę, trzeba sporo do ziemi włożyć.

Prosto rzecz ujmując z ziemi „wyciągamy" żywność, dając jej w zamian nawozy, wapno, odpowiednią ilość wody i stwarzając warunki prawidłowego „przerobienia" dostarczonych środków. Równie prosto i dobitnie stwierdzić możemy, że tych potrzeb ziemi powszechnie nie zaspokajamy.

Dwa lata temu nawożenie w Łomżyńskiem spadło do 117 kg NPK na hektar, a w tym sezonie jest szansa, by osiągnęło 145 kg. Oznaczałoby to zaledwie powrót do poziomu z połowy lat siedemdziesiątych.

W przypadku wapnowania Okręgowa Stacja Chemiczno-Rolnicza w Białymstoku sygnalizuje sytuację wręcz tragiczną. Złożyło się na to z jednej strony brak odpowiedniej podaży z przemysłu, z drugiej — niedocenianie przez rolników wpływu wapna na wzrost produkcji, z trzeciej — brak zainteresowania sprzedażą i rozsiewem wapna przez instytucje obsługi rolnictwa. Ta ostatnia przyczyna została w tym roku usunięta poprzez wprowadzenie nacisku ekonomicznego. SKR nie bierze już od GS wapna w komis, lecz kupuje, a więc w jego interesie leży szybkie rozdysponowanie towaru wśród rolników. GS-y z kolei zostały zobligowane do utrzymywania ciągłej sprzedaży wapna bezpośrednio rolnikom, którzy nie chcą skorzystać z usług SKR. Równocześnie zaawizowano większe dostawy wapna przemysłowego. W ub. r. wysiano go zaledwie 22 tys. ton na 10 tys. ha gruntów rolnych. W tym roku rolnicy będą mogli wykupić 70 tys. ton, podczas gdy minimalne potrzeby sięgają 130 tys. ton, a optymalne — ok. 200 tys. ton rocznie.

Nawozów i wapna jest za mało, wody — w nadmiarze. Potrzeby melioracyjne łomżyńskiego rolnictwa zaspokajane są tylko w 41 proc. (w kraju 64 proc.). Mimo to spadło tempo robót w stosunku do lat siedemdziesiątych. Nastąpiło to w wyniku zmniejszenia nakładów. Jednocześnie następuje dekapitalizacja urządzeń melioracyjnych, u podłoża czego leżał dotychczasowy niewłaściwy system konserwacji tych urządzeń. Dlatego w br. wojewoda przekazał całość zadań konserwacyjnych Wojewódzkiemu Zakładowi Usług Wodnych.

CO Z TYM SPRZĘTEM?

Wołanie o ciągniki i sprzęt rolniczy jest powszechne. Łomżyńskie rolnictwo dysponuje blisko 15 tys. ciągników (jeden przypada na 24 ha ziemi, podczas gdy w kraju na 20 ha). Władze województwa dążą do kierowania ciągników przede wszystkim do gospodarstw o większej powierzchni. Popyt na nie jest nadal ogromny (potrzeby szacuje się na 5700 sztuk).

Dyskusyjny jest natomiast ogromny popyt na maszyny rolnicze. W Łomżyńskiem jedna kopaczka przypada na 10 ha upraw ziemniaków, podczas gdy może ona obsłużyć 30 ha. Jedna wiązałka statystycznie ma do obsłużenia 3,5 ha zasiewów, ale nawet w krytykowanych SKR pracuje średnio na 50—60 ha (nierzadko wykorzystywana jest na blisko 100 ha). Jedna miocarnia w gospodarstwach indywidualnych przypada na niecałe 40 ha zamiast na 60—80 ha (w niektórych wsiach posiada ją co trzecie gospodarstwo).

Oczywiście w niektórych grupach maszyn — siewniki zbożowe, zestawy sprzętu do zbioru traw i zielonek, a zwłaszcza kosiarki rotacyjne i przetrząsacze - zgrabiarki — istnieje potrzeba zwiększenia dostaw. Nie neguje to jednak konieczności rozważań nad racjonalnym wykorzystaniem istniejącego parku maszynowego.

NIE TYLKO WARUNKI OBIEKTYWNE

Dyrektor Wydziału Rolnictwa UW — Jan Hołownia uważa, że przy optymalnym wykorzystaniu wszystkich czynników w aktualnych warunkach rolnictwo łomżyńskie stać na osiąganie z hektara 27—28 kwintali zboża zamiast 23, 230 q zmieniaków zamiast 200, 350 i więcej kwintali buraków a nie 200. W sumie województwo stać na uzyskanie produkcji towarowej netto nie 14,1 jednostek zbożowych z hektara, a ok. 20.

Podkreśla on tu jeden warunek — przestrzeganie przez rolników terminów agrotechnicznych i zasad technologicznych. Zbyt często rolnicy łomżyńscy przedłużają sadzenie ziemniaków aż do początków czerwca, skracając tym samym i tak krótki okres wegetacyjny, przez co osiągają nawet o 30 proc. niższe plony. To samo dotyczy siewu zbóż. Nagminne staje się koszenie traw „na Jana", co oznacza nie tylko pogorszenie wartości siana, ale uniemożliwienie zebrania trzeciego, a często nawet drugiego pokosu.

Decydującą rolę w produkcji rolniczej odgrywa wiele czynników. Przynajmniej kilka z nich zależy bezpośrednio od tutejszych władz administracyjnych, przedsiębiorstw obsługi wsi i samych rolników.

JERZY BRODZIUK

Jak pokonać kryzys — mówią uczestnicy dzisiejszej ogólnopolskiej narady aktywu robotniczego w Warszawie

Nie możemy poddawać się apatii. Zaproponowane przez rząd programy antyinflacyjny i oszczędnościowy rokują szansę na wyjście Polski ze stanu kryzysu. W jakim czasie to nastąpi, zależy przede wszystkim od konkretnych działań w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Na temat poczynań podjętych przez załogi kilku białostockich zakładów pracy rozmawialiśmy z ich delegatami na dzisiejszą ogólnopolską naradę aktywu robotniczego. Oto udzielone tuż przed wyjazdem wypowiedzi pracowników BIAŁOSTOCKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI SANITARNYCH oraz zakładów „SIERŻANA" i „POLDROBU".

MIECZYSŁAW WINNICKI — mistrz w **Białostockim Przedsiębiorstwie Instalacji Sanitarnych:**

— Na budowach najwięcej traci się z powodu niedobrej organizacji pracy. Najbardziej cierpią z tego powodu brygady z przedsiębiorstw podwykonawczych. Główny wykonawca powinien zapewnić front robót zgodnie z harmonogramem, ale rzeczywistość jest daleka od planów.

Druga bolączka to nadmierne zużycie materiałów. Nie oszczędzamy, bo jesteśmy rozliczani od wysokości przerobu. Im wyższe zużycie materiałów, im drożej, tym dla nas budowlanych lepiej. Nasze premie zależą od przerobu, a nie od oszczędzonych materiałów.

Jako przedsiębiorstwo sanitarne zużywamy dużo rur, zostają niewielkie kawałki. Można by je zbierać, przydałyby się przy robieniu kołnierzy do instalacji sanitarnych, ale w naszych warsztatach tną kawałki na kołnierze specjalną maszyną i nie przyjmują naszych odpadów. W końcu z budów wywozi się na złom masy odpadowych rur. Podobnie dzieje się ze ścinkami blachy. Nam nie są one potrzebne, więc idą na złom, ale mogłyby przydać się na przykład chałupnikom czy modelarzom. Dużo marnuje się kształtek. Są bez gwintów, łatwo pękają. Gdy wezmę z magazynu sto kształtek, to zwykle tylko 80 jest dobrych. Również i narzędzia są słabej jakości. Z trzech gwintownic trzeba robić jedną zdatną do użytku.

My na budowie nie jesteśmy w stanie poprawić jakości narzędzi, ale spodziewam się, iż w ramach podejmowanych ostatnio programów oszczędnościowych producenci braków zostaną jakoś przymuszeni do dobrej roboty. Natomiast jeśli chodzi o prace budowlane to obowiązkiem naszym jest bezusterkowe ich wykonanie.

MARIAN KACZYŃSKI — pracownik **Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. J. Sierżana:**

— Mimo kłopotów staramy się pokonywać kryzysowe trudności. Z zadowoleniem przyjęliśmy decyzję Prezydium Rządu z 14 lutego o intensyfikacji produkcji w przemyśle lekkim. Dzięki niej złapaliśmy szansę na zaopatrzenie w środki produkcji i modernizację majątku trwałego, co w naszej sytuacji jest bardzo ważne. Załoga poczuła się zmobilizowana do zwiększenia produkcji. Kilka dni temu nasz samorząd uchwalił, że wytworzymy o 70 tysięcy metrów tkanin więcej niż w roku ubiegłym. Równocześnie chcemy prowadzić modernizację zakładu, żeby zwiększyć moce produkcyjne przędzalni, bo ten dział stanowi wąskie gardło w całej branży włókienniczej. Zamierzamy zainstalować cztery nowe zespoły przędzalnicze, które zapewnią w roku 480 ton przędzy. Program modernizacji chcemy realizować stopniowo, małymi kroczkami.

Oczywiście, potrzeba nam więcej pracowników. Nowych kandydatów trudno znaleźć, więc zaproponowaliśmy powrót do pracy naszym emerytom i rencistom. Ofertę taką złożyliśmy na ostatnim zebraniu partyjnym. Warunki zaproponowane przez rząd są korzystne, spodziewamy się więc, że niemała część naszych weteranów zechce trochę popracować. Zaznaczam, że rencistów i emerytów mamy teraz tyle samo, ile liczy obecnie cała załoga „Sierżana".

Znane w kraju od dawna problemy z surowcem do produkcji tkanin wełnianych staramy się wyrównywać wykorzystaniem odpadów. Jednak ostatnio wystąpiły i tu zakłócenia. Zaczęto żądać od nas za odpady więcej, niż kosztowałby surowiec podstawowy. W związku z tym zamierzam postawić na środowej naradzie wniosek, aby na odpady obowiązywały ceny regulowane.

MIKOŁAJ PETELSKI — brygadzista z **Białostockich Zakładów Drobiarskich:**

— Nasz przemysł uzupełnia bilans mięsny, ale jak wiemy od roku drobiarstwo nie otrzymuje pasz z importu. Brojlery rosną szybko tylko na paszach witaminizowanych z kukurydzy. Na krajowych — okres tuczu znacznie wydłużyłby się. Nie mamy na razie żadnego rozwiązania zastępczego i choć co roku przed Wielkanocą zwiększaliśmy dostawy kurczaków na rynek, tym razem nie mamy żadnej świątecznej rezerwy.

Ale nie na samych kurczakach stoją nasze zakłady. Prowadzimy też produkcję jajczarską. W tej dziedzinie chyba uda się nam uzyskać oszczędności. Zaproponowaliśmy naszym kontrahentom niosek zmianę norm przydziału deficytowej paszy. Dotychczas za 1 kilogram dostarczonych jaj otrzymywali po 3,3 kg paszy. Według wyliczeń specjalistów wynika, że jest to norma zawyżona. Od połowy lutego zaproponowaliśmy kontrahentom mniejsze normy pasz. Spodziewamy się, że dzięki temu w skali sezonu zakłady uzyskają o 5 mln więcej jaj.

Prowadzimy też tucz gęsi i kaczek. One rosną na krajowym owsie, ale wiele zależy od jego jakości. Ostatnio nie był najlepszy. Zabiegamy, żeby PZZ dostarczał nam lepszy owies. Wtedy ta sama ilość paszy wystarczy na wyprodukowanie większej ilości mięsa.

Obserwuję, że nasza załoga chce pokonać trudności. Przynajmniej te, które są możliwe, bo na restrykcje Reagana sposobu nie mamy. Ponieważ rzeźnia z braku kurczaków zmniejszyła produkcję, zlikwidowaliśmy drugą zmianę. Dało to spore oszczędności w kosztach. Część załogi, dla której przejściowo zabrakło u nas zatrudnienia, została oddelegowana do innych przedsiębiorstw w ramach zawartych umów międzyzakładowych.

Notowała: HELENA PILIPIUK

z zagranicy

Francja

FPK i rządy lewicy

Jednym z głównych celów prawicowej opozycji we Francji jest rozluźnienie współpracy partii lewicowych i usunięcie komunistów z rządu, krytykowanego za „brak realizmu", „dogmatyzm", a nawet za ograniczanie socjalnych zdobyczy ludzi pracy. Wspomagana przez wielki kapitał prawica usiłuje odzyskać władzę z pominięciem kalendarza wyborów parlamentarnych. Od początku 1982 r. udało się jej przejść do ofensywy politycznej, wykorzystując rozczarowanie części społeczeństwa powolnością wychodzenia Francji z trudności ekonomicznych.

Ugrupowanie lewicowe przeciwstawia tym próbom niewątpliwe osiągnięcia, akcentując zwłaszcza powstrzymanie wzrostu bezrobocia na poziomie około 2 mln osób, zahamowanie inflacji, wzrost tempa rozwoju ekonomicznego, a także liczne reformy społeczne jak: podwyżki płac minimalnych, rent i emerytur, zasiłków rodzinnych, skracanie czasu pracy, obniżenie wieku emerytalnego do 60 lat itp.

Francuska Partia Komunistyczna ocenia pozytywnie ogólny bilans polityki rządowej. Dostrzega jednocześnie jej słabości. Wyrażają się one zwłaszcza w zbyt wolnym tempie realizowanych reform oraz w niekonsekwentnej, pojednawczej polityce wobec wielkiego kapitału. Krytykowała również te posunięcia rządu, które ograniczały wzrost siły nabywczej ludzi pracy, zmierzały do realizacji różnych wariantów polityki „zaciskania pasa". Osiągnięcie celów polityki rządowej FPK widziała nadal w rozwoju konsumpcji ludowej, jako siły napędowej gospodarki, przyznaniu priorytetów dla sektora publicznego jako „lokomotywy" wyprowadzającej kraj z kryzysu, obwarowania pomocy finansowej dla sektora prywatnego warunkami zmuszającymi ten sektor do inwestowania, wzrostu zatrudnienia i uwzględniania interesów ogólnospołecznych.

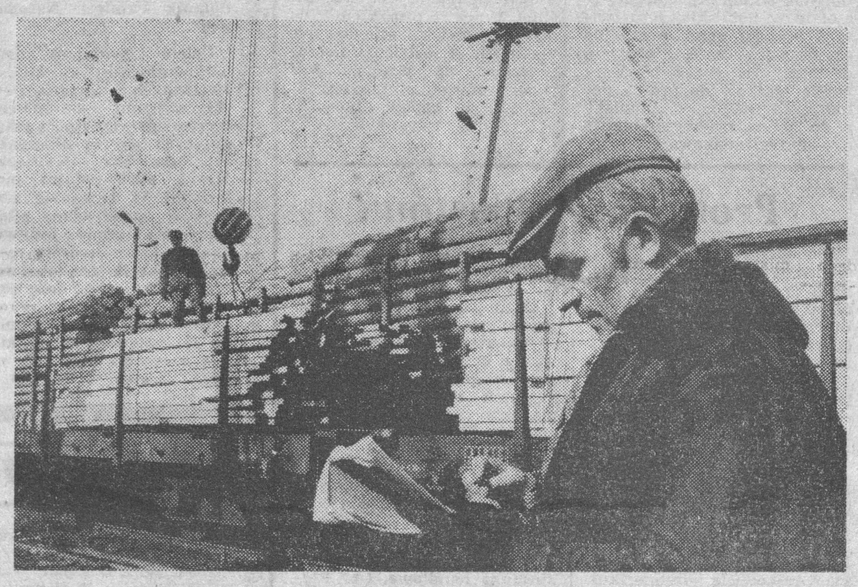
Polaryzacja między lewicą a prawicą oraz zróżnicowany odbiór społeczny polityki rządów lewicowych, stawiają Francuską Partię Komunistyczną w trudnej sytuacji. Usiłuje ona przede wszystkim działać w taki sposób, aby nie osłabiać zwartości lewicy i przyczyniać się do skutecznego rozwiązywania problemów polityki wewnętrznej i zagranicznej. Z drugiej jednak strony udział FPK w rządzie, choć zmniejszony ostatnio z czterech ministrów do dwóch, co osłabiło pozycje komunistów wobec partii socjalistycznej — stawia przed nimi problem zachowania własnej tożsamości jako partii robotniczej i rewolucyjnej. Praktyczne trudności rodzi kwestia zgodności strategii walki o socjalizm z polityką koniecznych kompromisów, wynikających z udziału w rządzie FPK, którym kieruje partia reformistyczna i socjaldemokratyczna, jaką jest partia socjalistyczna. Jak w tej sytuacji pogodzić ideę trwałego sojuszu lewicy z koniecznością obrony bieżących interesów ludzi pracy? Jak przestawić linię swego postępowania z długiej tradycji walki w opozycji na konstruktywne działanie, a często wręcz afirmowanie decyzji niepopularnych wśród ludzi pracy? Tę trudność pogłębia fakt, że udział komunistów francuskich w rządzie przypada na okres wyraźnego spadku wpływów wyborczych FPK (z około 20 do 16 proc.), przy zmniejszeniu jej liczebności do poziomu około 700 tys.

Próbą rozwiązania tych dylematów jest metoda działania FPK jako „partii rządu i walki". Polega ona na lojalnym działaniu w rządzie lewicy oraz popieraniu tych jego posunięć, które są zgodne lub zbieżne z jej antymonopolistycznym programem.

Niedawne wyniki wyborów municypalnych we Francji są oceniane jako wyraz pewnego rozczarowania Francuzów rezultatami rządów lewicy. Na FPK usiłowano zrzucić główną odpowiedzialność za ograniczony bilans sprawowania władzy przez partie lewicowe. Biuro Polityczne FPK odcięło się jednak zdecydowanie od tej tendencyjnej interpretacji wyników wyborów.

FPK wyraźnie przecież określa swoje odmienne i krytyczne stanowisko wobec takich problemów jak zwolnienie tempa reform bądź chęć ich zaniechania, czy też osłabienia walki z prawicą. Jest to polityka trudna, a efekty jakie przynosi nie są jeszcze oczywiste z punktu widzenia celów francuskich komunistów. Są one poddawane stałej weryfikacji w zależności od nasilenia walki klasowej we Francji i zmieniających się warunków działania rządów lewicy. (KAR)

TADEUSZ GODLEWSKI



NA ZDJĘCIU: Kazimierz Krawiel nadzoruje przeładunek tarcicy radzieckiej dla NRD.
CAF — A. Łokaj

Od początku roku w „suchym porcie" w Geniuszach k.Sokółki (woj. białostockie) przeładowano już blisko 150 tys. t radzieckich towarów, z których większość stanowią chemikalia, nawozy mineralne, maszyny rolnicze i drewno. Brygady przeładunkowe kierowane przez Kazimierza Krawiela, mając do dyspozycji 6 suwnic dziennie, przeładowywują 40 wagonów. Pracuje się tu non stop, na trzy zmiany, dlatego wszystko idzie bardzo sprawnie.
(dor)

Konkurs plastyczny

Konkurs „Przyroda — twój przyjaciel" przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży i ma za zadanie propagowanie właściwego stosunku do przyrody, nawyku jej poszanowania i zapobiegania jej niszczeniu. W konkursie mogą uczestniczyć dzieci w wieku przedszkolnym, uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Prace powinny być wykonane samodzielnie w dowolnej technice, jeden uczeń może zgłosić nie więcej niż dwie prace, w formacie nie mniejszym niż 30x40 cm.

Do 20 maja br. prace powinny być przesłane do oceny na szczeblu wojewódzkim pod adresem placówki wychowania pozaszkolnego, wyznaczonej przez Kuratorium Oświaty i Wychowania. Szczegółowe informacje w Zarządach Wojewódzkich LOP i Zarządzie Głównym Ligi Ochrony Przyrody w Warszawie, ul. Reja 3/5.

(jc)

Ekspozycja

Kawaleria, kawaleria...

W żadnym z krajów koń nie wiązał się tak ściśle z pojęciem narodowego wojska — i nie cieszył się taką estymą — jak w Polsce. Dlatego też jazda zajmuje poczesne miejsce w historii polskiej wojskowości. Jazda, zwana również konnicą lub kawalerią, była nie tylko wojskiem malowniczym, wzbudzającym zachwyt na turniejach, przy odbywaniu wjazdów triumfalnych i parad wojskowych, ale także tworzyła główny i zasadniczy trzon naszych sił zbrojnych, wykazując wysoką wartość bojową i wielokrotnie okrywając się wiekopomną chwałą.

Konie zawsze absorbowały wyobraźnię i talent wybitnych malarzy i rzeźbiarzy, którzy z zamiłowaniem odtwarzali ich urodę, przeznaczając im w swych dziełach miejsce nie mniej ważne niż żołnierzom. I nie ma w tym nic dziwnego, gdyż koń był przez wieki nie tylko „pojazdem bojowym", ale i najwierniejszym towarzyszem żołnierza na polu walki.

Koń i żołnierz polski, który go dosiadał stał się tematem otwartej dzisiaj (30 bm.) **wystawy „Żołnierz i koń" zorganizowanej przez Muzeum Wojska w Białymstoku.** Ekspozycja gromadzi dzieła wielu utalentowanych artystów: **A. Orłowskiego, S. Batowskiego, rodziny Kossaków — Juliusza, Wojciecha, Jerzego, M. Byliny, L. Maciąga, A. Kunikowskiego, L. de Lawensterna, Edmunda Majkowskiego** — czołowego batalistę współczesnej rzeźby polskiej i wielu innych interesujących artystów malarzy. W eksponowanych pracach odnaleźć można wspaniałe postacie wojów z drużyny książęcej, uważanej za pierwszą polską konnicę, ciężkozbrojną jazdę rycerską, husarię, dragonów, kirasjerów oraz szykownych lansjerów, huzarów, szwoleżerów, ułanów i strzelców konnych cwałujących na lekkich i smukłych wierzchowcach. Pokaz buńczucznej dzielności, fantazji, gracji... Ale także konające konie, śmierć jeźdźców — taka często była cena zwycięskich walk.

Opowiedziana sugestywnym oraz pełnym dynamiki i ekspresji językiem plastyki, prawie tysiącletnia historia jazdy polskiej żywo przemawia do naszej wyobraźni i uczuć sprawiając, iż słyszymy dźwięk trąbek wzywających do walki, chrzęst rzemiennych uprzęży, szum proporczyków u lanc, szczęk ułańskich szabel, dźwięk ostróg oraz parskanie i tętent cwałujących koni, na których polska kawaleria przez wieki z determinacją i ofiarnością pędziła ku wolności i niepodległości.



NA ZDJĘCIU — prezentowany na wystawie obraz M. Byliny pt. „Wrzesień 1939".
Fot. S. Zaczeniuk

Choć odeszła bezpowrotnie w przeszłość kawaleria polska, tak jak wszystkie kawalerie świata, to polskie tradycje kawaleryjskie sięgające początków państwa polskiego pozostaną jednym z ważniejszych rozdziałów historii wojskowości polskiej, a wspomnienia o niej na długo zostaną zachowane we wdzięcznej pamięci pokoleń, do czego zapewne przyczyni się i ta, pełna żołnierskiego czaru i urody malarskiej, wystawa będąca zarazem skromnym hołdem dla tych wszystkich kawalerzystów, którzy zapisali szczególnie piękny pod względem wysiłku zbrojnego rozdział naszej historii. Wyrazem szacunku i sympatii jaką cieszy się kawaleria jest żywe i zdecydowane poparcie przez społeczeństwo, kultywujące tradycje i ceniące wkład naszych wojsk konnych w kształtowanie polskiej historii, idei budowy Pomnika 1000-lecia Jazdy Polskiej oraz koncepcji utworzenia Szwadronu Honorowego Wojska Polskiego — jednostki konnej w siłach zbrojnych PRL, która byłaby pięknym i oryginalnym, bo żywym pomnikiem jazdy polskiej. Poparcie podyktowane nie ślepą miłością do kawalerii i konia, ale po prostu dumą z jej bohaterskich tradycji.

Wystawa „Żołnierz i koń" zorganizowana została w 38 rocznicę szarży pod Borujskiem, kiedy to 1 marca 1945 r. wydzielone szwadrony 1 Samodzielnej Warszawskiej Brygady Kawalerii 1 Armii Wojska Polskiego, wspierane przez czołgi i piechotę rozstrzygnęły o losach kilkudniowej bitwy na umocnieniach Wału Pomorskiego, zapisując ostatnią kartę w dziejach walk polskiej kawalerii. Wystawa powstała w Białymstoku — mieście o bogatych tradycjach kawaleryjskich. Tutaj w latach dwudziestych stacjonowała 1 Dywizja Kawalerii, a w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej — Podlaska Brygada Kawalerii. Tutaj wreszcie w okresie powojennym stacjonował ostatni szwadron polskiej kawalerii, rozformowany dopiero w 1959 r. **Wystawa poświęcona polskiej kawalerii inauguruje obchody 40-lecia LWP na naszym terenie.**

IRENA KOSZTYŁA

Dni Lasu i Zadrzewień

50 lat pożytecznej akcji

Zgodnie z wieloletnią tradycją w kwietniu organizowane są w naszym kraju „Dni Lasu i Zadrzewień". Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody apeluje o podjęcie w tym okresie we wszystkich ogniwach Stowarzyszenia przez wszystkich członków i sympatyków działań pod hasłem „Las to Twoje zdrowie i bogactwo kraju".

Społeczne odczucia dotyczące problemów gospodarki leśnej nie są jednolite, aczkolwiek coraz częściej przejawia się troska o stan naszych lasów, o ich zdrowotność oraz obawa o pełne możliwości spełniania równorzędnie funkcji środowiskowych, zdrowotnych i gospodarczych.

Las jest bez wątpienia podstawowym elementem środowiska przyrodniczego, w którym żyjemy i rolą Ligi Ochrony Przyrody jest pełnienie funkcji strażnika tych jego walorów, które dają równowagę w przyrodzie przy równoczesnym zrozumieniu zadań gospodarczych i związanych z tym zabiegów eksploatacyjnych.

Zadaniem wszystkich ogniw LOP w okresie tegorocznych „Dni Lasu i Zadrzewień" powinno być aktywne włączenie się do prac zalesieniowych i pielęgnacyjnych, a także wszelkie poczynania o charakterze interwencyjnym, zapobiegające niszczeniu lasów, podejmowane zarówno przez ogniwa Ligi, jak i Straż Ochrony Przyrody oraz współdziałające młodzieżowe „zielone patrole".

Okres ostatnich kilku lat był dla leśnictwa wyjątkowo trudny. Ponad jednej czwartej części powierzchni naszych lasów, niemal całemu północnemu i północno-zachodniemu pasmu — zagroziła brudnica mniszka. Mimo chemicznej walki, którą objęto w 1982 r. 2,3 mln ha (przy 8,5 mln ha ogólnej powierzchni lasów) i przewidywań, że gwałtowność gradacji już się załamuje, w br. przewiduje się prowadzenie walki chemicznej z tym szkodnikiem na powierzchni ok. 1,5 mln ha oraz podjęcie działań na obszarach drzewostanów południowo-zachodnich zagrożonych wskaźnicą modrzewianeczką i osiabionych emisjami przemysłowymi.

Zwiększająca się ilość posuszu w lasach, dodatkowo powiększona o ilość drewna z wiatrołomów stworzyła dla lasów polskich warunki zbliżone w niektórych regionach do klęski ekologicznej, a przed administracją leśną postawiła trudne zadania do realizacji.

Niezależnie więc od zabiegów czynionych w zakresie zapobiegania przyczynom osłabienia odporności naszych lasów i zmierzających do postępu w sanitarnym porządkowaniu lasów poprzez usuwanie skutków klęsk żywiołowych, jednym z zadań pierwszoplanowych w okresie obecnej wiosny będzie zalesianie wszelkich terenów przeznaczonych dla tego celu.

Nieodzowna będzie tu pomoc społeczna, na którą administracja lasów państwowych liczy i o którą apeluje do wszystkich działaczy Ligi Ochrony Przyrody, w tym przede wszystkim do młodzieży szkolnej.

Administracja Lasów Państwowych powinna zapewnić materiał do nasadzeń, transport, narzędzia i instruktaż, a środki finansowe wynikające z kosztów robocizny zasilą kasy komitetów rodzicielskich i stanowić będą pomoc przy organizowaniu wypoczynku młodzieży, w tym również specjalistycznych obozów dla członków szkolnych kół LOP.

Szczególnie ważną rolę będą miały również do spełnienia jednostki Wojska Polskiego, współpracujące z Ligą Ochrony Przyrody.

W tym roku przypada jubileusz 50-lecia „Dni Lasu". Hasło tegorocznych „Dni Lasu i Zadrzewień" uwidocznione na plakacie Ligi Ochrony Przyrody — „Las to Twoje zdrowie i bogactwo kraju" — stać się powinno realnym apelem o podejmowanie zadań zmierzających do szybkiego uzupełnienia powierzchni leśnej i do ochrony oraz właściwego gospodarowania istniejącymi zasobami. (JC)



W telewizyjnej „Kobrze"

Horror po białostocku

W najbliższy czwartek, 31 bm. w telewizyjnej „Kobrze" zobaczymy widowisko pt. „Noc strachu" Johna Willard. Naszych Czytelników zainteresuje zapewne fakt, iż przygotowano je wyłącznie siłami białostockimi, tzn. przez zespół Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki.

Spektakl reżyserował **Tadeusz Aleksandrowicz** a grają w nim panie: **Barbara Łukaszewska, Dagny Rosé, Krystyna Rayska, Halina Ziembińska** i panowie: **Tadeusz Kozłowski, Włodzimierz Biernacki, Krzysztof Nowik, Franciszek Utko** i **Krzysztof Ziembiński.**

Uchylając rąbka tajemnicy spieszymy donieść, że jest to horror. Rzecz się dzieje w starym, angielskim domu, a dotyczy spadku...

Jak się dowiadujemy, białostoccy aktorzy zaproszeni zostali również do udziału w przygotowywanej dla poniedziałkowego Teatru TV sztuce Moliera. (CH)

Na zdjęciu: Fragment telewizyjnego widowiska pt. „Noc strachu" z udziałem białostockich aktorów.

Chrońmy póki czas

Niepewny los drewnianych zabytków

Zabytki ludowe, formalnie chronione prawem, praktycznie dzielą los innych starych budynków np. miejskich nie objętych tą ochroną. Ich stan liczbowy ulega więc stałemu zmniejszaniu. Działa tu nie tylko czynnik czasu — nietrwałość materiału, zmienione po II wojnie prawo budowlane na wsi, mody i upodobania, ale w równym stopniu brak odpowiednich nakładów finansowych, niewłaściwa organizacja, nieznajomość wartości historycznych oraz idei ochrony dóbr kultury ze strony samych właścicieli, jak też terenowych organów administracji państwowej.

Problem ochrony zabytków budownictwa ludowego w **WOJ. SUWALSKIM** (przede wszystkim drewnianego) wygląda bardziej pesymistycznie gdy weźmiemy pod uwagę tylko obszar **Mazur.** W urzędowym spisie zabytków województwa figuruje tam obecnie 50 obiektów. Substancja unikalnych drewnianych domów mazurskich z roku na rok ulega pogorszeniu.

Sytuacja tradycyjnej architektury ludowej i jej zabytków na terenie **Pojezierza Suwalskiego i Równiny Augustowskiej** wygląda nieco lepiej — chociaż wcale nie upoważnia do stawiania optymistycznych wniosków. Wsie z tego obszaru, dawniej nasycone zabudową drewnianą, obecnie w szybkim tempie zmieniają swoje architektoniczne oblicze. Powstają murowane wille, a stare obiekty, w tym zabytkowe — znikają bez śladu. Z około 150 zabytków budownictwa drewnianego, ujętych we wspomnianym spisie, pewien procent już nie istnieje, a na dodatek — mimo podejmowania przez służbę konserwatorską działań — procent ten stale rośnie.

Działalność ochronna prowadzona przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i Biuro Dokumentacji Zabytków, oparta na bardzo skromnych środkach, przejawia się w dwóch formach. Pierwsza znacznie zaawansowana, dotyczy sporządzania niezbędnych dokumentacji. Prowadzone systematycznie od kilku lat prace ewidencyjne objęły dotychczas ponad 50 proc. obiektów zabytkowych spośród około dwustu. BDZ posiada ponadto dokumentacje do około 300 obiektów nie ujętych w spisie.

Drugi rodzaj działalności ochronnej dotyczy pomocy w przeprowadzaniu remontów. Niewielkie możliwości finansowe, brak rzemieślników i inne trudności są powodem skromnych osiągnięć na tym polu. Ostatnio np. wykonano remonty i zabezpieczenie trzech obiektów, dwa następne zostaną w najbliższym czasie adaptowane na cele kulturalne.

Natychmiastowej interwencji wymaga jednak znacznie większa ilość zabytków budownictwa ludowego. Jest to tym bardziej pilne, że przecież od kilku lat postuluje się w Suwalskiem budowę skansenu. **To co można ochronić jeszcze dziś, jutro już będzie nie do uratowania.**

Zatem należałoby podjąć znacznie energiczniejsze działania ochronne połączone z odpowiednim zwiększeniem środków finansowych i przerobowych na ten cel, a współdziałanie terenowych władz administracyjnych z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków powinno być współdziałaniem faktycznym. (CH)

Zaradni — pracują lepiej

Nowe środki czystości z... odpadów

Kujawska Wytwórnia Chemiczna w Inowrocławiu, która w okresie dotkliwych braków środków utrzymania czystości, sięgnęła po surowce odpadowe, kontynuuje pożyteczne, poszukiwania technologiczne i wprowadza kolejne nowości. Fabryka „zakontraktowała" odpady tłuszczów roślinnych z fabryki margaryny i oleju w pobliskiej Kruszwicy i obecnie przetwarza już ok. 60 ton rocznie. Niebawem dostarczy na rynek pierwszą partię płatków do prania delikatnych tkanin — „Inopiat", a do końca br. wyprodukuje ok. 50 tys. opakowań.

Odpady pozyskiwane z miejscowej huty szkła pozwolą na wyprodukowanie nowego typu płynu do szorowania „Szor" oraz proszku do czyszczenia urządzeń sanitarnych „Inosan", który będzie zmodyfikowaną wersją popularnego na rynku „Bielika".

Spółdzielcza wytwórnia zasiliła rynek proszkiem do mycia klatek schodowych, wykładzin z lastrico itp oraz proszkiem do prania. Jest także producentem poszukiwanej soli do kąpieli „Inosol".

(PAP)

Protoplaści Piastów?

Plonem 15-letnich badań archeologicznych, prowadzonych przez naukowców poznańskich na tzw. Kujawach Inowrocławskich (woj. bydgoskie) jest nowa, udokumentowana bogatym materiałem wykopaliskowym, hipoteza o protoplastach nadgoplańskiej społeczności Polan, spośród których wywodzą się pierwsi władcy Polski.

Archeolodzy, pracujący pod kierunkiem doc. Aleksandry Cofty-Broniewskiej, zebrali wystarczająco wiele materiałów, by twierdzić, że Kujawy Inowrocławskie były ośrodkiem całkowicie odrębnej kultury, którą nazwano kruszańską. Początkowo pozostawała ona w kręgu oddziaływań celtyckich, później — leżąc na trasie szlaku bursztynowego — nawiązywała kontakty nawet z cywilizacją imperium rzymskiego, by wreszcie dać początek społeczności nadgoplańskiej. Udokumentowano ciągłość kultury Kruszan na przestrzeni ok. 600 lat.

Wieloletnie wykopaliska udowodniły m.in. wysoki poziom rozwoju garncarstwa, wytopu żelaza, produkcji szkła, kamieniarstwa, rozległe stosunki handlowe. (A.S.)

Zaśpiewamy w Opolu

Rozstrzygnięty został konkurs zorganizowany przez ZAKR i Towarzystwo Przyjaciół Opola na piosenkę przeznaczoną na tegoroczny Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. Miło nam poinformować, iż jedną z trzech równorzędnych nagród otrzymali **ANNA MARKOWA** (autorka tekstu) i **JANUSZ PAPAJ** (kompozytor) z białostockiej Rozgłośni Polskiego Radia. Gratulujemy!

Tytuł piosenki brzmi „To nie tak miało być". (CH)

„Żywy Pomnik Pamięci Narodowej"

Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody oraz Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego organizują wspólnie z Ministerstwem Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, Ministerstwem Oświaty i Wychowania oraz ZHP, ZMW, ZSMP — z okazji 40-lecia LWP — konkurs dla młodzieży pod hasłem „Żywy Pomnik Pamięci Narodowej".

Celem konkursu jest przypomnienie miejsc związanych z historią Polski, walkami narodowo-wyzwoleńczymi itp., a znajdujących się w otoczeniu przyrodniczym i wymagających odpowiedniej pielęgnacji. W konkursie mogą brać udział grupy młodzieży oraz osoby indywidualne, które nadeślą materiały określające lokalizację miejsca, jego opis historyczny oraz opis wykonanych prac, w terminie do 15 listopada 1983 roku, pod adresem: ZG LOP, ul. Reja 3/5, Warszawa. (jc)

Plusy i minusy

Przeczytałem niedawno wywiad z przedstawicielem akademii rolniczej. Ciekawe. Niemal ewenement w prasie codziennej. Nasi naukowcy mówią dużo między sobą, mało — pro publico bono. Niewielu z nich chwyta za pióra, by wypowiedzieć własne zdanie w ważnych kwestiach oraz zapoznać społeczeństwo z planami i rezultatami swych badań. Chroniczny brak czasu — odparowują wszelkie zarzuty niemal wszyscy przedstawiciele nauki rolniczej. A może raczej brak tradycji publicznego zabierania głosu, umiejętności pisania w sposób popularny, lub — co byłoby najgorsze — zbyt skromny dorobek, by się chwalić?

WE WSPOMNIANEJ rozmowie pan docent doktor habilitowany powtarzał w każdym akapicie: co powinni robić inni — rząd, administracja, fachowcy, producenci. W jego wypowiedzi pełno było słów: „muszą", „powinni, „należy", „trzeba koniecznie". Ani zdania o sobie, swej katedrze, uczelni, własnych ofertach i konkretnych propozycjach. Bardzo łatwo wytykać błędy, pouczać, sztorcować, udzielać zbawiennych rad innym; trudniej powiedzieć co ja i moi współpracownicy robimy dla dobra polskiego rolnictwa, co zostało już wdrożone do praktyki, czego możemy oczekiwać w najbliższej przyszłości.

NAUKOWCY-ROLNICY, jeśli już ktoś namówi ich do zabrania głosu, piszą zwykle dużo i zawile o dorobku w wielu krajach, w określonych dziedzinach i placówkach badawczych, wymieniają nazwiska największych, powtarzają często dawno znane tezy i poglądy. O sobie — czyżby przez skromność? — nie wspominają. Oczywiście, nie wszyscy. Są przecież wielcy popularyzatorzy wiedzy w naszym kraju, jak prof. Szczepan Pieniążek, naukowiec o światowej sławie, władający sprawnie piórem, umiejący przekazać każdemu sporą porcję wiedzy na tematy, które są pasją jego życia. On nie tylko pracuje naukowo, ale stara się upowszechniać swój dorobek, szybko przekazywać swe doświadczenia i wprowadzać je do szerokiej praktyki.

ODWIEDZIŁEM KIEDYŚ niemal wszystkie instytuty pracujące na rzecz rolnictwa. Wszędzie są programy, pracują nad nimi setki ludzi z tytułami naukowymi, jest wiele interesujących rozwiązań. Najważniejsze z nich są tematem publikacji, ale przeważnie w prasie specjalistycznej, dostępnej niewielkiej części odbiorców. Tymczasem chodzi o to, by wszelkie nowości trafiały szybko do wszystkich, przynajmniej przodujących producentów rolnych, by przynosiły korzyści, by pomagały w intensyfikacji produkcji żywności. Jest przecież duże pole do popisu w dziedzinie hodowli roślin. Chodzi o ich wysokoplenne odmiany, dostosowane do warunków środowiska, mające korzystniejszy skład biologiczny, odporne na choroby i szkodniki. Drugi temat, to ulepszanie technologii i organizacji produkcji pasz, które mają w naszych warunkach kapitalne znaczenie. Trzecie zadanie — doskonalenie cech użytkowych zwierząt gospodarskich, lepsze wykorzystanie karmy, odporność na choroby. Problemów wymagających udziału nauki jest wiele.

Z TEMATÓW o dużym ciężarze gatunkowym można wymienić opracowanie naukowych podstaw rejonizacji upraw, w powiązaniu baz surowcowych z zakładami przetwórczymi. Dalej — zwiększenie efektywności stosowanych środków produkcji, których ilość będzie zwiększać się w najbliższych latach. Chodzi również o racjonalnie uzasadniony program mechanizacji, polepszanie walorów użytkowych maszyn i narzędzi rolniczych oraz ich prawidłową eksploatację. Bylibyśmy bardzo wdzięczni za odpowiedzi na pytania: jak szybko zwiększyć żyzność naszych gleb, w jaki sposób lepiej wykorzystać zasoby wód w produkcji rolniczej, co należy czynić by zapobiegać erozji, jakie powinny być metody rekultywacji gruntów?

Myślenie ma przyszłość

DO TEGO DODAJMY badania z dziedziny biochemii, dotyczące produkcji enzymów, emulgatorów, stabilizatorów, premiksów do mieszanek, środków do konserwacji pasz, aminokwasów i wielu innych preparatów chemicznych zwiększających efektywność produkcji rolniczej. A może doczekamy się pierwszych doniesień o krajowych wynikach inżynierii genetycznej? Może ktoś zapozna nas wszystkich z postępami w wytwarzaniu żywności na drodze syntezy przemysłowej? Może ktoś zechce poinformować nas co się stało ze słynnym niedawno pszenżytem? Jak szybko możemy spodziewać się powszechnego stosowania bezerukowych odmian rzepaku? Kiedy zarówno plony jak i zawartość cukru w burakach dorównają przodującym krajom?

CZY ABY NIE PRZESADZAMY w stawianiu żądań pod adresem polskiej nauki? Czy jesteśmy sprawiedliwi w swych ocenach? Czy nasi naukowcy rzeczywiście wolą zacisze gabinetów, niż bezpośredni kontakt z praktyką? Szukajmy wspólnie odpowiedzi na tę pytania.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Wystawa nie zastąpi sklepu

Spółdzielnia Inwalidów „Podlasie" w Białymstoku. Dysponuje ona sklepem o powierzchni 44 m kwadr. (łącznie z zapleczem socjalnym i magazynowym), w suterenie przy ul. Wesołej 19. Za magazyny służą dwie wypożyczone stodoły, oczywiście nieogrzewane, co nie wpływa bynajmniej korzystnie np. na metalowe części urządzeń.

Spółdzielnia „Podlasie" od dawna stara się o odpowiedni sklepowy lokal. Bezskutecznie. Aż wierzyć się nie chce, gdyż każdy może wskazać w swoim sąsiedztwie kilka sklepów świecących absolutną pustką z braku towarów, albo też od dawna „remontowanych". Czyżby władze miasta nie potrafiły sobie poradzić z właściwą gospodarką lokalami, a wojewódzkie — dawały posłuch wszystkim odwołaniom od decyzji?

Z braku miejsca do ekspozycji (taki np. uniwersalny gabinet usprawniania lekarskiego wymaga powierzchni minimum 3x3 m kwadr.) i przechowywania, Spółdzielnia działa często na zasadzie pośrednika: zamawia sprzęt dla określonego klienta, który natychmiast go odbiera. Nie rozwiązuje to jednak sprawy, gdyż nabywcy, a dotyczy to szczególnie osób indywidualnych (mniej szpitali, przychodni, spółdzielni inwalidzkich itp.), powinni najpierw zapoznać się co w ogóle w tej dziedzinie produkuje się, czemu dane urządzenie służy i jak je należy stosować.

W tej sytuacji bardzo pomocną okazała się wystawa sprzętu ortopedycznego i rehabilitacyjnego, połączona z konferencją informacyjną, którą zorganizował Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Obchodów Międzynarodowego Roku Inwalidów i Ludzi Niepełnosprawnych. Wystawcami byli: Spółdzielnia „Podlasie" (niestety, z braku miejsca mogła wyeksponować tylko trzecią część posiadanego sprzętu), Warszawskie Zakłady Sprzętu Ortopedycznego i Branżowy Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej Przemysłu Ortopedycznego.

Podczas wystawy przedstawiciele Spółdzielczości złożyli zamówienia na interesujący ich sprzęt i urządzenia. Dyrektorzy zespołów opieki zdrowotnej i lekarze praktycy takich specjalności jak: reumatolodzy, neurolodzy, chirurdzy-ortopedzi, neurochirurdzy i specjaliści rehabilitacji, a więc ci, którzy na co dzień mają kontakt z inwalidami i osobami niepełnosprawnymi, zapoznali się nie tylko ze sprzętem rehabilitacyjnym, ale także drobnymi usprawniającymi przedmiotami, posługiwanie się którymi, ułatwia codziennie czynności. Mieli je także okazję obejrzeć najbardziej zainteresowani — ludzie niepełnosprawni. Zaś dla słuchaczy wydziałów techników fizjoterapii i pracowników socjalnych Medycznego Studium Zawodowego wystawa wraz z prelekcją była prawdziwą lekcją poglądową.

Reasumując: wystawa i konferencja informacyjna spełniły swą rolę, ale sklepu z prawdziwego zdarzenia nie zastąpią. Mało tego, udowodniły, jak jest on potrzebny.

(a)

Witryna z książkami

Redaktor Ludmiła Chalecka-Połocka podzieliła się w „Gazecie Współczesnej" z 25—27 marca swymi wątpliwościami na temat kryzysu w handlu książką. Podzielam te niepokoje. Rzeczywiście panie z księgarń bardzo posmutniały. Odwracają niemal oczy na widok stałych klientów. Wstydzą się nie za swoje winy — przywykły zachwalać książki, podsuwać tytuły stosowne do zainteresowań bywalców. Traktowały przecież swój zawód nie jak zwykłe wyciąganie forsy od klientów i podnoszenie obrotów, lecz specyficzną rolę przewodniczek w skomplikowanym labiryncie z książkami.

KRYZYS PORYWA KSIĄŻKĘ

(Polemika)

Dziś nie ma miejsca na tę szlachetną misję. Z garstki książek leżących na ladzie każdy sam potrafi wypatrzeć tę, która interesuje go najbardziej. Często nie ma żadnej do kupienia. Bestsellery rozchwytywane są w ciągu godziny, nierzadko przez osoby, które nigdy kupionej książki nie otworzą. Kierują się małpim pędem, ślepą wiarą, że przehandlują nowy nabytek z wielkim zyskiem. Może tak, a może nie? Bibliofile rekrutują się raczej ze środowisk, które nie cierpią na nadmiar gotówki, a oficjalne ceny książek też są dość wysokie. Na paskarskie — nie wiem kogo stać.

Żałosny był widok chłopaczków z najwyżej piątej klasy podstawówki, którzy na moich oczach łapnęli rzucone właśnie na ladę poezje Miłosza. 200 złotych nie mieli, więc z dziecięcą naiwnością, (a może cwaną bezczelnością?) zaczęli prosić kasjerkę z księgarni o... pożyczenie pieniędzy na wiersze noblisty. Gdyby nie ten drobny szkopuł: brak pieniędzy — wyszliby z księgarni wymachując dumnie superbestsellerem, z którego nie zrozumieją ani wiersza.

W taki to sposób tworzy się drugi spekulacyjny rynek książki. Handlarzy z walizkami pełnymi nowiutkich Miłoszów czy Mannów red. Chalecka-Połocka określa szlachetną nazwą „bukiniści". Niechcący oddaje honor zwykłym cwaniakom, bo bukinista to sprzedawca starych książek, sympatyczny antykwariusz z paryskich ulic. Ale nie słownikowe uściślenia skłoniły mnie do sięgnięcia po pióro. Podzielając niepokoje red. Chaleckiej-Połockiej, chcę skierować moją polemikę w stronę publikacji zamieszczonej w „Rzeczpospolitej" z 21 i 23 marca.

Oto w dzienniku zobowiązanym — już z nazwy — do reprezentowania racji wszystkich obywateli PRL czytam postulaty, by przywrócić dawne przywileje w rozdzielnictwie książek! Huk w tej sprawie podniosła stolica: pokrzywdzone zaczęły skarżyć się do ministra Kultury, że nie chcą być gorsze, żądają sprawiedliwego podziału książek, proporcjonalnie do liczby mieszkańców. Protesty poskutkowały. Od 1 marca br. zaczęto dzielić książki według wskaźników demograficznych. Nowe zasady wprowadzono ostrożnie, sondażowo, tylko na siedem miesięcy, a mimo to powstało wiele hałasu.

Moim zdaniem, jeśli hasło dostępności obywatela do kultury ma być traktowane rzetelnie, nie powinniśmy umacniać podziałów społecznych. „Arbitralna decyzja Zrzeszenia Księgarstwa pozbawiła Warszawę 1,5 mln książek. Egalitaryzm fałszywie pojęty".

W czym rzecz? Od dawna panował w Polsce fałszywy podział na regiony mniej i więcej rozczytane. Na tej zasadzie przeznaczano pierwszym książek mniej, a drugim więcej. Kiedy księgarnie nie wiedziały, gdzie upchać towar — a było tak bardzo dawno temu — nikt nie buntował się przeciwko podziałom na zaawansowanych i niezaawansowanych w czytaniu. Więcej książek mógł wchłonąć zamożniejszy rynek warszawski, mniej kupowano w Białostockiem.

Ale gdy popyt na książkę wzrósł wszędzie, województwa mają dostęp do książki, a przy okazji sprzyjają niwelowaniu różnic cywilizacyjnych.

W latach, gdy jedynym warunkiem nabycia książki była zasobność kieszeni, współzawodnictwo bibliotek wygrywało właśnie województwo białostockie. Czyli ci, którzy nie mogli kupić książki na własność, wypożyczali je z bibliotek. Co wskazuje, że podział na niezaawansowane i zaawansowane w czytelnictwie województwa nie ma żadnego uzasadnienia w warunkach, gdy każdego niemal stać na nabycie własnej książki. Za chybiony uważam więc postulat „Rzeczpospolitej", by odstąpić od nowej zasady dystrybucji książek. Tym bardziej, że nadal nie jest to zasada w pełni sprawiedliwa: Warszawa pozostała dalej uprzywilejowana w rozdzielnikach.

Sprawiedliwe zasady rozdziału książek winny obowiązywać bezwzględnie, a przynajmniej do czasu takiego nasycenia rynku, aż księgarnie same odmówią przyjmowania nadmiaru książek, których nie będą w stanie rozsprzedać w danym województwie.

Myślę, że w obecnych warunkach deficytu książek problem zaopatrywania bibliotek należy rozwiązać centralnie. Konkretnych propozycji nie zgłaszam, ale sądzę, że należałoby zapewnić wszystkim bibliotekom jakąś specjalną pulę książek. Szczególnie chodzi mi o biblioteki publiczne, które umożliwiają powszechny dostęp do książki, a przy okazji sprzyjają niwelowaniu różnic cywilizacyjnych.

Nasuwa mi się myśl, czy plaga książkowych spekulantów nie rozpleniła się w Białymstoku właśnie z powodu dyskryminacji w zaopatrzeniu księgarń. Słuchałam niedawno w radiu wywiadu z białostockim dysk-jokejem na temat cen na tutejszym rynku płytowym. Otóż są one u nas najwyższe, jak powiedział ów znawca i wyjaśnił, że przyczyna leży w niedostępności atrakcyjnych przebojów, które tłoczą firmy polonijne i sprzedają głównie w dużych metropoliach. Aby utrzymać szpan, melomani z prowincji płacą ileś razy więcej.

Przedsiębiorstwo Państwowe „Dom Książki" niechże nas chroni przed szaleństwami kryzysu. Dopóki nie starcza książek dla wszystkich, niech przynajmniej podział będzie równy.

HELENA PILIPIUK-VANKOWA

PS. Zapewniam red. Helenę Pilipiuk-Vankową, iż intencją moją była ironia, a nie dodawanie powagi i podreperowywanie nadwątlonej reputacji nadwiślańskim (a ściślej znad rzeki Białej) handlarzom książek. Tylko tak, a nie inaczej, należało więc odczytać użyte przeze mnie w tytule i tekście słowo bukinista.

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

USŁUGI

WPHW — naprawia i instaluje: SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO
— Sienkiewicza 42, tel. 956, 333-48 wew. 2
— Lipowa 45, tel. 223-06
— Mickiewicza 25, tel. 415-882
— Narewska 6, tel. 257-70
k 868-00

SPRZĘT RADIOWO-TELEWIZYJNY
— Warszawska 79, tel. 959, 414-609
— Narewska 6, tel. 257-70
— Olejniczaka tel. 293-13
— Lipowa 45, tel. 223-06
— Mickiewicza 25, tel. 415-882.
k 869-00

ANTENY, RADIOTELEFONY, NAGŁOŚNIENIA, MIERNIKI — Aleja 1 Maja 29, tel. 416-169.
k 870-00

NAPRAWA telewizorów 418-163. Wydra.
g 1104-00

POGOTOWIE telewizyjne 283-92. inż Sakowski.
g 1419-0

POGOTOWIE telewizyjne 352-47. Tałałaj.
g 1661-00

NAPRAWA telewizorów 416-452, mgr inż. Kowalewski.
g 1854-00

NAPRAWA telewizorów 234-13. Zamajtys.
g 1882-00

NAPRAWA telewizorów 412 528 Drozdowski.
g 1896-00

NAPRAWA telewizorów 324-72. Mieldzioć.
g 1916-00

NAPRAWA telewizorów 235-33. Kalinowski.
g 2060-00

NAPRAWA telewizorów kolorowych 270-57. Pater.
g 2119-00

NAPRAWA telewizorów 283-58. Klibisz.
g 2316-0

NAPRAWA telewizorów 352-87. Gacki.
g 2673-00

POGOTOWIE telewizyjne 222-46. Zawistowski.
g 2686-0

POGOTOWIE telewizyjne 334-74, 410-216. Woroszyło.
g 2855-00

NAPRAWA telewizorów 411-376. Bondaruk.
g 2865-00

MUROWANIE, tynkowanie, malowanie i tapetowanie. Tel. grzecznościowy 323-06. Zakrzewski.
g 3015-00

UKŁADAM glazurę, terakotę, tel. 410-157 Malinowski (w godz. 18—20).
g 2888-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE w BIAŁYMSTOKU

POLDROB

I N F O R M U J Ą, IŻ

w miesiącu kwietniu br. mają do sprzedaży pisklęta gęsie na wolny rynek.

Chętni winni zgłosić się do ZWD Bielsk Podlaski, ul. Garagina 9, tel. 26-50 i ZWD Szepietowo, ul. Piwna 2, tel. 1 celem dokonania zamówienia.

K 1336-1

„SPOŁEM" WSS O/SOKÓŁKA
o f e r u j e
40 ton ziemniaków z rezerw zimowych w cenie 1.200 zł za 1 q.
Ofertę prosimy kierować:
„Społem" WSS O/Sokółka, ul. Grodzieńska 37, tel. 21-00, 21-54 — telex 853294.

K 1344-0

RADA i ZARZĄD SMLW „RODZINA KOLEJOWA" w BIAŁYMSTOKU
i n f o r m u j e, że
zebranie z członkami oczekującymi na przydziały mieszkań odbędzie się
W DNIU 6 KWIETNIA 1983 R. O GODZ. 17
w klubie „Jubilat" przy ul. Głowackiego 14 w Białymstoku.

K 1332-1

NAPRAWA, instalowanie kuchni gazowych, 240-75, Masłowski.
g 3047-00

WĘDZARNIA mięsa, Gródecka 28 — (równoległa Plażowej). Tiuryn.
g 2678-00

NAPEŁNIANIE, wstawianie zaworków do zapalniczek jednorazowych. Naprawa autosyfonów. Ciepła 17. Piwowarczyk.
g 1830-00

WYKONUJĘ kotły c.o. Warsztat ślusarsko-kotlarski, Kurant, Grabówka, ul. Białostocka 19.
g 3002-1

GARAŻE, ogrodzenia, balustrady. Bohdzia. Wasilkowska 38.
g 1941-00

LOKALE

POSZUKUJĘ pomieszczenia na warsztat. 411-441 (po 18).
g 2634-0

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Białystok, Olsztyńska 9/1 (po 16).
g 2953-1

KOSZALIN — własnościowe M-2 dwupokojowe, kuchnia, telefon (34 m kw.) zamienię na podobne w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń „2956".
g 2956-1

KUPIĘ kawalerkę, tel. 226-23 (9—13).
g 2963-1

Jeśli chcesz zdobyć atrakcyjny, dobrze płatny zawód
z g ł o ś się do
BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO w BIAŁYMSTOKU,
ul. Przędzalniana 8.

fasty

O R G A N I Z U J E M Y dla kobiet kurs w zawodzie przewijacz przędzy.
Okres przyuczenia trwa 3 miesiące.
Wymagany wiek ukończone 17 lat, kobiety pełnoletnie przyjmujemy na przyuczenie do pracy w zawodach przędzalniczych i tkackich.
Wynagrodzenie z rekompensatą w okresie przyuczenia wynosi 5.400 zł miesięcznie.
Po okresie uczniowskim praca w akordzie.
Zakład prowadzi szeroko rozwiniętą działalność socjalno-bytową:
— zorganizowane dojazdy do pracy i z pracy,
— żywienie przyzakładowe,
— ośrodki wypoczynkowe,
— sieć sklepów spożywczych i przemysłowych na terenie zakładu,
— osobom zamiejscowym, samotnym zakwaterowanie w hotelu robotniczym i kwaterach prywatnych za częściową odpłatnością.

Zakład przyjmuje bez skierowań.
Osoby zarejestrowane w Wydziale Zatrudnienia mogą uzyskać skierowanie codziennie w godz. 8—15 w soboty 8—12 poza kolejnością.
Osoby zamiejscowe obowiązane są dostarczyć zezwolenie Urzędu Miasta lub Gminy na podjęcie pracy poza miejscem zamieszkania.
Osoby chętne proszone są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego, pokój 32, telefon 411-070, wew. 317.

K 1165-00

ODSTĄPIĘ nieumeblowany pokój osobom samotnym. Starosielce, ul. Bałtycka 6 „B".
g 2970-1

PIELĘGNIARKA z synem 6-letnim poszukuje mieszkania. Białystok, Gedymina 38.
g 2998-1

WŁASNOŚCIOWE (60 m) komfort — zamienię na domek jednorodzinny. Oferty Biuro Ogłoszeń „2999".
g 2999-1

WARSZAWA — komfort M-5 zamienię na równorzędne w Białymstoku. Oferty: Warszawa Bródno, Krasnobrodzka 19 m. 56. Aniela Wierzchucka.
g 3004-1

ODSTĄPIĘ pokój panienkom. Białystok, Tetmajera 12.
g 2965-1

M-2 w Bielsku Podlaskim zamienię na podobne w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń „3010".
g 3010-1

PRZYJMĘ uczennicę na mieszkanie, tel. 412-827.
g 3040-1

SAMOCHODY

AUDI 100 L S S — sprzedam lub zamienię na nowego „Poloneza" Białystok, Szosa do Jeżewa 101 m. 4.
g 3018-1

KOMPLETNE nadwozie „Fiata" 125 p — sprzedam. Białystok, ul. Pieczurki 32.
g 3020-1

„FIATA" 126 (październik 1982) — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Brańska 92 B.
g 2981-1

„FIATA" 126 p (rok 1981) — sprzedam. Białystok, ul. Bema 89 „a" m. 7. Puciaty.
g 2995-1

„MALUCHA" (rok 1976) — sprzedam. Tel. 316-17 (po godz. 16).
g 3006-1

„SYRENĘ" 104 — sprzedam. Dojlidy Górne, Zagumienna 48/A.
g 3028-1

„SYRENĘ" 105 (rok 1973) — sprzedam. Tel. 270-00, wew. 44.
g 3012-1

„SKODĘ" Octawię — sprzedam. Białystok, ul. Ogrodniczki 27 „A" (po godz. 17). Bancer.
g 2974-1

„WARTBURGA" 1000 na części — sprzedam. Łapy, ul. Matejki 7.
g 2978-1

PO ZH

UWAGA ROLNICY!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANYMI w BIAŁYMSTOKU ogłasza terminarz zakupu owiec użytkowych i rzeźnych na eksport w II kwartale 1983 r. woj. białostockie

Miejscowość	Godz. rozp. zakupu	Miesiąc i dzień zakupu Kwiecień	Maj	Czerwiec
1	2	3	4	5
Bielsk Podlaski	9.00	19	17	21
Boćki	9.00	5	3	7
Brańsk	10.00	25	23	27
Dąbrowa Biał.	10.00	12	24	28
Dziadkowice	10.00	18	2	6
Hajnówka	10.00	8	13	10
Janów	10.00	—	10	14
Korycin	9.00	13	11	8
Łubin Kościelny	9.30	11	9	13
Michałowo	9.00	28	26	23
Knyszyn	9.00	27	25	22
Narew	9.00	22	27	24
Nowosiółki	9.00	21	19	16
Siemiatycze	10.00	5	3	7
Mońki	9.00	7	5	3
Sokółka	9.30	6	4	15
Suchowola	9.30	20	18	1
Tykocin	9.00	7	5	30
Wasilków	9.00	—	16	20
Wyszki	10.00	15	6	17

WARUNKI ZAKUPU I CENY OWIEC RZEŹNYCH

Odrost wełny do 2 cm, zęby mleczne:
— tryki i skopki waga netto 28—45 kg kl. „e" 240 zł
— tryczki i skopki waga netto 28—45 kg kl. „a" 220 zł
— jarliczki pełnomięsne waga 28—34 kg kl. „e" 240 zł
— jarliczki pełnomięsne waga 28—35 kg kl. „a" 220 zł
— tryczki i skopki waga 46—70 kg kl. „e" 230 zł
— tryczki i skopki waga 46—70 kg kl. „a" 210 zł
— tryczki i skopki mięsne 28—40 kg kl. „B" 195 zł

Jagnięta dobrze umięśnione kl. „e" i „a" waga 20—27 kg — 280 zł/kg.

OWCE DOROSŁE

— tryki i skopki dorosłe do 24 m-cy waga 40—100 kg kl. A/I — 180 zł
— maciorki pełnomięsne do 24 m-cy waga 40—80 kg kl. A/I — 180 zł
— tryki i skopki dorosłe pow. 24 m-cy waga 40—100 kg kl. A/II — 170 zł
— maciorki pełnomięsne pow. 24 m-cy waga 40—80 kg kl. A/II — 170 zł

Warunki zakupu owiec użytkowych.
Wiek — zęby mleczne, odrost wełny 4 cm, waga — 35 kg brutto.
Średnia cena 11.000 — 14.000 zł.

K 1306-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:
m. Białystok

— dnia 31.III.83 r. w godz. 7—16. ul. Murarska, Ciołkowskiego, Drewniana, Kołodziejska, Jagiellońska, Nowowarszawska od Zaściańskiej do rz. Dolistówki, Zaułek Kłodzki, Szosa do Jeżewa i Olejniczaka, Ogrodowa, Starobojarska, Łąkowa, Sobieskiego.

W/w przerwy spowodowane są remontem urządzeń energetycznych. Bliższych informacji udziela Pogotowie Elektryczne, tel. 991.
k 1255-1

ZGUBY

ZGUBIONO zegarek „Seiko" z bransoletą. Wysoka nagroda. Tel. 363-63.
g 3106-1

ZGUBIONO czarny neseserek wraz z dokumentacją. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysoką nagrodą. Aleksander Nazarko, Białystok, ul. Wysockiego 156.
g 3169-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria H 721864 na nazwisko Żur Kazimierz.
g 2987-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 633210. Sawczuk Alina.
g 3001-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria H 551924. Sochoń Wojciech.
g 3005-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria H Nr 185928 na nazwisko Muśko Antoni.
g 3008-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 658948 na nazwisko Wierzchołowska Lidia.
g 3041-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 616837. Szyszko Halina.
g 3056-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 997681. Tomczuk Mikołaj.
g 3060-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria H 509677. Supruniuk Eugeniusz.
g 3064-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia H 900882 Smyk Aleksy, 900883 Wiera.
g 3082-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia H 866574 Sokołowski Stanisław, 856701 Alina.
g 3084-1

PRACA

ZATRUDNIĘ na dobrych warunkach kobiety w zakładzie dziewiarskim — zlecę wykonywanie elementów sweterków w domu z powierzonego surowca. Nowicki, tel. grzecznościowy 419-350 wieczorem.
g 3163-0

MĘŻCZYZNĘ i kobietę bez nałogów, względnie starsze małżeństwo — przyjmę do pracy w szklarni. 05-501 Zalesie Dolne, Al. 3-go Maja 15, Kobel.
k 1176-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. JERZEMU OSTAPCZYŃSKIEMU i ROMANOWI OSTAPCZENI
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Spółdzielni Inwalidów „Razem" w Łomży.
k 1345-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 marca 1983 r. zmarł w Warszawie
mgr inż. Stefan Farjaszewski
były Przewodniczący Zarządu Głównego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, serdeczny Kolega, prawy Obywatel.
Wyrazy szczerego współczucia
R O D Z I N I E
przekazuje:
Zarząd Oddziału PZITB w Białymstoku.
k 1351-1

Wyrazy szczerego współczucia Kierownikowi Kliniki Ftizjopneumonologii
Doc. dr. hab. EDMUNDOWI KOWALOWI
z powodu zgonu
O j c a
składają:
pracownicy Kliniki Ftizjopneumonologii Akademii Medycznej w Białymstoku.
g 3150-1

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze niedożałowanej pamięci
Teofili Kubrak
serdeczne podziękowanie składa mąż z dziećmi i wnukami.
g 3175-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. WŁODZIMIERZOWI MARII i ALINIE CYWONIUKOM
z powodu zgonu
O j c a, T e ś c i a i D z i a d k a
składają:
Zarząd, POP i współpracownicy GS „Samopomoc Chłopska" w Gródku.
k 1348-1

Wyrazy głębokiego współczucia wiceprezesowi
WACŁAWOWI GRYCOWI
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Zarząd oraz pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Mońkach.
k 1349-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kol. TERESIE CZECH
z powodu śmierci
O j c a
składają:
Rada, Zarząd Spółdzielni Pracy Białostockie Rękodzieło Ludowe i współpracownicy.
k 1356-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia Prezesowi Zarządu Spółdzielni Białostockie Rękodzieło Ludowe w Białymstoku
SŁAWOMIROWI CISZYŃSKIEMU
z powodu śmierci
O j c a
składają:
współpracownicy.
k 1357-1

Serdeczne wyrazy współczucia
JADWIDZE CHAPIORSKIEJ
z powodu zgonu
O j c a
składają:
przyjaciele — pracownicy ZAG w Białymstoku.
k 1360-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kol. ROMUALDZIE ALUSZYK
z powodu śmierci
O j c a
składają:
współpracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Sokółce.
k 1340-1

Wyrazy szczerego współczucia
Lek. stom. KRYSTYNIE WIERZBOWSKIEJ
z powodu zgonu
T e ś c i o w e j
składają:
pracownicy MPP, Apteki i Poradni Specjalistycznych.
pg 1028-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. JANUSZOWI SIKORSKIEMU
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Dyrekcja, POP, Zarząd NSZZ Pracowników PDO oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Doświadczalnego Opakowań w Białymstoku.
k 1364-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. mgr ELŻBIECIE CHOLEWIE
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej Nr 1, pracownicy Inspektoratu Oświaty i Wychowania w Łapach.
k 1363-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. mgr ZOFII ZABROCKIEJ-SZAFRENIEC
z powodu zgonu
T e ś c i o w e j
składają:
Rada Pedagogiczna i administracja szkoły.
g 3157-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — nieczynny.

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Nim zapieje trzeci kur...", godz. 18 (spektakl dla dorosłych).

KINA

„Pokój" — „Danton", prod. polsko-franc. (od lat 15), godz. 16 i 19

„Ton" — „Żandarm na emeryturze", prod. franc. (od lat 12), godz. 10.30 i 13. „Obcy — 8 pasażer Nostromo", prod. ang. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.00 (ostatnie dni).

„Syrena" — „Marysia i krasnoludki", prod. polskiej (od lat 6), godz. 10.00; „Wyspy na Golstromie", prod. USA (od lat 12), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.00.

„Studio" — „Coma", prod. USA (od lat 18), godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

„Forum" — „Jabberwocky", prod. ang. (od lat 15), godz. 17.30.

KONCERTY

Państwowa Filharmonia, ul. Podleśna 2 — Koncert tematyczny dla szkół podstawowych pod dyrekcją T. Chachaja. Prowadzenie J. Wobożil, godz. 15.30 i 17.00.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Przybywa jeździec", prod. USA (od lat 15). **Dąbrowa Białostocka** — „Amnestia", prod. polsk. (od lat 15). **Hajnówka** — „Komisarz w spódnicy", prod. franc. (od lat 15). **Łapy** — „Debiutantka", prod. polskiej (od lat 18). **Mońki** — „Stracone życie", prod. węg. (od lat 18). **Siemiatycze** — „Chan Asparuch", cz. I (od lat 15), prod. bułg. **Sokółka** — „Muppety jadą do Hollywood", prod. ang. (b.o.).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Zazdrość i medycyna", prod. polsk. (od lat 15). **Łomża „Październik"** — „Cały ten zgiełk", prod. USA (od lat 15).

Grajewo — „Łańcuch", prod. CSRS (od lat 18). **Kolno** — „Bliskie spotkania trzeciego stopnia", prod. USA (od lat 12). **Wysokie Mazowieckie** — „Wystarczy być", prod. USA (od lat 15). **Zambrów** — „Mężczyźni w życiu Marii", prod. radz. (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „1941", prod. USA (od lat 15). **Suwałki „Kultura"** — „Zasady domina", prod. USA (od lat 15). **Augustów** — „Zemsta różowej pantery", prod. ang. (od lat 12). **Ełk „Orzeł"** — „Hordubal", prod. CSRS (od lat 15). **Ełk „Polonia"** — „Wystarczy być", prod. USA (od lat 15). **Ełk „Studio"** — DKF: „Dzięki Bogu już piątek", prod. USA; „Jesienna sonata", prod. szwedzk. (od lat 15). **Ełk „Zorza"** — „Mandingo", prod. włosk.-USA (od lat 18). **Giżycko** — „Okolice spokojnego morza", prod. polskiej. **Gołdap** — „Rocky", prod. USA (od lat 15). **Olecko** — „Wejście smoka", prod. Hongkong-USA (od lat 18). **Orzysz** — „Żandarm w Nowym Jorku", prod. franc. (b.o.). **Pisz** — „Wejście smoka", prod. Hongkong-USA (od lat 18). **Ruciane-Nida** — „Cena strachu", prod. USA (od lat 18). **Sejny** — „Tajemniczy upiór", prod. węg. (od lat 12). **Węgorzewo** — „Karabiny", prod. polskiej (od lat 15).

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—15.

Ekspozycja Wnętrz (pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—15.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawa stała „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Ruch robotniczy w grafice".

Muzeum w Tykocinie (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kozia 2 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16.

Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16. Wystawa czasowa: „Żołnierz i koń".

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—17, w niedziele w godz. 11—17. Wystawy stałe: Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w poniedziałki i dni poświąteczne zwiedzanie tylko po uzgodnieniu. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, skansen mazowiecko-podlaski, Muzeum Weterynarii. Wystawa czasowa: „Ex libris weterynaryjny".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Ekspozycja czasowa: „Hubalczycy". Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna i twórczość A. Wierusz-Kowalskiego.

Muzeum im. M. Konopnickiej (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9—17.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17. Malarstwo M. Radziszewskiej.

Galeria „Art" — czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 11—18.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele 13—16. Wystawa rysunków St. Kędzielawskiego.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—16. Wystawa dorobku środowiska białostockiego.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Wystawa dorobku twórczego środowiska białostockiego

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 23.00; 0.02 Wczoraj w Polsce; 1.07 Na muzycznej antenie Szczecin; 4.05 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.05 Zielone Studio; 6.15 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Przegląd prasy; 7.40 Muzyka; 8.15 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Tarapaty dzielnego żołnierza Szwejka" — odc. pow.; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Tu radio kierowców; 13.20 Muzyka inspirowana folklorem; 13.40 G. Markowski i „Perfect"; 14.05 Rytmy Młodych; 14.50 Wiersze S. Plath; 15.10 Studio Młodych; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.40 Polskie pieśni i melodie; 17.10 Panorama świata; 17.20 Kamerton; 18.05 Magazyn związkowy; 18.30 ABC piosenki; 18.50 „Według Judasza" — odc. pow.; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Z naszej fonoteki; 20.05 Koncert życzeń; 20.35 Z albumu starych przebojów; 20.45 Kronika sportowa; 21.10 Antologia chopinowska; 22.00 Dziennik reporterów i wiadomości sportowe; 22.30 Jutro w mono i w stereo; 22.40 Sygnały o kulturze; 23.10 Panorama świata; 23.30 Zbliżenia; 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45; 5.30 Poranne sygnały; 8.30 „Dewiza Woosterów" — odc. pow.; 8.45 Aktualności; 9.05 Muzyka kl. I—II; 9.35 O twórczości dla dzieci; 10.00 Biologia kl. VII; 10.25 Soliści i kameraliści; 11.00 Język polski kl. III lic.; 11.40 Istebniańskie pieśniaczki; 12.05 Z archiwum polskiej muzyki rozrywkowej; 12.30 W świecie humanistyki; 13.00 Muzyka kl. I—II; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.00 Album operowy; 14.30 „Fantomy" — odc. pow.; 14.50 Najpiękniejsza jest muzyka polska; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16.00 Między nami — magazyn; 16.20 Polscy specjaliści za granicą; 16.45 Vademecum reformy; 17.00 Tylko dwie godziny; 19.00 Kompozytor tygodnia — A. Panufnik; 19.35 Świat baśni; 20.00 Piosenki z Francji; 20.30 Nowości naszej fonoteki; 20.45 Język hiszpański; 21.05 Nagranie wieczoru; 21.15 „Lord Jim" — odc. pow.; 21.40 Kronika muzycznych wspomnień; 22.00 „Wizytówka w kamieniu" — rep.; 22.30 Klasycy muzyki XX wieku; 23.10 Poezja na dobranoc; 23.15 Telegramy muzyczne ze świata; 23.50 Sentencje wieczoru.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 7.00 Zapraszamy do Trójki; 8.15 Polityka; 9.05 Po prostu o nas; 9.50 „Czarny Anioł" — odc. pow.; 10.00 Kiermasz płyt; 10.30 Bossa-novy na saksofonie; 11.00 Suity Ch. Corei; 11.40 Prosto z kraju; 12.00 W tonacji Trójki; 13.00 „Papierowy człowiek" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Pasje przez wieki; 15.05 Big-beat, ludzie, zjawiska, epizody; 15.40 Prosto z kraju; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Piknik na skraju drogi" — odc. pow.; 19.30 Mała wieczorna suita; 19.50 „Czarny Anioł" — odc. pow.; 20.00 Katalog nagrań; 20.40 „Poli Gojawiczyńskiej rozmowy niekreowane"; 21.00 Folk — muzyka włóczęgów i poetów; 21.30 J. Szaniawski: „Mieczysław Frenkiel"; 21.45 Godzina jazzu; 22.45 24 godziny w 10 minut; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Z malowanej skrzyni; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna serenada; 9.05 „Harfa i cień" — fragm. książki; 9.25 Co kto lubi; 10.00 Opera przez wieki; 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii; 11.00 Rozmyślania o antyku; 11.30 Muzyka różnych narodów; 12.05 Od Bacha do Bartoka; 13.00 Śpiewa Z. Lorencowa; 13.15 W stronę jazzu; 13.45 Kwadrans literacki; 14.00 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 14.30 Psalmy M. Gomółki; 15.05 Panorama literacka; 15.30 Popołudnie melomana; 17.05 Program lokalny; 18.30 „Antylove-story"; 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.00 Klub Stereo; 22.40 Muzyka minionych epok; 23.20 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.55 Program na jutro.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „O mechanizacji dyskusyjnie" — rep. T. Haładyja; 7.45 Soliści „Budki Suflera"; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Śpiewa Sarolta Zalotnay (stereo); 17.25 „Razem łatwiej" — kom. Z. Brzozowskiego; 17.35 Indios de Siku (stereo); 17.50 „Wiosenne porządki" — rep. E. Biesiady; 18.05 „Fonograf" — mag. J. Papaja (stereo).

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
9.00 Chemia kl. VII
9.30 Film dla II zmiany: „Złote węgorze"
11.00 Praca-technika kl. III
11.55 Historia kl. V
13.30 i 14.00 TTR
15.10 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK o ochronie zdrowia
15.25 NURT — Matematyka
15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: „Krąg" — magazyn harcerzy
16.30 Dla Przedszkolaków: „Tik-Tak"
17.00 Dziennik
18.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
18.40 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Aktualności agencji Artel
19.05 Życiorys mojego ojca — gen. Mikołaj Bołtruć
19.30 Dziennik
20.50 Film TV na świecie: „Złote węgorze" — psychologiczny film TV CSRS
22.20 Dziennik

PROGRAM II

16.35 Język angielski dla zaawansowanych
17.05 Język francuski
17.35 Program dnia
17.40 Kino „dwójki": „Rozwiedźmy się" — komedia węg.
18.35 „Pałacowe korytarze" — rep.
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik
20.00 „Śladami łabskiego bobra" — film dokum.
20.55 „Od melodii do melodii"
21.20 Studio Sport — mecz eliminacyjny Mistrzostw Europy w piłce nożnej NRD — Belgia
22.10 Dialogi polityczne — Polityka sankcji
22.45 Człowiek dla człowieka — mag. PCK o ochronie zdrowia

TELEWIZJA RADZIECKA

7.00 — Dziennik
7.45 — Filmy animowane
8.15 — Dzieciństwo
9.05 — „Karol Marks" — film telewizyjny, cz. 6
10.10 — Klub podróży i przygody
13.50 — „Syberia i Daleki Wschód" — filmy dokumentalne
14.35 — „Na ziemi i w niebie" — film fabularny
15.40 — Szekspir i muzyka
17.45 — Dziś na świecie
18.00 — Filmy animowane
18.15 — Piosenka daleka i bliska
18.55 — „Karol Marks" — film fabularny, cz. 7
20.00 — Dziennik
20.40 — Mecz piłki nożnej — „Pachtakor" — Dynamo Mińsk
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgii dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW Białystok — 209-03 Giżycko — 24 56 Ełk — 33-00 Łomża — 46-24

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.

Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.

Informacja o lekach — tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 310-61

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. do godz. 15 — 417-570 i 417-694 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych (po godz. 15 — 417-593).

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 365-29 i 335-10.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 30.III.1983 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul M Skłodowskiej-Curie 26 tel 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały chirurgia reanimacja, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżurują oddziały: wewnętrzny (417-659) i gruźlicy (417-553).

Woj. Szpital Specjalistyczny im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 42-71 do 80

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne cała dobe

APTEKI

Apteka nr 45-003 ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-31

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 25-91

SZPITALE

Woj Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Adres Redakcji. ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Reporterzy 2-23-77. Publicyści 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Fotoreporterzy 2-53-66. Redakcja nocna 3-46-27, 3-46-02 Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-00, Łomża ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Konto: NBP I O/Białystok 5013-4968 Telefony: centrala 2-32-41 Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41, wewn 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty miesięczna 109 zł, kwartalna 327 zł, od II kwartału miesięcznie — 130 zł kwartalnie — 390 zł, półrocznie — 780 zł. Cena prenumeraty rocznej wynosi 1497 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczno-polityczne, instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 22, 00-953 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PL ISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013.
C-5.

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA TUCZU ZWIERZĄT w HORNOWIE, woj. białostockie, gm. Dziadkowice ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych maszyn rolniczych:

Lp.	Nazwa sprzętu	Ilość sztuk	Rok produkcji	Cena wywoławcza
1.	ciągnik C-360	4	—	205.800 — 264.600
2.	przyczepa D-47 A	1	1977	37.264
3.	przyczepa D-47 A	1	—	cena złomu
4.	przyczepa PSE-125	1	1979	cena złomu
5.	przyczepa PSE-125	1	1979	84.480
6.	siewnik zbożowy	1	1979	22.140
7.	sieczkarnia z przyrządem Z-306	1	1977	177.100
8.	sternik SEG 8	1	—	30.240
9.	parnik elektryczny	1	1976	6.370
10.	wiązałka WC-5	1	1978	47.104
11.	przetrząsacz-zgrab.	1	1972	cena złomu
12.	„Nysa" 521	1	—	—

W/w sprzęt można oglądać codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 9—14 na placu spółdzielni w miejscowości Hornowszczyzna, gm. Dziadkowice. Przetarg odbędzie się w dniu 13 kwietnia 1983 roku o godz. 10 w biurze.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić do kasy RSTZ wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 9, w dniu przetargu oraz przedłożyć oświadczenie o posiadaniu gospodarstwa rolnego.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu ogłasza się przeprowadzenie II przetargu nieograniczonego po zakończeniu I przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1195-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. Fabryczna 2 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochód marki „Żuk" A-13, nr rej. BKA 634 C, rok produkcji 1975, stopień zużycia 70 proc.
cena wywoławcza — 102.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 14 kwietnia 1983 r. o godz. 10 w Zakładzie Transportu przy ul. Fabrycznej 2.
W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w I przetargu — II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.
W/w pojazd można oglądać codziennie w godz. 8—13.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa lub na konto 5018-2394 NBP I O/M Białystok, najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1200-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w GIŻYCKU, ul. Wilanowska 24 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu osobowego marki „Wołga" 24, rok produkcji 1976, nr fabr. 0364983, nr silnika 0577174,
— cena wywoławcza 444.000 zł.
Pojazd po naprawie głównej nadwozia i zawieszenia.
Przetarg odbędzie się 15 kwietnia 1983 roku o godz. 10 w biurze spółdzielni adres j.w.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy spółdzielni najpóźniej do godz. 9 dnia 15 kwietnia 1983 roku.
W/w samochód oglądać można w Giżycku przy ul. Wilanowskiej.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
W 1136-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE BIAŁA PISKA ZAKŁAD ROLNY RAKOWO MAŁE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

		Cena wywoławcza
1	ciągnik C-355, nr rej. SUA 756P	112.000
2	piasta zbierająca, typ „Clas"	294.500
3	stertnik do słomy SEG-12	23.744
4	ładowacz obornika UNHZ-500	69.300
5	ładowacz obornika „Cyklop" T-214	70.680
6	roztrząsacz obornika RT-41 h	45.000
7	przyczepa ciągnikowa D-46 B	31.320
8	przyczepa ciągnikowa D-50	44.240
9	przyczepa ciągnikowa D-44 A	34.200
10	przyczepa ciągnikowa D-50	43.292
11	przyczepa ciągnikowa D-46 B	33.640

Maszyny można oglądać w dni robocze w godzinach 9—13. Przetarg I odbędzie się w dniu 14 kwietnia 1983 r. o godz. 10.
W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży maszyn w I przetargu — następny odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa lub przelewem na konto BGŻ Ełk 879127-1762 najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1137-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARII w Suwałkach Oddział Terenowy w Olecku ogłasza PRZETARG na sprzedaż n/w samochodów:
1. „Żuk' A 06 furgon, rok produkcji 1976
Cena wywoławcza — 156.000 zł
2. „Syrena" R-20 Combi rok produkcji 1978
Cena wywoławcza — 156.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 14 kwietnia 1983 r. o godz. 10.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu.
k 1108-1

„AGROMET" FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH 16-020 CZARNA BIAŁOSTOCKA ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót remontowo-budowlanych hal produkcyjnych oraz oczyszczalni ścieków.
W ramach w/w robót należy wykonać m.in.:
— tynkowanie i malowanie hal
— obróbki blacharskie
— uzupełnienie pokryć dachowych
— wykonanie 2 zbiorników retencyjnych o pojemności 500 m sześc. każdy.
Kosztorysy przedwykonawcze znajdują się w Dziale Inwestycji, tel. 335-21, wew. 405 lub 406.
W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione jak też Spółdzielnie Rzemieślnicze.
Oferty należy przesyłać lub składać do n/zakładu w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu o godz. 10 od daty ukazania się ogłoszenia lub w najbliższym dniu roboczym, jeżeli dzień 15 okaże się świątecznym lub wolnym od pracy.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1196-1

RÓŻNE

SPRZEDAM: telewizor „Rubin" 710, „Libra", piec wannowy na gaz z butli lub sieci, części do „Zaporożca". Kupię odkurzacz. Tel. 285-47.
g 3339-1

WZMACNIACZ 30 W, gitarę hawajską, Egalizer — mikrofon — sprzedam. Włókiennicza 5/3.
g 2983-1

SUKNIĘ ślubną i pantofle — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Kalinowa 4/6. Oś. Dziesięciny (po 17).
g 3023-1

MASZYNĘ do szycia „Singer" — sprzedam. Białystok, Gliniana 14 m 5
g 2976-1

NOWĄ maszynę wieloczynnością „Łucznik" — zamienię na dywan pluszowy 2,5x3,5 lub 2x3. Telefon 414-273. Cena do uzgodnienia.
g 2947-1

LODÓWKĘ dużą — kupię. Stroma 39 m 6 (Słoneczny Stok).
g 2976-1

BŁAM karakułowy, blachę ocynkowaną, kocioł Camino 1,5 — sprzedam. Tel. 229-30.
g 2971-1

MOZAIKĘ podłogową, wałek do heblarki — sprzedam. Białystok, ul. Stroma 11 m 24 (po godz. 18).
g 3027-1

PARKIET dębowy — sprzedam. Białystok „Słoneczny Stok", ul. Witosa 23 m 26 (po godz. 15).
g 2939-1

DUŻĄ łódź z silnikiem (plastyk) — sprzedam. Jadwiga Świadkowska, Białystok, ul. Stroma 34 m 57.
g 3000-1

KIOSK handlowy — sprzedam. Białystok, ul. Towarowa 8 A/80.
g 2986-1

GARAŻ blaszak — sprzedam. Tel. 313-70 (po godz. 16).
g 2990-1

TAKSOMETR „Ryga" — sprzedam. Białystok, Kard. Wyszyńskiego 4 „B" m 29 (po godz. 16).
g 2959-1

GOSPODARSTWO rolne 8 ha, zabudowania dobre — sprzedam. (12 km od Białegostoku, 100 m od przystanku PKS, sklep, szkoła, zlewnia mleka). Wieś Dobrzyniówka 18, gm. Zabłudów.
g 2984-1

TAKSOMETR „Halda" — sprzedam. Ogrodniczki 56 k/Supraśla.
g 2954-1

3 HA, zabudowania, maszynę do szycia — sprzedam. Krupniki 11 (kilometr do Białegostoku).
g 3030-1

DOM drewniany z ogrodem — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Żelazna 37 m 2. Majewska.
g 3029-1

PLAC z zabudowaniami, budynki murowane, c.o., woda (3 km od Łap) — sprzedam. Cena do uzgodnienia. Eugeniusz Karpowicz, Płonka Kościelna 48.
g 3017-1

DOM, 6 ha ziemi — blisko Białegostoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „3011".
g 3011-1

WILLE — więcej jak stan surowy — sprzedam. Dzielnica Pieczurki. Oferty Biuro Ogłoszeń „3009".
g 3009-1

DOM — pół bliźniaka — sprzedam, w rozliczeniu może być mieszkanie w bloku. Oferty Biuro Ogłoszeń „3003".
g 3003-1

DOM drewniany, zabudowania — sprzedam. Marian Tryznowski, Wólka Poduchowna 8, gm. Wasilków, Białystok.
g 2997-1

OKAZYJNIE sprzedam — dom, budynki gospodarcze, posesję, sad, działkę przyzagrodową. Wieś Dawidowicze, gm. Zabłudów. Wiadomość: Mikołaj Jakoniuk, Bielsk Podlaski, ul. 1 Maja 3 m 8.
g 2980-1

DZIAŁKĘ 0,7 ha (15 km od Białegostoku), sosny na tarcicę, „Fiata" 125 (rok 1974) — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Hetmańska 51.
g 3022-1

DZIAŁKĘ budowlaną (centrum) — sprzedam. Bielsk Podlaski, tel. 30-14.
g 3021-1

KOMBAJN „Wisłuja" — sprzedam. Opony „Ursus" C-330 zamienię na C-360. Wiadomość: Folwarki — Małe, gm. Zabłudów Regucki.
g 2949-1

PRZYCZEPĘ 3,5-tonową wywrotkę oraz 4,5 ton sztywną niską, pługi 3-skibowe i 5-skibowe do podorywki oraz „Warszawę" Combi w całości lub na części — sprzedam. Brzozowo Chrzczonki 10, gm. Poświetne, woj. białostockie.
g 2944-1

PRZYCZEPĘ wywrotkę 1 MZ 150 nową — sprzedam 18-100, Łapy, ul. Manifestu Lipcowego 135.
g 2943-1

C-330 (500 mth) — sprzedam. Cywiński, zam. Moniuszki, tel. Dolistowo 24.
g 2955-0

WIĄZAŁKĘ WC-3, stan dobry — sprzedam. Witold Roszkowski, Płonka Matyski 2 18-103 Płonka Kościelna.
g 3035-1

CIĄGNIK C-4011 po remoncie, Cyklop nowy, spichrz blachą kryty — sprzedam. Henryk Kulesza, Jabłoń Dąbrowa, 18-211 Jabłoń Kościelna.
g 2942-1

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w JASIONÓWCE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY dla rolników indywidualnych na n/w sprzęt:

		szt.	Cena wywoławcza
1.	przyczepa wywrotka	7	47.600
			— 134.292
2.	kopaczka Z-609	1	20.237
3.	sadzarka do ziem. 2SaBN62,5	1	31.008
4.	przyczepa paszowa	1	174.640
5.	kosiarka rotacyjna ZTR-165	2	58.464
			— 71.096
6.	ładowacz T-214	1	72.960
7.	pług U-037/1	1	32.800
8.	silnik elektryczny	1	5.280
9.	strugnica	1	2.116
10.	spawarka transformatorowa	1	18.048
11.	ciągnik C-360	1	198.240
12.	kombajn zbożowy „Bizon"	1	777.000
13.	wyrywacz lnu	1	42.790
14.	rozrzutnik RCW-3	1	33.216

W/w sprzęt można oglądać na placu SKR Jasionówka codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 10—14 Przetarg odbędzie się w dniu 14 kwietnia 1983 roku o godz. 9 w siedzibie SKR Jasionówka.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest wpłacić do kasy SKR wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na 2 godziny przed przetargiem, przedstawić zaświadczenie Urzędu Gminy o prowadzeniu gospodarstwa przy zachowaniu minium obszarowego gospodarstwa 8 ha użytków rolnych.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1206-1

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na roboty modernizacyjne budynku biurowego PKP w Białymstoku, ul. Lipowa 30. Zakres prac obejmować będzie:
— przyłącze ciepłownicze, węzeł cieplny, przyłącze wod.-kan. wykonanie ścian działowych, roboty dekarskie, posadzkarskie, malarskie i elewacyjne.
Nadmienia się, że jest to obiekt zabytkowy.
Dokumentacja techniczna na roboty znajduje się do wglądu w biurze Działu Budynków DRKP, Białystok, ul. Kopernika 58, pokój 305.
Przetarg na roboty odbędzie się w dniu 14 kwietnia 1983 roku o godz. 10 w biurze Działu Budynków Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Białymstoku, ul. Kopernika 58, pokój 305.
Oferty z oznaczeniem przedmiotu i daty przetargu prosimy nadsyłać na adres Działu Budynków DRKP Białystok, ul. Kopernika 58.
Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa i inne jednostki gospodarcze, państwowe i spółdzielcze oraz wykonawców należących do gospodarki nieuspołecznionej.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1150-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w PRZEROŚLI ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w maszyn:

Lp.	Nazwa maszyny	Typ	Nr fabr.	Cena wywoław.
1.	sieczkarnia polowa	Z-320	3928	615.600
2.	zespół cięcia zielonek niskich	Z-311	6775	146.260
3.	przyczepa wywrotka	D-47 A	43026	68.000
4.	przyczepa skrzyniowa	D-50	34122	80.580

Przetarg odbędzie się 15 kwietnia 1983 roku o godz. 10 w SUR Przerośl.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy spółdzielni.
W/w sprzęt można oglądać na placu ZUR w Przerośli w godz. od 9—12.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu nieograniczonego o godz. 12 odbędzie się II przetarg nieograniczony (obniżka ceny o 30 proc.).
K 1162-1

SPÓŁDZIELCZY KOMBINAT ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ w RYBOŁACH ogłasza I PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż n/w sprzętu:
1. ciągnik „Jumz-6M", nr fabr. 349026, rok prod. 1977,
— cena wywoławcza 241.740 zł
2. ciągnik „Ursus" C-360, nr fabr. 295839, rok prod. 1977,
— cena wywoławcza 244.020 zł.
W przetargu mogą wziąć udział rolnicy, którzy przedstawią zaświadczenie z Urzędu Gminy Zabłudów o posiadaniu gruntów rolnych.
W/w sprzęt można oglądać w dni powszednie w godz. 10—15 na placu spółdzielni, gdzie w dniu 13 kwietnia 1983 roku o godz. 10 odbędzie sie przetarg.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1134-1

RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH" Oddział w Bielsku Podlaskim, ul. Gagarina 17 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:
— remontu kiosków „Ruch" — szt. 40
— konserwacja i wymiana pokrycia dachów krytych papą oraz remont elewacji — budynek biurowo-magazynowy w Bielsku Podlaskim, ul. Gagarina 17.
Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby fizyczne posiadające uprawnienia do prowadzenia robót remontowych.
Oferty pisemne z podaniem cen jednostkowych należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta przetargowa" w Oddziale RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Bielsku Podlaskim, ul. Gagarina 17 w terminie do dnia 11 kwietnia 1983 r.
W biurze można otrzymać ślepe kosztorysy na w/w roboty oraz uzyskać dodatkowe informacje.
Przetarg odbędzie się w Oddziale RSW w Bielsku Podlaskim, ul. Gagarina 17 pokój nr 8 w dniu 14 kwietnia 1983 r. o godz. 10.
Oddział zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 1096-1

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL" w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu ciężarowego marki „Ził" typ 130 G, nr rej. BKA 571 Y, nr fabr. 1045797, nr silnika 219768, rok produkcji 1974, stopień zużycia 70 proc., z krótką skrzynią ładowczą
Cena wywoławcza — 72.000 zł.
Pierwszy przetarg odbędzie się dnia 14 kwietnia br. w siedzibie BSiT PIP „Instal", ul. Składowa 2 o godz. 9.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się za 14 dni od daty I przetargu o tej samej godzinie.
Cena wywoławcza II przetargu jest o 50 proc. niższa
W/w pojazd można oglądać codziennie oprócz sobót w godz. od 7—14 w BSiT przedsiębiorstwa przy ul. Składowej 2.
Uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej i okazać dowód wpłaty w momencie przystąpienia do przetargu.
Wadium można wpłacić bezpośrednio w kasie przedsiębiorstwa przy ul. Orzeszkowej 32 lub na konto Nr 5018-1834 NBP I/O w Białymstoku.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz nie odpowiada za wady ukryte bądź powstałe w okresie czasu poprzedzającego przetarg.
K 1163-1

ZAKŁAD TRANSPORTU PRZEMYSŁU DROBIARSKIEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. Hetmańska 26 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód marki „Żuk" A-13, rok produkcji 1975
— cena wywoławcza 127.000 zł.
Przetarg odbędzie się w siedzibie tut. zakładu w dniu 25 kwietnia 1983 roku o godz. 10.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy zakładu lub na konto Nr 805012-1629 BGŻ O/Białystok.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12, w którym cenę wywoławczą ustala się na 95.000 zł.
W/w samochód można oglądać codziennie w godz. 7—15 na placu tut. zakładu.
Zakład zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1205-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ w KOLNIE ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na:

		Rok prod.	Cena wywoław.
1.	ciągnik „Ursus" C 4011	1970	105.446
2.	naczepa polewaczka NP 2	1974	41.210

W przetargu mogą brać udział rolnicy indywidualni lub zespoły rolników po przedłożeniu zaświadczenia z Urzędu Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego i wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa do godz. 10 w dniu przetargu.
Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 6 kwietnia 1983 roku o godz. 11.
Sprzęt można oglądać w dni robocze od godz. 8—13 w siedzibie przedsiębiorstwa.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 13
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1203-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „SŁONECZNY STOK" w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pod rozbiórkę budynków mieszkalnych wraz z gospodarczymi na nieruchomościach przy:

	Cena wywoławcza I przetargu	Cena wywoławcza II przetargu
— ul. Lodowa 10	30.000	15.000
— ul. Lodowa 8	40.000	20.000
— ul. Lodowa 13	15.000	5.000
— ul. Witosa. 7	60.000	30.000
oraz budynki gospodarcze na nieruchomości przy:		
— ul. Lodowej 6	30.000	15.000

Oferty należy składać w biurze Spółdzielni Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt" w Białymstoku przy ul. B. Podedwornego 2 pokój 10 piętro XI do dnia 12 kwietnia 1983 r.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny oferowanej należy uiścić w dniu przetargu w godz. 9—10 w świetlicy „Inwestprojektu" przy ul. B. Podedwornego 4 „B" pokój nr 1, XI piętro.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 kwietnia 1983 r. o godz. 10 w świetlicy „Inwestprojekt" adres j.w.
Uwaga:
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu.
k 1130-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH w MIŁKACH, woj. suwalskie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:
— samochodu „Tarpan" 224, nr rej. SUA 464 C, nr fabr. 23300475, rok produkcji 1974,
cena wywoławcza — 103.000 zł.
Przetarg odbędzie się w SUR w Miłkach w dniu 12 kwietnia 1983 roku o godz. 10.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy SUR.
K 1138-1

UNIWERSYTET WARSZAWSKI FILIA w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG na n/w środki transportu:
1. samochód-wywrotka „Star" 25 W, rok produkcji 1961, nr nadwozia 34955, nr silnika 13928, zużycie 80 proc.
— cena wywoławcza 47.761 zł.
2. samochód „Nysa" T 521, rok prod. 1970, nr podwozia 65429, nr silnika 538032, zużycie 75 proc.
— cena wywoławcza 66.836 zł.
3. przyczepa samowyładowcza IMT 683,2 prod. jugosłowiańskiej, jednoosiowa, rok prod. 1978, nr fabr. 748-T72-08063, zużycie 35,5 proc.
— cena wywoławcza 160.105 zł.
W/w środki transportowe można oglądać codziennie w bazie transportu przy ul. Marchlewskiego 3, w godz. 8—15
Przetarg odbędzie się w dniu 15 kwietnia 1983 roku o godz. 10 w budynku Filii UW, pokój nr 003, X piętro przy ul. M. Curie Skłodowskiej 14.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 przy czym cenę wywoławczą obniża się o 50 proc.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Filii UW, pokój 109, I piętro.
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
K 1133-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w OLECKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY następujących pojazdów:
1. „Robur" LO-3000 furgon, rok produkcji 1978, nr rej. SUA — 029 H,
— cena wywoławcza 175.000 zł.
2. „Żuk" A-06 furgon, rok prod. 1978, nr rej. SUA — 010 H,
— cena wywoławcza 110.880 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 12 kwietnia 1983 r. o godz. 10 w OSM Olecko.
W przypadku niesprzedania samochodów w przetargu I ogłasza się II przetarg, który odbędzie się po zakończeniu pierwszego przetargu.
W/w samochody można oglądać w przeddzień przetargu na terenie OSM w Olecku, ul. Wojska Polskiego 10.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w przeddzień przetargu.
K 1346-1

NADLEŚNICTWO OLECKO ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na remonty budynków mieszkalnych i gospodarczych na terenie Nadleśnictwa.
Wartość przerobu ogółem 10.000.000 zł.
Termin przetargu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Przetarg odbędzie się w biurze Nadleśnictwa Olecko ul. Kościuszki 32.
Do przetargu zapraszamy jednostki uspołecznione i nieuspołecznione.
K 1204-1

SĄD REJONOWY w BIAŁYMSTOKU prawomocnym wyrokiem z dnia 26.X.1982 r. w sprawie III K 2017/82 **SKAZAŁ** Piotra Wiszowatego, syna Stefana, zam. Wiszowate, gm. Trzcianne za to, że:
— w dniu 24.X.82 r. na targowicy w Białymstoku działając wspólnie i w porozumieniu sprzedawał akumulatory samochodowe po cenach spekulacyjnych oraz posiadał inne akcesoria samochodowe w celu dalszej odsprzedaży z zyskiem za ogólną wartość 81.270 zł,
tj. o czyn z art. 222 kk w zw. z art. 7 ustawy z dnia 25.IX.1981 r. (Dz. U. Nr 24, poz. 124) w zw. z art. 18 pkt. 6 Dekretu z dnia 12.XII.1981 r. (Dz. U. Nr 29 poz. 156) na **KARĘ 1 ROKU POZBAWIENIA WOLNOŚCI**, z warunkowym zawieszeniem na okres 3 lat, 20.000 tys. zł grzywny, dozór kuratora.
K 186-1

Prawomocnym wyrokiem SĄDU REJONOWEGO W SUWAŁKACH skazani zostali:
1. Marek Waldemar Baltros, ur. 14.XII.1949 r. w Legnicy, syn Waleriana i Zofii, zam. Nowa Wieś, gm. Suwałki na 7 lat pozbawienia wolności i pozbawienie praw publicznych na lat 3 oraz 50.000 zł grzywny i nadzór ochronny na lat 3.
2. Grzegorz—Jakub Warakomski, ur. 1.V.1954 r. w Suwałkach, syn Stanisława i Heleny, zam. Suwałki, ul. Paweckiego 33 — na 7 lat pozbawienia wolności i pozbawienie praw publicznych na lat 3 oraz 50.000 zł grzywny i nadzór ochronny na lat 3,
3. Ewa Daszuta, ur. 1.IX.1963 r. w Mackowej Rudzie, córka Bolesława i Zofii, zam. Suwałki, ul. 1 Maja 25A m 55 — na 3 lata pozbawienia wolności i 30.000 zł grzywny oraz utratę praw publicznych na lat 3, za to, że:
— w dniu 23 kwietnia 1981 r. w Suwałkach działając wspólnie dokonali włamania do mieszkania Janiny Z., w ten sposób, że przy użyciu oryginalnego klucza Marek Waldemar Baltros otworzył drzwi do mieszkania, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia biżuterię złotą ogólnej wartości około 987.528 zł oraz inne przedmioty wartości 30.540 zł i 300 marek NRD, przy czym Marek Waldemar Baltros i Grzegorz Warakomski zarzucanego im czynu dopuścili się w ciągu 5 lat po odbyciu kary ponad 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne.
K 271-1

KOLEGIUM do SPRAW WYKROCZEŃ przy **NACZELNIKU MIASTA w AUGUSTOWIE** prawomocnym orzeczeniem z dnia 13 stycznia 1983 roku **UKARAŁO Ob.** Tadeusza Górskiego, syna Wacława i Stanisławy, ur. 8.II.1947 r. w Marcinowie, zam. w Bargłowie Kościelnym, gm. Bargłów **KARĄ ZASADNICZĄ GRZYWNY W WYSOKOŚCI** 16.000 zł z zamianą w razie nieściągalności na 80 dni aresztu zastępczego oraz karami dodatkowymi:
— zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 24 miesięcy,
— podania orzeczenia do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie w „Gazecie Współczesnej" na koszt ukaranego za to, że: w dniu 13 listopada 1982 roku o godz. 21.07 w Augustowie na ul. Wojska Polskiego kierował samochodem osobowym marki „Syrena", nar rej. SUL-2809 będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, a ponadto nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.
Są to wykroczenia określone w art. 87 § 1 i 3 oraz art. 94 § 1 k.w.
K 356-1

Z Plenum WK SD w Suwałkach

Na rzecz porozumienia

Zasadniczym tematem niedawnego X Plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Suwałkach, był ruch odrodzenia narodowego, jako płaszczyzna dialogu, porozumienia i współpracy. W posiedzeniu, na którym mówiono także o udziale wojewódzkiej organizacji SD w tym ruchu uczestniczył Alfred Beszterda, wiceprzewodniczący Tymczasowej Rady Krajowej PRON, sekretarz CK SD.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił Jerzy Gryko przewodniczący WK SD. Mówca przypomniał działalność suwalskiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego na rzecz ruchu porozumienia. Wśród członków SD znalazło się wielu takich, którzy odrzucili asekurancką postawę wyczekiwania i w trudnej sytuacji podjęli niełatwy wysiłek budowania ładu i społecznej zgody.

Kontynuacją prac nad wdrażaniem idei porozumienia były ustalenia VII Plenum WK SD z 16 czerwca 1982 r. Z inicjatywy WK odbyły się posiedzenia zarządów cechów i spółdzielni rzemieślniczych, na których zostały podjęte uchwały o zbiorowym uczestnictwie rzemieślników woj. suwalskiego w PRON. Podobne spotkania odbyły się w Wojewódzkim Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług. Obecnie w ruchu działa aktywnie około 100 członków SD, 4 osoby pracują w TWR, a jedna jest z Tymczasowej Rady Krajowej PRON. Wiele osób ze Stronnictwa uczestniczy w pracach rad terenowych PRON.

W końcowej części wystąpienia mówca podkreślił, że porozumienie i odrodzenie narodowe są koniecznymi warunkami przezwyciężenia kryzysu politycznego, gospodarczego i przede wszystkim — moralnego. Dla wyjścia z kryzysu moralnego istotne znaczenie ma kwestia umocnienia podmiotowości obywateli, przestrzegania prawa zarówno przez organa państwa, jak i społeczeństwo oraz realizowanie ustrojowych zasad współżycia społecznego i praw ekonomicznych.

W dyskusji koncentrowano się głównie na treści Deklaracji i propozycjach statutowych PRON. Józef Lawin swoje wystąpienie oparł na uwagach uczestników zebrań i spotkań na wsi. Większość uważa, że deklaracja ma charakter bardziej polityczny niż społeczny. Nie wyczerpuje przy tym wszystkich aspiracji społecznych działających w ruchu ludzi. Za mało mówi się też o wartościach uniwersalnych, na których bazie można byłoby sformułować powszechną ideę odrodzenia i porozumienia. Najpierw trzeba nam się odrodzić, aby później móc się dogadać, bowiem samo pojęcie porozumienia np. do rolników nie trafia. Zapytują: z kim mamy się porozumieć: ja z Frankiem czy Franek z Józkiem? Znają się dobrze i im wielkie słowa są niepotrzebne. Trzeba się raczej wziąć za likwidację pijaństwa, łapownictwa i innych plag społecznych, które dezorganizują życie. Należy przywrócić pełnię znaczenia takim słowom, jak uczciwość, praworządność, solidna robota.

Ciągle aktualnym zagadnieniem jest porozumienie władzy ze społeczeństwem. Nie może być tak — jak mówili przedstawiciele Ełku i Olecka — że co innego się mówi, a jeszcze co innego czyni. Na potwierdzenie podawano konkretne przykłady. Niejednokrotnie w przeszłości zapewniano m.in. na sesjach rady narodowej, że w Ełku na osiedlu Kochanowskiego będzie nowa przychodnia. Jest rok 1983 i nic się nie dzieje. Okazuje się bowiem, że nie ma wolnych terenów, na których można byłoby zbudować tę placówkę. Działki, na których miał stanąć budynek zostały „rozdrapane" przez zakłady pracy pod budownictwo mieszkaniowe. I jak w takiej sytuacji ludzie mają mieć zaufanie do władzy?

Z kolei Zdzisław Karłowicz przyznał, iż Deklaracja PRON jest dobra. Chodzi o to, by jej założenia stosować w życiu. Mimo to społeczeństwo, pomne doświadczeń FJN, odnosi się sceptycznie i z rezerwą do PRON. Ludzie negatywnie odbierają też praktyki wciągania dawnych działaczy do struktur PRON. Traktują to jako powrót do starych zwyczajów i nawyków.

Zabierając głos Alfred Beszterda stwierdził, że taki będzie PRON, jakim go będziemy współtworzyć. Deklaracja zaś nie jest gwarancją powodzenia, tylko jego szansą. Ruch odrodzenia narodowego utworzony został nie dla partii, te bowiem mają Komisję Współdziałania. PRON powinien być tkanką, łączącą władzę ze społeczeństwem i soczewką, skupiającą różne poglądy. Aby spełniał swoje zadania, musi stać się szkołą obywatelskiego myślenia i swoistego rodzaju infrastrukturą społeczno-moralną. Mówca wskazał również na niebezpieczeństwa, jakie grożą PRON, m.in. dążenie do stwarzania z ruchu fasady dla różnego rodzaju partykularnych interesów i działań. Groźne są też opinie niektórych ludzi, nawet działaczy, że ruch jest jedynie czasowy.

Okres do Kongresu trzeba wykorzystać na popularyzację idei PRON. Wobec lokalnych społeczności musi on mieć coś do zaoferowania, inaczej nie zdobędzie sojuszników. Konkretne działania i inicjatywy winny mieć swój początek zaraz po wojewódzkim zjeździe.

J. MARKS



Oleckie centrum handlowe. Fot. S. HRYNIEWICKI

Z prac komisji KW PZPR w Suwałkach

O problemach niegospodarności i marnotrawstwa

Zwalczanie przejawów niegospodarności i marnotrawstwa na terenie woj. suwalskiego było głównym tematem jaki podjęła KOMISJA PRAWORZĄDNOŚCI, ORGANÓW PRZEDSTAWICIELSKICH, ZDROWIA I OCHRONY ŚRODOWISKA KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR W SUWAŁKACH.

W ROKU ubiegłym było 986 przypadków popełnienia przestępstw gospodarczych. Stanowią one piątą część wszystkich przestępstw. Suma strat oscyluje w granicach 15 mln zł. 715 osób zostało oskarżonych, 31 aresztowanych. W roku minionym zagarnięto mienie społeczne wartości ok. 7 mln zł. Organa ścigania w swojej działalności zabezpieczyły majątek winnych przestępstwa. Zwrócono m.in. uwagę na to, że zakłady pracy nie zawsze wyegzekwują poniesione szkody powstałe w wyniku niedbalstwa.

W trakcie dyskusji wyrażono opinię, że jak nigdy dotąd niegospodarność i marnotrawstwo doskwiera uczciwym ludziom. Powinniśmy ostrzej oceniać wyjątkowo szkodliwe zjawisko. Z problemem niegospodarności i braku poszanowania mienia społecznego spotykamy się codziennie. Można tu pokazać wiele negatywnych obrazków, również niszczenia materiałów na budowach. Ot choćby na przykład na placu budowy Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach. Kto ponosi odpowiedzialność za rozkradzione lub poniszczone materiały budowlane?

W wielu zakładach pracy występuje niegospodarność i marnotrawstwo. Wyraźnie odczuwa się brak troski i poczucia odpowiedzialności kierownictwa za powierzony zakład i mienie. Stwierdza się w wielu przypadkach, że kontrola wewnętrzna w zakładach pracy nie zdaje egzaminu. I tu nasuwa się pytanie — kto z tym zjawiskiem ma walczyć? Podkreślano, że w walce z plagą nieposzanowania naszego mienia potrzebne jest zaangażowanie społecznego frontu. Sugerowano powołanie zespołów społecznych, które objęłyby kontrolą sprawy niegospodarności i marnotrawstwa, a przy okazji ujawniłyby się i inne fakty, wynikające z niedbalstwa i beztroski o mienie społeczne w wielu zakładach pracy. Wszelkie kontrole można łączyć z komisjami rad narodowych i PRON.

Przewodniczący komisji — sekretarz KW PZPR — **Bolesław Dziądziak** zwrócił uwagę na to, że dotychczasowy system kontroli jest mało skuteczny. Duże znaczenie powinna mieć konsekwentna kontrola zaleceń. Potrzebna jest także szeroka edukacja społeczna. (b-icz)

W Augustowie

Czyste lasy i brzegi jezior...

Pod takim hasłem przebiegać będą w Augustowie tegoroczne dni czystości wód, lasów i zadrzewień. Akcję, którą nadzorować będą bezpośrednio leśnicy z Augustowa i Szczebry wyznaczono na 17 kwietnia br. Uczulić ma ona społeczeństwo na potrzebę utrzymania lasów i jezior w czystości, zachowanie ostrożności przeciwpożarowej oraz poszanowanie wszystkiego, co żyje i rośnie w lasach i w wodach jezior. Jest to bowiem nasze wspólne dobro, które powinniśmy chronić.

Przewidziane na 17 kwietnia przedsięwzięcia winny doprowadzić do oczyszczenia brzegów jezior: Necka, Białego, Rospudy, Sajna i części Studzienicznego. Za całość przeprowadzenia tej pożytecznej i wychowawczej akcji odpowiedzialny jest społeczny sztab pod przewodnictwem nadleśniczych z Augustowa i Szczebry oraz naczelnika miasta. Wspierać ich będą LOP, MO i PTTK. Organizatorzy zapewniają tzw. front robót: narzędzia i transport. Dla najlepiej pracujących zespołów szkolnych, zakładowych i uczestników indywidualnych przewidziane są nagrody i wyróżnienia. Pomyślano również o wykonaniu okolicznościowego znaczka, który otrzyma każdy uczestnik tej akcji. Oby ich tylko nie zabrakło! (m)

SPORT

Jeszcze jeden medal K. Jureko

W poniedziałkowym wydaniu „GW" informowaliśmy, że KATARZYNA JUREKO (Jagiellonia) w halowych mistrzostwach Polski w pływaniu, które odbyły się w Szczecinie, zdobyła tytuł wicemistrzyni Polski w wyścigu na 200 m st. zmiennym. Jak się okazało, białostoczanka wywalczyła w mistrzostwach jeszcze jeden medal. W wyścigu na 100 m st. dow. była trzecia.

Wyniki na pewno mogłyby być lepsze, Jureko startowała jednak nie wyleczywszy się całkowicie z grypy.

(dk)

Cenne zwycięstwa na planszy w stolicy

Kolejne sukcesy zanotowali na swym koncie młodzi szermierze naszego regionu. Juniorzy młodsi z **Mazura Ełk, Jagiellonii Białystok i Zorzy Łomża** wystąpili w minioną niedzielę w Warszawie w strefowych eliminacjach Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Szabliści Mazura Ełk — podopieczni trenera **Lebiedzińskiego** — nie dali wielu szans swoim przeciwnikom. Do finału spartakiady awansowali: **Władysław Matuszczak, Mariusz Marchel, Dariusz Karwowski, Jacek Grzesiuk, Janusz Kossowski, Adam Syryca i Maciej Grunt — Mejer.** Oprócz nich zakwalifikował się także **Dariusz Średziński** z białostockiej Jagiellonii.

W turnieju indywidualnym **triumfował Władysław Matuszczak** — 5 zw. przed dwoma szablistami Legii Warszawa. Na czwartej pozycji uplasował się **Marchel** — 3 zw., na piątej — **Karwowski** — 3 zw. a na szóstej — **Grzesiuk** — 2 zw.

Z awansem do finału turnieju drużynowego nie miały również problemu **dwa zespoły Mazura Ełk. Mazur I** (Matuszczak, Marchel oraz D. i M. Karwowscy) pokonał Legię 5:3 i Pałac Młodzieży Warszawa 5:0. **Mazur II** (Grzesiuk, Kossowski, Syryca i Grodzki) pokonał zaś warszawski Marymont 5:1.

*

O dużym pechu mogą mówić szabliści Jagiellonii. Drużynie białostockiej zabrakło do awansu zaledwie 1 trafienie. W rozważaniach przed eliminacjami awans Jagiellonii nie budził żadnych wątpliwości. Niestety tuż przed startem w Warszawie zachorowali dwaj czołowi szabliści tego zespołu.

(dk)

*

Natomiast w dobrym nastroju powrócili z Warszawy floreciści Zorzy Łomża. W finale indywidualnym wystąpią **Tomasz Poreda i Marek Serwatko.** Zakwalifikowali się oni do „trzynastki", w której wyłonieni zostaną najlepsi floreciści X OSM.

Do finału awansowały także dwie drużyny Zorzy Łomża. Floreciści Zorzy byli jedynymi zawodnikami, którzy zdołali przełamać hegemonię florecistów AZS Warszawa. Reprezentanci stołecznego klubu, a zarazem uczniowie Szkoły Mistrzostwa Sportowego przewyższali na planszy swych rówieśników. Jedynie łomżynianie nawiązali z nimi równorzędne walki. Zespoły Zorzy w drodze do finału drużynowego pokonały Marymont i Legię Warszawa, a przegrały z SMS W-wa. W Zorzy wyróżnili się: **Tomasz Poreda, Marek Serwatko, Robert Romanowski i Jacek Wróblewski.**

(let)

Udany start młodych przełajowców

Białystok—2

W **Piotrkowie Trybunalskim,** na płycie lotniska Aeroklubu Ziemi Piotrkowskiej, odbyły się finały **X Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży juniorów młodszych w biegach przełajowych.** Startowało ponad 700 dziewcząt i chłopców.

Wskutek trwających przez ostatnie dni opadów deszczu ze śniegiem, trasa biegów — mimo płaskiego profilu — była ciężka, rozmokła i błotnista. W tak trudnych warunkach doskonale radzili sobie młodzi biegacze woj. białostockiego. W końcowej punktacji drużynowej na 2 pozycji uplasował się **Białystok** — 48 pkt. ustępując tylko zespołowi Katowic — 122 pkt. **Dwudzieste miejsce zajęły Suwałki** — 24 pkt., a **45 — Łomża** — 5 pkt.

Najlepsze wyniki indywidualne osiągnęli juniorzy młodsi. W biegu na 3 km **Dariusz Kamiński** był piąty, a jego koledzy klubowi **Adam Dąbrowski i Mariusz Kamiński** uplasowali się na 14 i 19 pozycji. Natomiast w biegu na 5 km **Zenon Staniewicz** (Pojezierze Suwałki) był 15, **Krzysztof Januszek** (SZS AZS) — 16, a **Jerzy Koloszewski** (Pojezierze) — 19. Miejsca te nie są tak odległe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w każdym biegu startowało ponad 200 zawodników.

Wynik reprezentacji Białegostoku uznano za sporą niespodziankę. W pobitym polu pozostawiła ona kilku dotychczasowych potęg w biegach przełajowych. Trenerów białostockiej ekipy osiągnięty rezultat nie zaskoczył. Wierzyli w swoich podopiecznych i sądzili, że stać ich na 5—6 miejsce w generalnej punktacji. Po prostu od roku młodzież solidnie trenuje.

(dk)

Ostatki na śniegu

W Zakopanem odbyły się **VIII Międzynarodowe Mistrzostwa Szkół Sportowych** w narciarstwie klasycznym. Uczestniczyło w nich 300 uczniów ze szkół w Polsce, CSRS i NRD. Na starcie nie zabrakło również przedstawicieli klas sportowych o profilu narciarskim szkół z Supraśla i Gołdapi.

Największy tegoroczny sukces odniósł Krzysztof Świrydowicz (Supraślanka). W biegu młodzików na 3 km zajął on 3 miejsce ustępując tylko zawodnikom z CSRS. Do zwycięzcy przegrał zaledwie 7 sekund. Na tym samym dystansie uczniowie z Gołdapi — **Dariusz Mentel i Piotr Becz** uplasowali się na 17 i 18 pozycji. Natomiast w biegu na 5 km Świrydowicz był 12.

Sukces Świrydowicza jest tym większy, że zawody w Zakopanem traktowane są jako nieoficjalne mistrzostwa Polski w tej kategorii wiekowej.

(dk)

Dziś Jagiellonia gra z Lublinianką

Przypominamy sympatykom futbolu, że dziś, 30 bm. na stadionie przy ul. Jurowieckiej piłkarze Jagiellonii zmierzą się w towarzyskim spotkaniu z II-ligową Lublinianką.

Początek meczu o godz. 15.30.

„RAZEM" rozwija działalność

Trzydzieści trzy lata wybiło **Spółdzielni Inwalidów „Razem" w Łomży.** Na początku swej działalności zatrudniała zaledwie 42 pracowników i świadczyła głównie usługi krawieckie i szewskie. Obecnie załoga spółdzielni wzrosła do ponad 390 osób, znacznie zwiększyła się wartość produkcji i usług. Jeśli w roku 1974 wyniosła ona 53 mln zł, to w roku ubiegłym osiągnięto sprzedaż wyrobów własnych za 155,5 mln zł.

Spółdzielnia „Razem" posiada cztery zwarte zakłady produkcyjne, dwa w **Łomży** i po jednym w **Grajewie** i **Wysokiem Mazowieckiem.** Ponadto zatrudnia dodatkowo 50 nakładców-chałupników, którzy szyją tak poszukiwane pieluszki dziecięce, rękawice robocze i ochronne, ręczniki, ścierki i obrusy, dywaniki bagażnikowe do samochodów, piłki plażowe itp.

Łomżyńska Spółdzielnia prowadzi też 38 własnych punktów sprzedaży detalicznej, których obroty stale wzrastają. Za rok ubiegły osiągnięto wyniki o 18,3 proc. wyższe od planowanych.

Ważną stroną działalności **Spółdzielni „Razem"** jest opieka nad inwalidami, którzy stanowią 73,2 proc. całej załogi. Stąd też stanowiska pracy wyposaża się w różne urządzenia, w zależności od rodzaju schorzeń. Ułatwia to pracę inwalidom i zwiększa ich wydajność. Ponadto czynny jest zakład pracy chronionej w Łomży, w którym szyciem rękawic ochronnych zajmują się 32 osoby.

Wszyscy pracownicy są objęci spółdzielczą opieką lekarską. Nad stanem ich zdrowia czuwa siedmioosobowy zespół lekarzy i pielęgniarek. Ponadto korzystają z sanatoriów, turnusów rehabilitacyjnych, wczasów wypoczynkowych i leczniczych, wycieczek krajowych itp. Dla dzieci inwalidów Spółdzielnia organizuje kolonie letnie i różne imprezy. Istotna jest też, szczególnie w obecnych trudnych warunkach, pomoc finansowa ze środków Spółdzielni na remonty mieszkań, wkłady mieszkaniowe, na zakup samochodów inwalidzkich, zapomogi itp.

Spółdzielnia **„Razem"** odczuwa dotkliwe braki odpowiednich środków transportowych, tak ważnych w jej sprawnej działalności produkcyjno-usługowej. Czynione są też starania o zakup sanitarki dla usprawnienia opieki nad inwalidami. Na razie nie do pokonania są trudności z zakupem niezbędnego sprzętu gospodarstwa domowego dla inwalidów, ułatwiającego im życie rodzinne. Chodzi tu m.in. o lodówki, pralki, odkurzacze i kuchenki gazowe. (mar)

Wśród techników i inżynierów

Bliżej reformy

W Łomży odbyło się Zebranie Rady Wojewódzkiej Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, które dokonało wyboru władz Rady Wojewódzkiej oraz uchwaliło program jej działania.

Okres ostatnich dwóch lat charakteryzował wyraźny regres organizacyjny stowarzyszeń naukowo-technicznych. Liczba ich członków spadła z ponad 2,3 tys. do 1775, a ilość kół ze 107 do 70. Najdotkliwsze straty zanotowało **Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Rolnictwa** (o 308 osób i 30 kół), co było efektem reorganizacji gminnej służby rolnej i w konsekwencji rozwiązania kół przy urzędach gminnych. Generalnie wpływ na taki właśnie proces miała także ogólna sytuacja społeczno-polityczna w kraju i województwie.

Od roku 1980 notowano również zmniejszanie się liczby zgłoszonych i zastosowanych projektów wynalazczych i racjonalizatorskich. Przed trzema laty zgłoszono 530 projektów, a zastosowano 421, w 1981 r. już odpowiednio 310 i 241, a w ub.r. — 300 i 250. Ogółem uzyskane efekty wdrożeń szacuje się na 183 mln zł.

Obok tych ujemnych zjawisk trzeba jednak podkreślić szereg pozytywnych elementów działalności merytorycznej stowarzyszeń. Należy do nich przede wszystkich powołanie i funkcjonowanie międzystowarzyszeniowych komitetów naukowo-technicznych **NOT** do spraw: jakości, gospodarki żywnościowej, gospodarki wodnej i ochrony środowiska, gospodarki energetycznej, surowców i materiałów, doskonalenia kadr oraz ekonomiki, wdrażania i funkcjonowania reformy gospodarczej. Utrzymano zakres organizowanych przez **NOT** szkoleń z zakresu wynalazczości i racjonalizacji, co roku organizuje się kursy dla młodej kadry technicznej. Po raz pierwszy przy opracowywaniu projektu planu społeczno-gospodarczego województwa na lata 1983—85 rozpatrzono wnioski i uwagi środowiska technicznego.

— Jednym z minusów działalności **NOT** — stwierdził we wprowadzeniu do dyskusji dotychczasowy prezes **Rady Wojewódzkiej NOT, Stanisław Ciupa** — było zbyt mało bojowe wyrażanie stanowiska i opinii środowisk technicznych w ważnych dziedzinach gospodarczych województwa oraz krytycznego stosunku do podejmowanych decyzji.

W przyjętych uchwaleniach przedstawiciele środowisk technicznych uznali za swój moralny obowiązek aktywniejszy udział w wyprowadzaniu kraju z kryzysu poprzez twórczy udział we wdrażaniu reformy gospodarczej. Technicy i inżynierowie — podkreślono — powinni uczestniczyć w kształtowaniu wszystkich istotnych decyzji gospodarczych. Dotychczasowe wykorzystanie tej kadry zwłaszcza w przedsiębiorstwach jest niedostateczne, na co wpływ mają przestarzałe systemy organizacyjne. Należy także dążyć do uzyskania gwarancji odpowiedniego wykorzystania przez administrację państwową opinii **SNT — NOT** i zwiększyć ilość opracowywanych przez stowarzyszenia raportów i ekspertyz, które powinny stać się koniecznym dla władzy i społeczeństwa elementem wczesnego ostrzegania przed zachodzącymi ujemnymi zjawiskami. Opowiedziano się również za uchwaleniem przez Sejm PRL ustawy antymonopolistycznej oraz koniecznością zajęcia się przez środowisko techniczne rozpatrzeniem takich problemów jak: importochłonność, energochłonność i materiałochłonność, jakość i nowoczesność produkcji.

Na funkcję przewodniczącego **Rady Wojewódzkiej Federacji SNT — NOT** wybrano **Romualda Pacholca,** z-ców przewodniczącego: **Stanisława Cukrowskiego i Jana Jamiołkowskiego,** a sekretarza — **Józefa Szumowskiego.** Wybrano także komisję rewizyjną.

Podczas zebrania **Srebrnym Krzyżem Zasługi** odznaczono **Alicję Kaczyńską, Brązowym — Jerzego Nowaka. Złote odznaki Honorowe NOT** otrzymali: **J. Król, S. Cukrowski, W. Niemczura, E. Śliwowski i Cz. Piaścik, Srebrne — A. Borkowski, J. Suchwałło, W. Pilaszewicz, W. Tekień, M. Dmochowski, H. Błędrzycki i W. Pietrasz.** (jtb)

Samochód też lubi wygodę

Nie jest tajemnicą, iż części samochodowe są bardzo drogie i dostać je również nie jest łatwo. Każdy właściciel samochodu stara się użytkować go w miarę ostrożnie. Jednak i największa dbałość o pojazd nie zabezpieczy go przed fatalnym stanem ulic w postaci podziurawionego asfaltu. W Ełku rekord złego stanu pobiła chyba ulica **Dzierżyńskiego,** przez którą dojeżdża się do największego w **Ełku** osiedla garaży przy ul. **Gizewiusza.** Na samym osiedlu sytuacja również wygląda nie najlepiej. Do garaży dojeżdża się przez błoto i duże doły. Niejeden kierowca musiał już wymieniać resory. A przecież można byłoby drogi przed garażami wyrównać, a ulicę **Dzierżyńskiego** porządnie wyasfaltować, bo żadne łatanie dziur niczego nie załatwi. Pamiętać przy tym należy, że sezon motoryzacyjny już się zaczął i z decyzją w tej sprawie nie należy zwlekać. (bat)

Spotkanie rolników-hodowców

Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Olecku zorganizował spotkanie z rolnikami sześciu gmin należących do **Rejonowego Zespołu Doradztwa Rolniczego** w **Olecku.** Pierwsza, informacyjna część, była okazją do podsumowania efektów rocznego okresu zreorganizowanego doradztwa oraz przedstawienia planu zamierzeń na najbliższe lata. W roku 1982 stałą, fachową pomocą objęto ponad trzysta gospodarstw. Ponadto przy masowym udziale rolników zrealizowano pokazy, szkolenia i kursy podnoszące kwalifikacje zawodowe. W r. 1983 i latach następnych będzie się dążyć, by każdy zainteresowany otrzymał możliwość podnoszenia swej wiedzy i kwalifikacji. Wymaga to ze strony **WOPR** wypracowania odpowiedniego systemu doradztwa, które ma objąć blisko 4,5 tys. gospodarstw w rejonie. Jest to zadanie trudne, ale możliwe do realizacji przy odpowiedniej współpracy wszystkich instytucji i organizacji pracujących na rzecz rolnictwa.

W drugiej części spotkania dr **Władysław Rydzik** z **Instytutu Paszoznawstwa** przy **ART w Olsztynie** zreferował interesujący hodowców temat **„Nowoczesne metody produkcji pasz".** W dyskusji jaka wywiązała się po wystąpieniu naukowca okazało się, że do wydajniejszej produkcji pasz zielonych nie są konieczne dodatkowe inwestycje. Komponenty podnoszące kaloryczność pasz rolnik może wyprodukować sam. Ich jakość zależy od sposobu uprawy, zebrania i odpowiedniego dozowania. Rolnicy uczestniczący w dyskusji doszli do wspólnego wniosku, że warunkiem postępu nie musi być nowatorstwo w metodach uprawy i hodowli, a najczęściej udoskonalanie starych, sprawdzonych sposobów. Szczegółowe omówienie sposobów produkcji pasz w naszych warunkach glebowych i klimatycznych pozwoli rolnikom zwiększyć wydajność w hodowli. (woj)

LOK uczy i wychowuje

W ubiegłym tygodniu, w Suwałkach obradował II Wojewódzki Zjazd LOK. Dokonano bilansu osiągnięć w minionej kadencji, a wykazane niedostatki, zebrane doświadczenia oraz wnioski z dyskusji posłużyły do sformułowania programu działania na lata 1983—1986. Zadania określone na I Wojewódzkim Zjeździe w 1978 roku zostały wykonane pomyślnie. Było to możliwe dzięki społecznemu zaangażowaniu większości aktywu, członków, sympatyków i pracowników etatowych Ligi. Osiągnięte wyniki dowodzą, że LOK jest organizacją liczącą się w życiu społeczno-politycznym województwa.

Mimo wielu przeciwności Liga zachowała swoją strukturę organizacyjną, wewnętrzną witalność i co najważniejsze zdolność spełniania statutowych powinności. Nie dotyczy to jednak wszystkich lokowskich ogniw. W niektórych zarządach gminnych, klubach i kołach działalność Ligi znacznie osłabła, a nawet wygasła.

Szczególną troską otaczano sprawy związane z rozwojem i umacnianiem szeregów organizacji. Obecnie LOK w woj. suwalskim liczy ponad 22 tys. członków. W porównaniu ze stanem z roku 1978 ubyło 2,2 tys. osób. Niepokojącym przy tym zjawiskiem jest kurczenie się ilości członków klubów specjalistycznych i kół. Jednak masowości organizacji nie można utożsamiać wyłącznie z jej liczebnością. Należy ją rozumieć również jako zdolność oddziaływania na środowiska, w których pracują ogniwa LOK. A sposobów na to jest wiele.

W procesie kształtowania postaw patriotyczno-obronnych członków LOK i grup społeczeństwa objętych działaniem organizacji istotne miejsce zajmuje praca ideowo-wychowawcza. Nasilenie tej działalności przypadło w okresach kampanii politycznych, obchodów doniosłych rocznic związanych z walką o społeczne i narodowe wyzwolenie kraju. Z dużym zainteresowaniem społeczeństwa, a szczególnie młodzieży spotkały się konkursy o Ludowym Wojsku Polskim, historii i LOK i obrony cywilnej. Liga uczestniczyła w szeroko zakrojonych akcjach odczytowych oraz licznych spotkaniach z kombatantami drugiej wojny światowej, oficerami WP w okolicznościowych akademiach i wieczornicach. Dużą popularnością cieszyły się organizowane przez LOK na szczeblu wojewódzkim, a także w kołach i zarządach gminnych masowe zawody strzeleckie i obronne.

Ważną rolę w życiu organizacji spełnia programowe szkolenie polityczne dla uczestników kursów przedpoborowych, kierowców, kandydatów do szkół podoficerskich oraz kadry pracowniczej LOK. W treści szkolenia dominuje problematyka patriotyczno-obronna oraz zagadnienia dotyczące obecnego życia społeczno-politycznego i gospodarczego kraju oraz województwa.

Działalność kształceniowa skupiała się przede wszystkim na szkoleniu kierowców dla potrzeb wojska i gospodarki narodowej, kandydatów do podoficerskich szkół zasadniczej służby wojskowej i modelarzy. Najważniejszym zadaniem jest i pozostanie przygotowanie kierowców. Stanowi ono bowiem główne źródło dochodów na prowadzenie działalności statutowej.

Zarówno w dokumentach zjazdu, jak i w dyskusji podkreślono obywatelskie zaangażowanie członków Ligi. W okresie stanu wojennego wielu z nich brało aktywny udział w grupach porządkowo-obronnych i w działalności wojskowych grup operacyjnych. Wielu lokowców nadal czynnie uczestniczy w pracach ogniw Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

W przyjętym programie działania mówi się między innymi o potrzebie dalszego umacniania organizacji, zwiększenia współdziałania ludzi z organizacjami młodzieżowymi oraz o rozpowszechnianiu sportów obronnych na wsi. Na zjeździe wybrano nowe władze wojewódzkiej organizacji LOK. Prezesem zarządu wojewódzkiego został **Stanisław Szawioła,** wicewojewoda suwalski. Wybrano też delegatów na zjazd krajowy. (m)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Wyrazy głębokiego współczucia

Tow. MIROSŁAWIE ZDANCEWICZ

z powodu śmierci

Męża

składa

Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR w Giżycku.

Dobro Ojczyzny — celem najważniejszym

W Związku byłych Żołnierzy Zawodowych przy **Podlaskiej Jednostce WOW** odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze. W zebraniu uczestniczył dowódca jednostki. Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący zarządu koła, podpułkownik rez. **Włodzimierz Petelski**, który podkreślił aktywną i ofiarną działalność członków ZBŻZ w instancjach i organizacjach partyjnych, PRON, OKON, komitetach osiedlowych i domowych, organizacjach społecznych, ORMO, ZBoWiD, LOK.

W czasie stanu wojennego członkowie ZBŻZ uczestniczyli w wojskowych grupach operacyjnych, wspólnie ze swymi kolegami w mundurach. Działalność koła była oparta na ścisłej współpracy z jednostką wojskową. Wszystkie podejmowane przedsięwzięcia były omawiane na posiedzeniach dowództwa jednostki.

Członkowie koła aktywnie włączyli się do zbiórki na budowę Pomnika Matki Polki i Pomnika Poległym w Walce o Utrwalenie Władzy Ludowej.

Szef Wydziału Politycznego Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, ppłk **Janusz Miłosz** i sekretarz komitetu partyjnego jednostki — przedstawili aktualną sytuację społeczno-polityczną i gospodarczą kraju i województwa.

Przewodniczącym koła ZBŻZ został wybrany ponownie ppłk rez. **Włodzimierz Petelski.**

ST. WIĄCEK



Poczta przy ul. Warszawskiej: po rozdzieleniu listów doręczycielka Krystyna Serafińska wyruszy na kolejny obchód.

Listy, paczki stamtąd i stąd

Wszystkim wesołych Świąt!

Od dłuższego czasu poczta jest niezawodnym dostarczycielem tematów do narzekań i utyskiwań. Przekazywane z ust do ust sensacje i sensacyjki, nie pozbawione wszelkich cech prawdopodobieństwa, nabierają w końcu mocy obowiązujących sądów, sprowadzających się głównie do stwierdzenia, że jak o poczcie, to tylko źle.

Nie ma wątpliwości, że jakość usług pocztowych pogorszyła się ostatnio, choć wskaźnik reklamacji zasadniczo nie uległ zmianie. Zmianie za to i to znacznej uległa ilość usług. Dla przykładu — liczba paczek zagranicznych przechodzących przez ręce pocztowców zwiększyła się 20-krotnie. Ich też dotyczy największa część skarg. Kierowane są one przeważnie pod adresem urzędu oddawczego, choć ten ma z przesyłkami stosunkowo najmniej wspólnego. Tu paczki leżą najkrócej i do tego w stanie takim, w jakim wysyłają je urzędy pośrednie — od celnego począwszy. Trasa to długa i pokusa niemała, a ludzie są tylko ludźmi, nawet ci pracujący na poczcie...

Inną bolączką szczególnie uciążliwą są pocztowe kolejki, okraszone ustawową przerwą śniadaniową między godz. 10 a 10.30. W Białymstoku problem ten rozwiązano przez zróżnicowanie przerw w poszczególnych okienkach. Nie zawsze jednak możliwa jest realizacja tego przedsięwzięcia. Na brak rąk do pracy, co prawda, poczta nie narzeka, ale warto zwrócić uwagę na fakt, że 75 procent pracowników stanowią kobiety. Pociąga to za sobą częstsze korzystanie ze zwolnień, sporo pań decyduje się na urlopy wychowawcze. Poza tym duża część kadry przeszła na wcześniejszą emeryturę, a co za tym idzie, dominują ludzie młodzi o stażu pracy nie większym niż 2 lata. A, jak mówią pocztowcy, jeśli ktoś wytrzyma tu 2 lata, zostaje i będzie na pewno oddanym i dobrym pracownikiem. Do tej pracy trzeba się przyzwyczaić i ją polubić. Jeśli urzędniczka będzie zirytowana, czy podenerwowana, to nieomylny znak, że pracuje nie dłużej niż rok.

Dyrekcja Wojewódzkiego Urzędu Poczty w miarę możliwości stara się łagodzić konflikty często wynikające na styku urzędnik — klient. Organizuje się szkolenia, uczy na co dzień prawidłowego wykonywania zawodu, zasad pracy z ludźmi. W związku z dużą rotacją jest to proces ciągły.

W **okresie Wielkanocy** poczta wchodzi w drugi co do wielkości szczyt świąteczny. Ilość przesyłek wzrasta 5-krotnie. Poza okazjonalnymi pocztówkami odnotowuje się wzmożony ruch spedycji paczek — zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Tych ostatnich wyrusza dziennie w świat z białostockiej Poczty Głównej ok. 30. Adresowane są do USA, RFN, Danii. W związku z ograniczeniami celnymi wysyłamy głównie cepeliowskie pamiątki, drobne prezenty i... książki.

Nawiasem mówiąc obsługa przesyłek stanowi niewielką część działalności poczty. Oprócz tego, podstawowego niegdyś zajęcia, urzędy zajmują się pobieraniem opłat drogowych (termin mija z końcem marca), wypłatą rent i emerytur oraz należności za mleko, inkasowaniem utargów i składek PZU, rozprowadzaniem bonów benzynowych wpłatami i wypłatami PKO oraz wszelkimi innymi operacjami pieniężno-rozliczeniowymi.

Wynika z tego, że praca w 23 białostockich urzędach pocztowych nie należy do łatwych i lekkich. Spróbujmy w związku z tym być wyrozumiali. Okazanie odrobiny cierpliwości i życzliwości z obu stron okienka przyniesie niewątpliwie obopólne korzyści. Klientom zagwarantuje miłą obsługę, pocztowcom pomoże w pracy, zwłaszcza teraz w przedświątecznym szczycie.

T. KALINOWSKI
Fot. J. MALEC

Wychowywać i reprezentować

Głosy były mocne, nawet napastliwe. Aktyw ZSMP mówił jasno i otwarcie o problemach, które nawarstwiły się w ciągu ostatnich lat i nie były rozwiązywane. Wszystkie wystąpienia miały wspólną cechę — przebijała w nich troska o organizację, o rozwój miasta i przyszłość kraju. Tak można by było scharakteryzować ostatnie obrady Plenum Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP w Hajnówce. Uczestnicy dyskusji, bogatsi o doświadczenia z krajowych wydarzeń w ostatnich kilku miesiącach oraz o wnioski z zebrań w swoich środowiskach społeczno-zawodowych, mówili nie na zadany z góry temat, lecz o sprawach dziś najważniejszych, decydujących o jutrze naszego kraju.

Na posiedzeniu młodzi zajęli się problemem doskonalenia stylu i metod pracy miejsko-gminnej organizacji ZSMP. W referacie wprowadzającym do dyskusji mówiono nie tylko o osiągnięciach, ale w sposób wysoce krytyczny przedstawiono mankamenty towarzyszące realizacji wielu przedsięwzięć. Jako „grzech główny" uznano brak konsekwencji w działaniu. Pracę wielu kół i organizacji zakładowych cechują istotne niedomagania, wynikające zarówno z trudności obiektywnych jak i braku aktywności samej młodzieży. Wiele krytycznych uwag dotyczyło dotychczasowego sposobu dyskutowania o sprawach wewnątrzorganizacyjnych, braku śmiałości w wyrażaniu poglądów przez aktyw. Postulowano skończenie m.in. z nic nie wnoszącym do codziennej działalności werbalizmem, z biurokracją w Związku i jego agendach. Biurokracja zabija inicjatywę, zabiera czas, który można by poświęcić działaniu.

Postulowano także aktywniejsze działanie w środowiskach młodzieży robotniczej, wskazując potrzebę skoncentrowania się tam na działalności ideowo-wychowawczej. Mówcy byli jednomyślni w sprawie większej autonomii Związku, przyznania mu faktycznego prawa współdecydowania o wszystkich istotnych sprawach zakładu pracy, miasta i regionu. Związek powinien być reprezentantem interesów ludzi młodych, zatrudnionych w przemyśle, administracji i rolnictwie. Ale też reprezentując te interesy nie może ich wyręczać i pozbawiać samodzielności. A tej samodzielności ludziom młodym wielokrotnie brakuje.

Odbudowując autorytet trzeba pamiętać, aby następowało to „od góry do dołu". Trzeba zadbać, aby interesy młodzieży były reprezentowane na różnych szczeblach władzy, nie wyłączając Sejmu. Krytycznie oceniono poziom kształcenia politycznego, realizowanego w ogniwach ZSMP, wskazując na nieatrakcyjność form tego szkolenia oraz małą skuteczność.

Postulując obronę interesów ludzi młodych w miastach i na wsi, załatwienie konkretnych nabrzmiałych spraw (niedostatki budownictwa patronackiego, sprawy zatrudnienia młodzieży, sytuacja w szkolnictwie, ciężkie warunki pracy w niektórych zakładach np. HPSDD i Rejonie „Las"), zwracano uwagę, że w programie działania na najbliższy czas najważniejsze jest odformalizowanie pracy organizacji, nadanie autentyczności działaniu kół, zgodnie z potrzebami życia, środowiska.

Dyskutanci zgodnie wskazywali, iż ważną sferą pracy ideowo-wychowawczej organizacji staje się w obecnych warunkach sprzyjanie tworzeniu frontu porozumienia narodowego, reaktywowanie samorządów pracowniczych, aktywność w kształtowaniu oblicza nowych związków zawodowych. To właśnie — mówiono — stwarza dodatkową szansę autentycznie podmiotowego traktowania złożonych problemów młodego pokolenia.

Uczestniczący w posiedzeniu sekretarz KM PZPR, **Bazyli Rusak** stwierdził, że głosy w dyskusji pomogą miejskiej instancji partyjnej w wypracowaniu programu działania w dziedzinie społeczno-gospodarczej.

K. LESZCZYŃSKI

Synowie Pułku — bliscy sercem uczniom

Szkoła Podstawowa nr 29 w Białymstoku nie miała dotychczas swego patrona. Komitet osiedlowy PRON (Osiedle Młodych) wyszedł z inicjatywą, aby szkole nadać imię Synów Pułku. W szkole odbywają się spotkania z Synami Pułku nie tylko okazjonalnie. Są oni zapraszani na lekcje historii i wychowania obywatelskiego oraz godziny do dyspozycji wychowawcy klasowego.

W Białymstoku jest ok. 20-osobowa grupa Synów Pułku, zrzeszonych w ZBoWiD. Należą do niej m.in.: ppłk **Stefan Masztak**, mjr **Jarosław Bukowski**, kpt. **Aleksander Frąckiewicz**, st. sierż. **Aleksander Iwaniuk.**

Staraniem środowiska Synów Pułku m.in. do szkoły doprowadzono gaz z sieci, jeszcze w tym roku przebudowana zostanie ul. Adama Asnyka.

W br. z okazji 40-lecia Ludowego Wojska Polskiego Szkole Podstawowej nr 29 nadane zostanie imię Synów Pułku, otrzyma ona od Synów Pułku sztandar i tablicę pamiątkową. W sali historycznej, w której wspólnie z Muzeum Wojska Polskiego prezentowane są ciekawe ekspozycje — urządzona zostanie na stałe ekspozycja pt. „Synami Pułku ich nazwano". (jc)

SPORT

Jeszcze jeden medal K. Jureko

W poniedziałkowym wydaniu „GW" informowaliśmy, że KATARZYNA JUREKO (Jagiellonia) w halowych mistrzostwach Polski w pływaniu, które odbyły się w Szczecinie, zdobyła tytuł wicemistrzyni Polski w wyścigu na 200 m st. zmiennym. Jak się okazało, białostoczanka wywalczyła w mistrzostwach jeszcze jeden medal. W wyścigu na 100 m st. dow. była trzecia.

Wyniki na pewno mogłyby być lepsze. Jureko startowała jednak nie wyleczywszy się całkowicie z grypy.

(dk)

Cenne zwycięstwa na planszy w stolicy

Kolejne sukcesy zanotowali na swym koncie młodzi szermierze naszego regionu. Juniorzy młodsi z **Mazura Ełk Jagiellonii Białystok i Zorzy Łomża** wystąpili w minioną niedzielę w Warszawie w **strefowych eliminacjach Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.**

Szabliści Mazura Ełk — podopieczni trenera **Lebiedzińskiego** — nie dali wielu szans swoim przeciwnikom. Do finału spartakiady awansowali: **Władysław Matuszczak, Mariusz Marchel, Dariusz Karwowski, Jacek Grzesiuk, Janusz Kossowski, Adam Syryca i Maciej Grunt — Mejer.** Oprócz nich zakwalifikował się także **Dariusz Średziński** z białostockiej Jagiellonii.

W turnieju indywidualnym **triumfował Władysław Matuszczak** — 5 zw. przed dwoma szablistami Legii Warszawa. Na czwartej pozycji uplasował się **Marchel** — 3 zw., na piątej — **Karwowski** — 3 zw. a na szóstej — **Grzesiuk** — 2 zw.

Z awansem do finału turnieju drużynowego nie miały również problemu **dwa zespoły Mazura Ełk. Mazur I** (Matuszczak, Marchel oraz D. i M. Karwowscy) pokonał Legię 5:3 i Pałac Młodzieży Warszawa 5:0. **Mazur II** (Grzesiuk, Kossowski, Syryca i Grodzki) pokonał zaś warszawski Marymont 5:1.

*

O dużym pechu mogą mówić szabliści Jagiellonii. Drużynie białostockiej zabrakło do awansu zaledwie i trafienie. W finale rozważaniach przed eliminacjami awans Jagiellonii nie budził żadnych wątpliwości. Niestety tuż przed startem w Warszawie zachorowali dwaj czołowi szabliści tego zespołu.

(dk)

*

Natomiast w dobrym nastroju powrócili z Warszawy floreciści Zorzy Łomża. W finale indywidualnym wystąpią **Tomasz Poreda i Marek Serwatko.** Zakwalifikowali się oni do „trzynastki", w której wyłonieni zostaną najlepsi floreciści X OSM.

Do finału awansowały także dwie drużyny Zorzy Łomża. Floreciści Zorzy byli jedynymi zawodnikami, którzy zdołali przełamać hegemonię florecistów AZS Warszawa. Reprezentanci stołecznego klubu, a zarazem uczniowie Szkoły Mistrzostwa Sportowego przewyższali na planszy swych rówieśników. Jedynie łomżyniania nawiązali z nimi równorzędne walki. Zespoły Zorzy w drodze do finału drużynowego pokonały Marymont i Legię Warszawa, a przegrały z SMS W-wa. W Zorzy wyróżnili się: **Tomasz Poreda, Marek Serwatko, Robert Romanowski i Jacek Wróblewski.**

(let)

Udany start młodych przełajowców

Białystok—2

W **Piotrkowie Trybunalskim**, na płycie lotniska Aeroklubu Ziemi Piotrkowskiej, odbyły się finały **X Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży juniorów młodszych** w biegach przełajowych. Startowało ponad 700 dziewcząt i chłopców.

Wskutek trwających przez ostatnie dni opadów deszczu ze śniegiem, trasa biegów — mimo płaskiego profilu — była ciężka, rozmokła i błotnista. W tak trudnych warunkach doskonale radzili sobie młodzi biegacze woj. białostockiego. W końcowej punktacji drużynowej **na 2 pozycji uplasował się Białystok** — 48 pkt. ustępując tylko zespołowi Katowic — 122 pkt. Dwudzieste miejsce zajęły Suwałki — 24 pkt., a 45 — Łomża — 5 pkt.

Najlepsze wyniki indywidualne osiągnęli juniorzy młodsi. W biegu na 3 km **Dariusz Kamiński** był piąty, a jego koledzy klubowi **Adam Dąbrowski i Mariusz Kamiński** uplasowali się na 14 i 18 pozycji. Natomiast w biegu na 5 km **Zenon Staniewicz** (Pojezierze Suwałki) był 15, **Krzysztof Januszek** (SZS AZS) — 16, a **Jerzy Koloszewski** (Pojezierze) — 19. Miejsca te nie są tak odległe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w każdym biegu startowało ponad 200 zawodników.

Wynik reprezentacji Białegostoku uznano za sporą niespodziankę. W pobitym polu pozostawiła ona kilku dotychczasowych potentatów w biegach przełajowych. Trenerów białostockiej ekipy osiągnięty rezultat nie zaskoczył. Wierzyli w swoich podopiecznych i sądzili, że stać ich na 5—6 miejsce w generalnej punktacji. Po prostu od roku młodzież solidnie trenuje.

(dk)

Ostatki na śniegu

W Zakopanem odbyły się **VIII Międzynarodowe Mistrzostwa Szkół Sportowych** w narciarstwie klasycznym. Uczestniczyło w nich 30 uczniów ze szkół w Polsce, CSRS i NRD. Na starcie nie zabrakło również przedstawicieli klas sportowych o profilu narciarskim szkół z Supraśla i Gołdapi.

Największy tegoroczny sukces odniósł Krzysztof Świrydowicz (Supraślanka). W biegu młodzików na 3 km zajął on 3 miejsce ustępując tylko zawodnikom z CSRS. Do zwycięzcy przegrał zaledwie 7 sekund. Na tym samym dystansie uczniowie z Gołdapi **Dariusz Mentel i Piotr Becz** uplasowali się na 17 i 18 pozycji. Natomiast w biegu na 5 km **Zenon Staniewicz** (Pojezierze Suwałki) był 15, **Krzysztof Januszek** (SZS AZS) — 16, a **Jerzy Koloszewski** (Pojezierze) — 19. Miejsca te nie są tak odległe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w każdym biegu startowało ponad 200 zawodników.

Wynik reprezentacji Białegostoku uznano za sporą niespodziankę. W pobitym polu pozostawiła ona kilku dotychczasowych potentatów w biegach przełajowych. Trenerów białostockiej ekipy osiągnięty rezultat nie zaskoczył. Wierzyli w swoich podopiecznych i sądzili, że stać ich na 5—6 miejsce w generalnej punktacji. Po prostu od roku młodzież solidnie trenuje.

(dk)

Dziś Jagiellonia gra z Lublinianką

Przypominamy sympatykom futbolu, że dziś 30 bm. na stadionie przy ul. Jurowieckiej piłkarze Jagiellonii zmierzą się w towarzyskim spotkaniu z II-ligową Lublinianką.

Początek meczu o godz. 15.30.

Mistrzowie słowa

W minioną sobotę i niedzielę w sali kameralnej Państwowej Filharmonii w Białymstoku odbyły się eliminacje wojewódzkie **XXVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego,** w ramach którego odbył się również **Turniej Poezji Śpiewanej oraz Turniej Teatrów Jednego Aktora.** Wśród kilkudziesięciu uczestników przeważali mieszkańcy Białegostoku, ale równie silnie reprezentowany był Bielsk Podlaski. Do eliminacji międzywojewódzkich wytypowano: w kategorii recytatorów (Ostrołęka) — **Alinę Buryło z Bielska Podlaskiego, Zbigniewa Nowickiego i Wiesława Lelusza z Białegostoku,** w kategorii poezji śpiewanej **Annę Krzywosz i Krzysztofa Kobusa** (duet) z **Dąbrowy Białostockiej** (eliminacje we Wrocławiu) i w kategorii teatrów jednego aktora (Zgorzelec) — **Krzysztofa Kobusa z Dąbrowy Białostockiej** oraz **Jarosława Krawczyka z Białowieży.**

W czasie trwania przeglądu uczestnicy mogli skorzystać z konsultacji, które przeprowadzali instruktorzy teatralni zaproszeni przez organizatorów z kilku miast. Niestety, na zajęcia zjawili się wyłącznie uczestnicy z Białegostoku, a przecież taka pomoc bardziej przydałaby się recytatorom i instruktorom z okolicznych miast, gdzie niezbyt często ma się do czynienia z fachowcami tej klasy. Poziom eliminacji OKR był bardzo wyrównany, chociaż czasami raził niewłaściwy dobór tekstów. Cieszy natomiast fakt, iż coraz częściej w naszym regionie podejmowane są — przez amatorów — próby tworzenia monodramów. (gr)

Najlepsze zespoły lalkarskie

26 bm. w Białymstoku odbył się miejski konkurs amatorskich zespołów lalkarskich, działających przy szkołach podstawowych i ogrodach jordanowskich. W konkursie wzięło udział sześć zespołów lalkarskich. Najlepsze okazały się zespoły działające przy **szkołach podstawowych nr 7, 3 i 15,** które zakwalifikowały się do eliminacji wojewódzkich. Uczestnicy przeglądu obejrzeli inscenizacje m.in. „Baśni o Warsie i Sawie", „Misie nie chcą spać", „Leśne ludki".

(jc)

Fot. A. Piecielski

Zwiastuny wiosny

Od 20 do 25 marca mieliśmy ocieplenie (do +9 st. C). W Puszczy Białowieskiej kwitną leszczyny i pojawiły się już pierwsze przylaszczki. W niedzielę, 27 bm., zaobserwowaliśmy w okolicach Białegostoku przelot dzikich gęsi. O tym, że mamy przedwiośnie, świadczy ożywienie wśród ptaków zimujących w kraju. Coraz częściej można usłyszeć ptasie koncerty.

(jc)

Spłonęły dwa wagony

Z nie ustalonych dotychczas przyczyn w składzie pociągu osobowego stojącego na stacji PKP w Czeremsze doszło około godz. 23 do pożaru, w którym spłonęły dwa wagony osobowe. Straty szacuje się na około 1,5 mln złotych. Powołana komisja bada przyczyny powstania pożaru.

(x)



Inscenizacja „Baśni o Warsie i Sawie" w wykonaniu uczennic Szkoły Podstawowej nr 7 w Białymstoku.



Irena Mackiewicz sortuje kartki świąteczne z życzeniami.

Powiedzieli nam:

Wykorzystać surowce wtórne

Mówi AJENT PUNKTU SKUPU SUROWCÓW WTÓRNYCH NR 13 w BIAŁYMSTOKU (absolwent wyższej uczelni, nazwisko i imię znane redakcji):

— Z chwilą wprowadzenia sprzedaży wymiennej kilkakrotnie wzrósł skup surowców wtórnych. Zostały przełamane bariery psychologiczne w społeczeństwie, szczególnie wśród inteligencji. Dawniej inżynier czy lekarz wstydził się przynosić „śmiecie". A przecież można wykorzystać surowce wtórne. To są poważne rezerwy w naszej gospodarce. Powinniśmy brać przykład z krajów bogatszych.

— Ludzi zbulwersowała decyzja wojewody o wycofaniu makulatury ze sprzedaży wymiennej. Niektórzy zdenerwowani klienci zabierają ją z powrotem. Szkoda, że u nas wszystko robi się akcyjnie. To powoduje, że nie potrafimy wdrożyć społeczeństwa do systematycznego zbierania odpadków.

— Często zdarza się, że niektórzy przynoszą do mnie cenne książki, np. M. Wańkowicza czy podręczniki na wyższe studia politechniczne. Proponowałbym w antykwariacie wydzielenie kącika „Lektury z makulatury", gdzie można byłoby nabyć książki wybrane na naszych punktach skupu, po zniżonych cenach.

(ges)

Kwietniowe kartki mięsne

Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego informuje, że od 28 marca (wtorek) wszystkie sklepy branży mięsnej prowadzą sprzedaż mięsa i wędlin na kwietniowe karty zaopatrzenia w strukturze obowiązującej w marcu. (hp)

Zamiast obory magazyn

z nadmiernym zapasem zboża

Komisja powołana przez Naczelnika Miasta i Gminy w Wasilkowie (m. innymi przedstawiciele Gminnego Komitetu Kontroli Społecznej, służby rolnej, straży pożarnej), kontynuując swoje prace, przeprowadziła ostatnio kontrolę w Spółdzielni Produkcji Ogrodniczo-Rybackiej „Tulipan", w Spółdzielni Usług Rolniczych i w PGR w Wasilkowie. Przedmiotem zainteresowania komisji były, stan przygotowań do rolniczej wiosny, stan zabezpieczenia przeciwpożarowego oraz warunki socjalne pracowników.

Stwierdzono zadowalające na ogół przygotowanie ciągników i maszyn, środków produkcji (nasiona, nawozy itd.) do wiosennych prac polowych. Również warunki socjalne pracowników nie budzą większych zastrzeżeń, poza brakami ubrań roboczych i ochronnych, a także obuwia gumowego, co obecnie jest problemem w skali ogólnej. Natomiast zastrzeżenia wzbudził stan sprzętu przeciwpożarowego. Jest on niekompletny, nie zawsze sprawny i konserwowany. Brak w tym względzie systematycznej troski i kontroli. Sporządzono więc odpowiednie wnioski i zalecenia.

Przy okazji lustracji w PGR, stwierdzono nadmierne w stosunku do własnych potrzeb zapasy zboża (w dyrekcji nie poinformowano konkretnie, jakie to są ilości), które powinny być przekazane do PZZ. W dodatku zboże to zamiast w magazynie, trzymane jest w jednej z dwu wybudowanych przed kilku laty obór. Dochodzi więc kwestia niewykorzystania dużego budynku inwentarskiego, w którym można by prowadzić odchów co najmniej kilkudziesięciu sztuk bydła opasowego lub mlecznego. Dlaczego — zapytała komisja — zaniechano tego, zamieniając oborę na magazyn zboża i drewna, skoro PGR posiada duże zapasy paszy, m.innymi kiszonek z traw. Gdzie tu gospodarność, gdzie zainteresowanie zwiększaniem produkcji zwierzęcej tak potrzebnej na rynku żywnościowym. Czyżby się to przedsiębiorstwu nie opłaciło?

Przetrzymywanie zbytecznych zapasów zboża również jest sprzeczne z aktualnymi potrzebami przemysłu zbożowo-młynarskiego i paszowego, gdzie liczy się każdy odstawiony kwintal i gdy możliwości importowe są w obecnych warunkach gospodarczych kraju znikome. Dotyczy to zresztą w tej samej mierze rolników indywidualnych, którzy mając takie możliwości, powinni wywiązać się z zawartych umów kontraktacyjnych i przyspieszyć zdawanie zbóż do punktów skupu. Prowadzone są z rolnikami rozmowy, które przynoszą skutek w postaci zwiększenia się skupu. W wasilkowskiej gminie na plan 240 ton skupiono dotychczas ponad 190 ton zboża.

Sądzić należy, iż PGR w Wasilkowie uzna spostrzeżenia komisji kontrolnej za słuszne i uwzględni je w dalszym gospodarowaniu.

(bis)

Wichura nie oszczędziła Białowieży

Jak pobojowisko, na trasie z Hajnówki do Białowieży, wygląda piękna stara puszcza. Setki ogromnych drzew połamanych przez niedawną wichurę leży po obu stronach drogi. Gdzieniegdzie między wykrotami po wyrwanych korzeniach uwijają się robotnicy leśni. Stoją załadowane przyczepy i ciężarówki. Praca jest jednak ciężka, bo teren w wielu miejscach podmokł po wiosennych roztopach.

Wichura nie oszczędziła też starych drzew w pałacowym parku. Padło ich czterdzieści. W ścisłym rezerwacie Rada Naukowa Białowieskiego Parku Narodowego zezwoliła, po raz pierwszy od wielu lat, na użycie pił spalinowych do usuwania drzew zwalonych na ścieżki. Podobno ręcznie trzeba by przejścia robić przez kilka lat. Straty są więc ogromne. (lad)

W KILKU WIERSZACH

▶ **Dziś, tj. 30 bm. o godz. 13.30 w czytelni Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej odbędzie się spotkanie z doc. dr JERZYM KOSAKIEM w ramach Wojewódzkiej Wszechnicy Partyjnej. Tematem spotkania będzie „Rewolucja w polskiej sztuce XX w., a rozwój ruchu rewolucyjnego i lewicy społecznej w Polsce". (CH)**

▶ **JUTRO, 31 bm. Klub MPiK w Białymstoku (ul. Sienkiewicza 3) zaprasza na spotkanie z dr BEATĄ NITECKĄ, która wygłosi odczyt na temat „Problematyka krajów znad Zatoki Perskiej". Początek o godz. 16.30. Wstęp wolny. (jc)**

▶ **Jutro, 31 marca br. (czwartek) o godz. 17.30 w sali wykładowej Instytutu Stomatologii AMB odbędzie się posiedzenie naukowo-szkoleniowe Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Towarzystwa Internistów Polskich z następującym programem: 1. Kwadrans sądowo-lekarski — M. Byrdy; 2. „Cholecystokinina — aspekty kliniczne" — J. Stasiewicz. (bis)**

▶ **Ognisko TKKF „Faworyt" w Białymstoku informuje, że zmieniła godziny pracy wypożyczalnia sprzętu sportowego przy ul. Narewskiej (barak). Obecnie czynna jest w każdą środę w godz. 15—17. (dk)**

Wyrazy szczerego współczucia

Kol. dr med. M. WINNICKIEJ

z powodu śmierci

Ojca

składają:
pracownicy Kliniki Kardiologii.

g 3333-1